DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE Y.

Rok XXI. Kraków, sobota 17 września 1938 Nr 257

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Plebiscyt dotyczyć ma autonomii, czy Anschlussu Sudetów?

Dwu i pół godzinna rozmowa Chamberlain-Hitler w cztery oczy

Berlin, 16. 9. PAT. Krótki komunikat wydany po wczorajszym spotkaniu premiera Chamberlaina z kanclerzem Hitlerem wywołał natychmiast szereg komentarzy i domysłów. Strona niemiecka po odbytej rozmowie podzieliła się z niektórymi obserwatorami zagranicznymi niektórymi szczegółami spotkania. Spotkanie Chamberlaina z Hitlerem trwało 2 i pół godziny i miało miejsce w 4 oczy tylko w obecności tłumacza. Przypuszczenia niemieckie wobec długotrwałej rozmowy idą w kierunku, że dotyczyła ona nie tylko zasady, lecz nawet i technicznej strony ewentualnego plebiscytu. Otwarta pozostaje kwestia, mówią tu, czy plebiscyt ten dotyczyć miałby autonomii dla Niemców sudeckich czy też całkowitego odłączenia ich od Czechosłowacji. Przyszła rozmowa Chamberlaina z Hitlerem miałaby się odbyć w najbliższych dniach, tym razem jednak nie w Berlinie, lecz w Kolonii.

Koła niemieckie liczyły się widocznie z pozostaniem Chamberlaina przez kilka dni w Berchtesgaden, ponieważ jeszcze koło godz. 19-tej mówiono o założeniu 10 dodatkowych przewodów telefonicznych dla prasy zagranicznej, sprowadzeniu dodatkowego personelu pocztowego oraz wszystkich ułatwieniach dla dziennikarzy na następne dwa dni rokowań. Von Ribbentrop, który po wyjściu Chamberlaina od kanclerza pozostał na Obersalzberg, wrócił do Grand Hotelu dopiero po 21.30.

Daleko idące żądania Hitlera

zmusiły Chamberlaina do porozumienia się z rządem brytyjskim i francuskim

Mussolini poinformowany o przebiegu rozmowy w Berchtesgaden

Londyn 16. 9. PAT. Żądania wysunięte przez Hitlera są, jak przypuszczają w Londynie, tego rodzaju, że premier nie uważa za możliwe kontynuowanie rozmów, dopóki nie otrzyma sankcji gabinetu. Zapowiedź drugiej rozmowy Hitler — Chamberlain wpłynęła uspakajająco na nastroje polityczne.

Rozmowa telefoniczna z Rzymem prowadzona być miała z Berchtesgaden na zlecenie Hitlera po jego rozmowie z Chamberlainem, celem udzielenia Mussoliniemu sprawozdania z odbytej rozmowy.

Druga rozmowa - dopiero we wtorek

Lakoniczne oświadczenie Chamberlaina w Monachium

Londyn 16. 9. PAT. Odjazd Chamberlaina z Berchtesgaden uległ nieznacznemu opóźnieniu i dopiero o godz. 9.30 premier brytyjski w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Ribbentropa samochodem udał się do Monachium, aby mieć sposobność zobaczenia krajobrazu bawarskiego z autostrady, prowadzącej z Berchtesgaden do Monachium. Z Monachium, po spożyciu krótkiego posiłku, premier samolotem brytyjskim, którym przyleciał wczoraj, odleciał z powrotem do Londynu.

Posiedzenie gabinetu nie zostało na razie zwołane, ale wszyscy ministrowie są w pogotowiu i gabinet może być zwołany w ciągu godziny, jeśli premier po powrocie zadecyduje, że posiedzenie gabinetu ma się odbyć jeszcze dziś wieczorem. Jest jednak rzeczą prawdopodobną, że premier Chamberlain będzie chciał spędzić wieczór przede wszystkim na wyczerpujących naradach z lordem Halifaxem, sir John Simonem i sir Samuelem Hoare oraz wysłuchać relacji i zasięgnąć opinii lorda Runcimana, który przylatuje do Londynu o godz. 17-tej. W tym wypadku posiedzenie gabinetu odbyłoby się dopiero jutro.

W każdym razie wyjaśniło już obecnie definitywnie, że premier, o ile następne spotkanie z Hitlerem doszłoby do skutku, odleci do Niemiec dopiero we wtorek. Przesunięcie tego terminu stoi w związku z niemożnością premiera Daladier przybycia do Londynu wcześniej, niż w poniedziałek rano.

Przed wystartowaniem z Monachium do Londynu Chamberlain złożył następujące krótkie oświadczenie nadane przez radio: BYŁEM WIELCE PORUSZONY GORĄCYM I PRZYJAZNYM PRZYJĘCIEM NIE TYLKO ZE STRONY RZĄDU, ALE I LUDNOŚCI, KTÓRA WYSZŁA NA ULICĘ, BY MNIE POWITAĆ. OBECNIE POWRACAM DO ANGLII PO DŁUŻSZEJ ROZMOWIE, JAKĄ ODBYŁEM WCZORAJ Z NIEMIECKIM KANCLERZEM WCZORAJ PO POŁUDNIU, I MAM NADZIEJĘ, ŻE WKRÓTCE ODBĘDĘ Z NIM DRUGĄ ROZMOWĘ, PO NARADZENIU SIĘ Z KOLEGAMI W LONDYNIE.

Chamberlain wystartował z Monachium o godz. 12.48.

* * *

Berchtesgaden 16. 9. PAT. Odjeżdżającego premiera Chamberlaina żegnał oddział honorowy straży przybocznej kanclerza Hitlera przez podniesienie ręki Chamberlain z uśmiechem na twarzy przeszedł przed frontem oddziału uchylając kapelusza.

Chamberlainowi, w podróży samochodem do Monachium, towarzyszył minister spraw zagranicznych. Ribbentrop, który wieczorem wracał do Berchtesgaden.

B. premier Baldwin leci razem z Chamberlainem

Londyn, 16. 9. PAT. Samolot, którym Chamberlain powracał z Monachium do Anglii, zatrzymał się w Kolonii, aby zabrać Baldwina, który spędzał swe wakacje na kontynencie. Obaj mężowie stanu wystartowali po krótkim zatrzymaniu się w Kolonii do Anglii, by wylądować na lotnisku w Heston.

Runciman — do Londynu

Praga, 16. 9. PAT. Lord Runciman i Ashton Gwatkin wystartowali dziś o godz. 12.20 z Pragi do Londynu.

NA POSTERUNKU:

HAMLET DECYDUJE SIĘ

(D. L.). KRAKÓW. 17 września.

Uwaga całego świata skupia się w tej chwili na odcinku sudeckim i na rozmowach premiera Wielkiej Brytanii z kanclerzem Rzeszy, które rzekomo zadecydować mają o wojnie i pokoju. Uwaga i czujność nasza koncentruje się dodatkowo na n a s z y c h „Sudetach“ — na tym, co rozgrywa się teraz w Palestynie i dokoła Palestyny. Analogia Palestyny z Sudetami nie jest oczywiście naszym pomysłem. Powiązano w jedną całość dwa te kraje w Norymberdze, wskazując na to, że tak jak Czesi „gnębią“ 3 i pół miliona Niemców sudeckich, tak Żydzi przy pomocy Anglii „uciskają“ biednych Arabów palestyńskich.

Ze współczucie okazane w Norymberdze „prześladowanym“ Arabom palestyńskim, bynajmniej nie jest czymś czysto platonicznym, o tym wiedzieliśmy od dawna. Wyraża się ono w intensywnej propagandzie podburzającej, w zasiłkach pieniężnych, w materiale wojennym, w odpowiednim „szkoleniu“ młodzieży arabskiej (200 arabskich młodzieńców z Palestyny brało udział w zjeździe norymberskim). To też analogia z Sudetami nie jest pozbawiona pewnej racji. Ekspansja bojowa hitleryzmu w Europie obrała sobie w tej chwili za teren działania kraj Sudetów, w którym wznieca pożogę wojenną, tak jak od półtrzecia roku „oś“ Berlin—Rzym prowadzi swą dywersyjną robotę w Palestynie, podsycając wszelkimi siłami terror arabski.

Zachowanie się Wielkiej Brytanii, przeciwko której dywersja ta bezpośrednio jest skierowana, polegało przez dwa i pół roku na biernym wyczekiwaniu. Chwiejność i brak decyzji cechowała taktykę zarówno lokalnych jak i centralnych władz angielskich wobec poczynań agentur faszystowskich w Palestynie, a rachunek za tę niezdecydowaną taktykę płaciliśmy m y — wciąż nowymi ofiarami życia i mienia. Anglia, jak wszędzie tak i tutaj, unikała decydujących rozgrywek, a jej system „zwalczania“ terroru naraził na szwank cały prestiż imperium brytyjskiego na bliskim Wschodzie. Jeśli możliwe były takie nieprawdopodobne fakty, jak zamordowanie wicegubernatora Dżeninu w jego własnym biurze położonym o piętro wyżej nad okręgową komendą policji, jak obrabowanie w biały dzień przez terrorystów filii Barclays Banku w Nablus, czy wreszcie jak owa sromotna ucieczka gubernatora Jaffy z tego miasta opanowanego przez terrorystów, to to wszystko świadczyło o tym, że Anglia nie traktuje na serio swej walki z terroryzmem arabskim, że postępuje po kunktatorsku i hamletyzuje, nie mogąc lub nie chcąc zdobyć się na stanowcze kroki i decyzje. Nawet jednodniowa wizyta młodego ministra kolonii w Palestynie, której brawurowość opinia angielska podziwiała niemniej od brawurowej wyprawy lotniczej sędziwego premiera Chamberlaina do Berchtesgaden, wbrew oczekiwaniom nie przyniosła niestety zmiany w taktyce i postępowaniu palestyńskiego... Hamleta. W dodatku jeszcze przewlekanie w nieskończoność ostatecznej decyzji w sprawie politycznego statusu Palestyny, było źródłem stanu niepewności, który z jednej strony zaostrzał kryzys ekonomiczny w kraju, z drugiej strony ułatwiał terrorystom ich zbrodniczą działalność.

Jeśli nie mylą oznaki, ten stan rzeczy, który tak fatalnie zaciążył na ogólnej sytuacji w Palestynie, miałby teraz ulec zmianie. PAT., który zdobył już niejako monopol w serwowaniu nam niepomyślnych wieści z całego świata, szczególnie zaś z frontu palestyńskiego, przyniósł wczoraj wiadomość, która z pewną otuchą pozwala patrzeć w najbliższą przyszłość. Wycofanie ze służby rezerwowej policji arabskiej i zastąpienie jej uzbrojonymi gafirami żydowskimi, których liczba wzrosła do 7.800, może uchodzić za zwrot w dotychczasowej taktyce władz angielskich, które za żadną cenę nie chciały dotąd zgodzić się na powierzenie nam całkowitej służby bezpieczeństwa w Palestynie — rzecz, o którą kierownicze nasze instancje walczą od samego początku wybuchu terroru. Nareszcie przekonały się władze mandatowe, że w zwalczaniu terroru arabskiego nie można polegać na milicji arabskiej, która zaatakowana, natychmiast poddaje się i przechodzi na stronę terrorystów. Spełnienie stanowczych żądań jiszuwu i uformowanie poważnej już żydowskiej siły zbrojnej, — tego zalążka armii w przyszłym państwie żydowskim — pozwala nareszcie żywić nadzieję, że likwidacja długotrwałego terroru arabskiego weszła na dobrą drogę. Tym bardziej, że równocześnie nadchodzi wiadomość o znacznym wzmocnieniu garnizonu brytyjskiego w Palestynie, przy czym szczególnie należy zwrócić uwagę na wysłanie do Palestyny trzech batalionów wojsk indyjskich, które jak wiadomo wyspecjalizowane są w walkach rozgrywanych na terenie górskim — a zatem w dziedzinie strategii, w której oddziały wojsk palestyńskich biły dotąd wszystkie rekordy — nieudolności.

Tak więc Hamlet nareszcie zaczyna myśleć o decyzji. Pozostaje jeszcze decyzja polityczna, na którą przypuszczalnie też niedługo wypadnie nam już czekać. Komisja Woodheada kończy już swoje prace i przypuszczalnie opracowuje teraz swe wnioski końcowe. Oczywiście, że w tej końcowej fazie jej prac, w przede dniu samej decyzji, zwiększa się nacisk różnych wrogich nam czynników, by sprawie naszej zaszkodzić. Nie spoczywa ofensywa polityczna Arabów, państwa arabskie usiłują wtrącić swe trzy grosze, a w Kairze, Bagdadzie i w Mecce szantażuje się Anglię groźbą „wojny świętej“; wytęża wreszcie całą swą energię dyplomacja „osi“ protegującej Islam, a kto wie nawet, czy sprawa palestyńska gdzieś, en passant, nie została poruszona w Berchtesgaden w duchu dla nas wrogim.

Gdybyśmy tylko mogli odwoływać się do sentymentów, do poczucia honoru i sprawiedliwości, do dżentelmeństwa, i tym podobnych czynników, które w stosunkach międzynarodowych tak nisko spadły dziś w cenie, może sprawa nasza byłaby beznadziejna i przegrana. Na szczęście tak nie jest. Poza momentami natury emocjonalnej łączy nas z Anglią cały splot realnych interesów, które powodują, że potężne imperium brytyjskie jest w bardzo dużej mierze zainteresowane w realizowaniu naszych aspiracji narodowych. Ta zbieżność interesów, oparta zarówno na przesłankach ideowych, jak i na chłodnej kalkulacji, nie tylko zacieśnia nasze związki z Anglią, ale też wzmacnia naszą wiarę w ostateczne zwycięstwo naszej słusznej sprawy.

Listy gończe za Konradem Henleinem

Berlin 16. 9. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi: W oficjalnych kołach potwierdzają, że urząd prokuratorski w Cheb rozesłał listy gończe za Konradem Henleinem. Policji państwowej polecono zlikwidować milicję partyjną stronnictwa Niemców sudeckich.

W kołach niemiecko-sudeckich stanowczo zaprzeczają wiadomościom, podanym przez niektóre dzienniki, jakoby Konrad Henlein i jego towarzysze byli aresztowani.

Henlein uciekł do Niemiec

Praga 16. 9. PAT Konrad Henlein znajduje się na terytorium Niemiec. Również na obszarze niemieckim znajdują się najbliżsi współpracownicy Henleina.

Nadzwyczajne zarządzenie rządu czeskiego

Praga 16. 9. PAT. Urzędy powiatowe wydały w 63 miejscowościach pogranicznych rozkaz, aby ludność cywilna oddała władzom broń i amunicję i złożyła je w wyznaczonych miejscach.

* * *

Praga 16. 9 PAT. Magistrat miasta Pragi wydał surowy zakaz wszelkiej spekulacji i podnoszenia cen, grożąc karami pieniężnymi do 50.000 koron oraz karą więzienia do 6 miesięcy i odebraniem koncesji handlowej.

Wypierają się orędzia Henleina

Warszawa, 16. 9. (Sin.) Wedle nadeszłych tu z Pragi wiadomości, ogłoszony przez Henleina strajk generalny w Sudetach zawiódł. Jedynie w Reichenbergu strajkuje kilka fabryk. Niemieckie związki zawodowe opublikowały odezwę do robotników, ostro piętnującą postępowanie Henleina. Ponieważ rząd czechosłowacki potraktował odezwę Henleina, kończącą się słowami „Zurück zum Reich“ jako dowód zdrady głównej, sekretariat partii Niemców sudeckich opublikował biuletyn, w którym odezwę tę nazywa falsyfikatem i odrzuca wszelkie przypuszczenie co do jej autorstwa. Radio niemieckie nadaje nieustannie komunikaty, wzywające Niemców sudeckich do niestawienia się do szeregów oraz apeluje do Niemców wcielonych już do armii czechosłowackiej, aby nie strzelali do swoich braci sudeckich.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 16. 9. (Sin) W dzisiejszym ciągnieniu Państwowej Loterii Klasowej padły większe wygrane na następujące numery:

5.000 zł. stała dzienna wygrana — 111832
75.000 zł. — 60371
15.000 zł. — 73449
10.000 zł. — 3026 41429 4672 48844
5,000 zł. — 28449 38315 43199 93669
2,000 zł. — 22964 23460 32022 44833 40502 64324 133428 133780 144209 245642 146186 149273 149919 157442.

Drugie ciągnienie

20.000 zł. stała dzienna wygrana — 131300
25.000 zł. — 85333
10,000 zł. — 29221 26450 48307 125349 139440
5.000 zł. — 6393 85350 81404 100327 148774 10514 23539 37335 38306 58434 63202 73721 78479 85229 98266 111909 118117 124618 123773 139983 1.2488 153508.

Protektorzy obchodu 100-lecia Jana Matejki

Warszawa, 16. 9. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. I. Mościcki i Marszałek Śmigły-Rydz objęli protektorat nad ogólnopolskim komitetem obchodu 100-nej rocznicy urodzin Jana Matejki.

Francja czeka -- z bronią u nogi

Warszawa, 16. 9. (Sin.) Jak donoszą z Paryża, ministerstwo wojny przygotowało rozkaz mobilizacyjny, przewidujący powołanie pod broń 8 roczników, czyli ogółem 2 milionów rezerwistów. Plan mobilizacyjny opracowany jest we wszystkich szczegółach w ten sposób, aby w razie potrzeby mógł być natychmiast wprowadzony w życie. Jak informują z kół rządowych, attache wojskowi ambasady francuskiej w Londynie stale współpracują z szefami angielskiej armii lądowej i morskiej.

* * *

Paryż, 16. 9. PAT. W sferach urzędowych zapewniano dziś rano, że obecnie nie jest przewidywane żadne posiedzenie rady gabinetowej. Narady w rządzie mogą nastąpić dopiero, gdy rząd francuski otrzyma relacje o wynikach spotkania w Berchtesgaden i o rezultatach rozmów premiera Chamberlaina z ministrami angielskimi.

Paryż, 16. 9. PAT. Wbrew pogłoskom, kursującym zagranicą, w kołach politycznych utrzymują, że rząd francuski nie zamierza zwoływać parlamentu.

„Powróciłem wcześniej, niż przypuszczałem...“

oświadczył Chamberlain po wylądowaniu w Anglii

Londyn 16. 9. PAT. Premier Chamberlain przybył do Heston o godz. 17.29. Runciman wylądował w Croydon o godz. 17.29.

Chamberlain, wysiadając z samolotu, oświadczył: Powróciłem prędzej niż przypuszczałem, z podróży, która byłaby najprzyjemniejszą, gdyby nie fakt, iż byłem tak bardzo zajęty.

WCZORAJ PO POŁUDNIU ODBYŁEM DŁUŻSZĄ ROZMOWĘ Z KANCLERZEM HITLEREM BYŁA TO SZCZERA ROZMOWA, ALE PRZYJAZNA. OBAJ JESTEŚMY ZADOWOLENI, IŻ MOGLIŚMY NAWZAJEM CAŁKOWICIE ZROZUMIEĆ NASZE MYŚLI. OCZYWIŚCIE NIE POWINNIŚCIE OCZEKIWAĆ ODE MNIE, BYM ROZTRZĄSAŁ TERAZ, JAKIE MOGĄ BYĆ WYNIKI TEJ ROZMOWY. MUSZĘ PRZEDE WSZYSTKIM OMÓWIĆ PRZEBIEG ROZMOWY Z MOIMI KOLEGAMI I RADZĘ WAM, BYŚCIE NIE PRZYJMOWALI ŻADNYCH NIEAUTORYZOWANYCH SPRAWOZDAŃ NA TEMAT NASZEJ ROZMOWY.

Grandi w Foreign Office

Londyn, 16. 9. PAT. Ambasador włoski Grandi odwiedził dzisiaj Foreign Office.

Odprawa przedwyborcza wojewodów u szefa rządu

Warszawa, 16. 9. PAT. W dniu 16 bm. odbyła się u prezesa Rady Ministrów i ministra spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowskiego odprawa wojewodów. Tematem odprawy były aktualne sprawy polityczne i administracyjne.

Z kalendarza wyborczego

Warszawa, 16. 9. PAT. W biurze generalnego komisarza wyborczego wre ożywiona praca przygotowawcza do wyborów do Sejmu i Senatu.

W myśl art. 11 ordynacji wyborczej, przełożony gminy w przeciągu 20 dni po zarządzeniu wyborów do Sejmu sporządza w 3-ch egzemplarzach spisy wyborców do Sejmu oddzielnie dla każdego obwodu głosowania.

Prawo wybierania do Sejmu ma — jak wiadomo — każdy obywatel bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 24. Art. 3 ordynacji wyborczej mówi o osobach, które nie posiadają prawa wybierania.

Każdy obywatel, mający prawo wybierania, będzie wciągnięty do spisu wyborców w obwodzie, w którym zamieszkał w przededniu zarządzenia wyborów.

Spisy wyborców będą nie później niż 21-go dnia po zarządzeniu wyborów do Sejmu przesłane przewodniczącym obwodowych komisyj wyborczych oraz przewodniczącemu właściwej komisji okręgowej.

Spisy wyborców będą wyłożone w biurze obwodowej komisji wyborczej codziennie 5 godzin, począwszy od dn. 23 do 30 po zarządzeniu wyborów do Sejmu.

Podczas wyłożenia spisów każdy obywatel mający prawo wybierania do Sejmu, może je przeglądać, robić z nich wyciągi, oraz wnosić reklamacje.

Do dnia 23 września minister spraw wewnętrznych powołuje okręgowych komisarzy wyborczych.

Komisarzowi wyborczemu służy prawo przeglądania aktów okręgowej komisji wyborczej oraz komisyj obwodowych, tudzież prawo obecności na posiedzeniach tych komisyj.

Do dnia 23 bm. generalny komisarz wyborczy powołuje przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych oraz ich zastępców.

Wydziały wojewódzkie (w Warszawie komisarz rządu i prezydent miasta) powołują członków okręgowych komisyj wyborczych oraz ich zastępców.

Stanowisko Stronnictwa Ludowego wobec wyborów sejmowych i samorządowych

Warszawa 16. 9. (Sin.) Dziś obradował naczelny komitet wykonawczy Stronnictwa Ludowego. Sytuację polityczną referował były marszałek Rataj. Po dyskusji przyjęto jednomyślnie następującą rezolucję:

Naczelny komitet wykonawczy widzi w rozwiązaniu Sejmu i Senatu fakt dodatni docenia jąc jednocześnie wyrażoną w orędziu intencję o dopuszczeniu szerokich mas do działalności dla potrzeb państwa. Jednocześnie N. K. W. analizując ordynację wyborczą obecnie obowiązującą stwierdza. że skład samorządów nie został zmieniony, a tym samym skład kolegiów wyborczych nie mógłby ulec zmianie. Po wyliczeniu wszystkich wad obecnie obowiązującej ordynacji wyborczej N. K. W. stwierdza, że masy chłopskie choćby nawet chciały, nie mogłyby w obecnym stanie dać wyrazu szczerej swojej woli. Mimo to N. K. W. postanowił zwołać na dzień 2 października nadzwyczajny kongres Stronnictwa Ludowego i przedstawić odpowiednie rezolucje. Natomiast N. K. W. wobec dokonanych zmian w projekcie ordynacji wyborczej do samorządów i wobec okólnika, wydanego przez p. premiera, postanowił wezwać chłopów do brania udziału w wyborach samorządowych.

* * *

Warszawa 16. 9. (Sin.) Obradujący w dniu wczorajszym zarząd warszawskiego Klubu Demokratycznego oraz prezydium ZZZ nie powzięły decyzji w sprawie wyborów. Wśród członków Klubu Demokratycznego uwydatnia się raczej stanowisko negatywne do wyborów, natomiast decyzja ZZZ zostanie powzięta dopiero na posiedzeniu Rady Naczelnej.

Na dzień 18 bm. zostało zwołane zebranie sekcji robotniczej Ozonu. Na zebraniu tym przemawiać będą m. in. płk. Wenda i Wojtek-Malinowski.

Narada u płk. Sławka

Warszawa 16. 9. (Sin.) Ogólna uwaga kół politycznych zwrócona jest na wczorajszą konferencję, jaka odbyła się u płk. Sławka. W konferencji tej wzięli udział oprócz byłego marszałka Sławka przedstawiciele „Jutra Pracy“, konserwatyści i przyjaciele polityczni płk. Sławka.

Kuratorium szkolne w Łodzi

Łódź, 16. 9. (G) Począwszy od dnia 1 kwietnia 1939 w Łodzi będzie reaktywowane kuratorium szkolne. Dotychczas łódzki okręg szkolny podlegał kuratorium warszawskiemu.

Przestępstwa dewizowe

Łódź, 16. 9. (G) Za przestępstwa dewizowe zostali wczoraj aresztowani w Łodzi dwaj przedstawiciele domów bankowych, a mianowicie Sal Katzman właściciel domu bankowego przy ul. Narutowicza i Ignacy Landau, właściciel domu bankowego przy ul. Piotrkowskiej.

* * *

Łódź, 16. 9. (G) Były współpracownik Orbisu Rafał Silberstein przekazał nielegalnie do Francji 1.000 franków dla swego klienta. Został on za to skazany na 6 miesięcy więzienia.

PO ROZWIĄZANIU SEJMU I SENATU

APOLINARY HARTGLAS

NEMEZIS

Nie wiemy jeszcze, co oznacza niespodziewane rozwiązanie Sejmu i Senatu i rozpisanie nowych wyborów. Czy jest to istotne posunięcie w celu stworzenia nowej, rzeczywiście demokratycznej ordynacji wyborczej? Czy może chodzi tylko o pozbycie się przeciwników obecnego Ozonu, i uchwalenie takiej ordynacji, któraby zapewniła Ozonowi przewagę liczebną po wsze czasy? A może to jest otwarcie wrót dla ludowców na zasadzie pewnych poufnych paktów, wzamian za co ma się ich pozyskać dla Ozonu i pokryć istotne tendencje figowym listkiem pozornie liberalniejszej ordynacji?

Jedno tylko już wiemy i widzimy, jak się mści na samych autorach ich dzieło, jeżeli zostało poczęte nie w interesie dobra ogólnego, lecz w interesie wyłącznie pewnej grupy, — nawet w wypadku, gdy grupa ta sądzi, że tylko ona potrafi dobro powszechne zapewnić.

Konstytucja marcowa była bezwarunkowo konstytucją demokratyczną i dobrą. Niestety tylko, niewykonywaną. Potrzebowała ona pewnych poprawek, mianowicie wzmocnienia władzy i powagi Prezydenta. Na tę okoliczność zwracali uwagę żydowscy posłowie jeszcze przy jej uchwalaniu w Sejmie Ustawodawczym. Wskazywali oni, że dla podniesienia autorytetu Prezydenta należy stworzyć szerszą podstawę jego władzy, należy wprowadzić wybór jego na wzór amerykański bezpośrednio przez naród, a nie przez już wybrane dla innych zadań ciała reprezentacyjne. „Żydowski wynalazek" wyśmiano. Skoro jednak twórcy nowej konstytucji sami przyszli do przekonania, że należy podnieść powagę władzy Prezydenta, to powinni byli wyzyskać przykład amerykański. Woleli jednak w rzeczywistości pod hasłem podniesienia powagi władzy Prezydenta zapewnić sobie wpływ na jego wybór, bowiem nominowani przez parlament elektorzy napewno działać będą, jako pełnomocnicy swoich mandantów.

Zapewniwszy sobie dopiero wpływ na wybór osoby Prezydenta, autorzy nowej Konstytucji wyposażyli Głowę Państwa w prerogatywy, istotnie pożądane dla zapewnienia ładu w Państwie.

Jednocześnie ta sama grupa osób postarała się zapewnić sobie wpływ na Sejm i Senat i spitrasiła taką ordynację wyborczą, ażeby do obu tych ciał mogli się dostać ludzie nie ze swobodnego wyboru ludności, tylko tacy, których inicjatorzy będą sobie życzyli. Ponieważ w owym czasie mieli oni władzę administracyjną w swoich rękach, zatem wprowadzili przepis, że ludność będzie mogła wybierać tylko pomiędzy tymi kandydatami, których obiorą kolegia wyborcze, gdzie władza administracyjna będzie mogła wywierać swój wpływ.

W ten sposób wydawało się im, że zapewnili sobie władzę na długie lata. Skoro pierwszy Sejm i Senat będą w ich ręku, to od nich w rzeczywistości będzie zależna i cała władza wykonawcza, a więc i skład następnych Sejmów i Senatów.

Obwarowawszy się tak dookoła, mogli wprowadzić jeszcze jedno pozorne osłabienie ciał ustawodawczych na rzecz władzy wykonawczej, mianowicie ustalenie wygaśnięcia mandatów obu Izb z momentem ich rozwiązania, zamiast — jak w konstytucji marcowej — dopiero z momentem ukonstytuowania się nowych. To dawniejsze trwanie władzy marszałków po przez cały okres wyborów dawało poważny atut moralny przy wyborach stronnictwom większości rozwiązanych Izb, których reprezentantami byli marszałkowie; dawało możność pewnego wpływu na wynik wyborów, a zarazem gwarantowało pewną ciągłość tendencji w rządzeniu państwem.

Teraz stało się to zbytecznym, gdyż większość, która posiadała władzę, miała możność po prostu nominowania swoich kandydatów do wyboru i usuwania wszystkich innych od kandydowania. To jest kwintesencja obecnej ordynacji wyborczej.

Nie mamy zamiaru wyłamywania otwartych drzwi i powtarzania, jaki ta ordynacja dała parlament, jaki był stosunek społeczeństwa do parlamentu, jaka była owocność pracy tego ostatniego. Chodzi nam o co innego: o wykazanie, jak nie można zrywać z pewnymi zasadami i budować tylko dla siebie, — jak mimo woli przez to buduje się pułapkę, w którą się wpada.

Autorzy nowej konstytucji i nowej ordynacji zapomnieli o jednej rzeczy: że mogą być rozmaite niespodzianki, że wśród nich samych może nastąpić rozłam, że i władza wykonawcza może się wymknąć z ich władzy, że mogą się wmieszać nie przewidziane trzecie czynniki, i że autorytet autorów może przyblednąć. A wtedy to wszystko, co oni stworzyli dla siebie, zwróci się przeciwko nim.

I tak się stało. P. Prezydent rozwiązał Izby, nie naradziwszy się nawet z obecnym Marszałkiem Sejmu, jednym z głównych promotorów obecnego ustroju. Władza i wpływ płk. Sławka ukończyły się z momentem rozwiązania Izb. Do nowych Izb wejdą nie ci, kogo ludność by wybrała, wypowiadając się swobodnie, a ci, na czyj wybór władza wykonawcza się zgodzi. A władza wykonawcza teraz nie jest w rękach tej grupy byłych reformatorów. Trudno im więc teraz liczyć na mandaty. Stworzyli ordynację dla siebie, i sami siebie przez tę ordynację usunęli.

Nie spodziewali się tego, gdy odrzucali w kąt zasady demokratyczne w ferworze radosnej twórczości. Pogwałcenie tych zasad nie uszło im jednak bezkarnie. Dziejowa Nemezis dała znać o sobie wcześniej, niźli się ktokolwiek tego spodziewał.

BERNARD SINGER

GŁOS MA OPOZYCJA

Całkiem niespodzianie nastąpiło rozwiązanie Sejmu. Dokładnie tak samo zresztą działo się również w roku 1930. Posłowie, którzy wówczas znajdowali się w drodze, musieli dopłacić za bilet kolejowy. Minister komunikacji doniósł im okólnikiem, że ich legitymacje poselskie straciły ważność. Rząd utworzył wówczas Marszałek Piłsudski, u boku jego stał jako prezes BB., płk. Sławek, a funkcje wicepremiera spełniał płk. Józef Beck.

Płk. Sławek, który nie jest człowiekiem obcym, ani członkiem opozycji, lecz wiernym uczniem i przyjacielem Marszałka, bojownikiem, który prowadził walkę przeciwko „obcym agenturom" dowiedział się w roku 1938, w chwili, kiedy znajdował się w swoim gabinecie, że przed pięciu minutami rozwiązane zostały izby ustawodawcze. W roku 1930 rząd kilkakrotnie ostrzegał Sejm przed możliwością rozwiązania parlamentu, teraz nie padło żadne słowo, które by mogło zdradzić, że chmury nagromadziły się na horyzoncie. Premier przemawiał serdecznie i ciepło do swych kolegów-posłów. Za każdym razem usprawiedliwiał się, nigdy natomiast nie groził.

Jeszcze kilka dni temu poszczególne resorty szukały kontaktu z rzekomą opozycją „Koła Rolników", by stępić ataki na ministerstwo rolnictwa i zarząd Lasów Państwowych podczas najbliższej sesji sejmowej.

Marszałek Sejmu przygotowywał plan, który miał udoskonalić funkcjonowanie aparatu parlamentarnego i doprowadzić do tego, aby obecny Sejm otrzymał oblicze parlamentu. Jego najbliżsi współpracownicy zajmowali się już wstępnymi pracami w kierunku zmontowania silnej większości parlamentarnej, któraby mogła zająć stanowisko wobec pewnych ministrów. Płk. Sławek uważał swój nowy urząd jedynie za odskocznię. W tej pracy miał mu być pomocny marszałek Senatu Prystor, który czuł się dotknięty tym, ze w stosunku do jego osoby, konstytucja nie jest rzekomo przestrzegana, jako, że nie liczą się zbytnio tym, iż jest on drugą osobą w Rzeczypospolitej.

Nikt, na parę chwil przedtem, nie zakomunikował marszałkowi Sejmu smutnej wieści o rozwiązaniu Izby. Mistrz konspiracji padł ofiarą swych uczniów i towarzyszy. Jego najbliższy przyjaciel, minister Beck, który tak gorące złożył mu życzenia z okazji wyboru, widocznie nie miał możności, by wiadomość tę podać dawnemu towarzyszowi walki z roku 1930.

Opowiadają nawet, iż cały szereg ministrów, za wyjątkiem wicepremiera Kwiatkowskiego, bawiącego w Krynicy, dowiedział się o postanowieniu Pana Zamku i czynnika decydującego dopiero na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Ministrów.

Kiedy biuro Prezydium Rady Ministrów telefonicznie doniosło o zwołaniu nadzwyczajnego posiedzenia, ministrowie sądzili, że chodzi o udział w jakiejś uroczystości, względnie o stwierdzenie sprawności urzędowania. Często zdarzało się przecież, że premier zwoływał ministrów na godzinę 8 rano. Kiedy ministrowie dowiedzieli się o co właściwie chodzi, powzięli rzecz jasna, decyzję jednomyślnie. Wszyscy triumfowali. Smutna twarz ministra Poniatowskiego promieniała z radości.

Radość ta była zrozumiała. Cieszył się zapewne również i sam premier. Nieraz w czasie przyjęć i rozmów z przedstawicielami dawnej opozycji, przyznawał ze smutkiem, że dziś trudniej mu przychodzi dać sobie radę, aniżeli w dawnych sejmach „partyjnych". W rozwiązanym bowiem obecnie Sejmie było aż 200 partji, a opozycja zmieniała się ustawicznie. Walka zaś z własnymi ludźmi, z bliskimi. jest stokroć trudniejsza niż z obcą opozycją.

Już od dłuższego czasu trwały narady nad tym jak wyglądać ma najbliższa sesja sejmowa. Losy Sejmu byłyby przesądzone, gdyby walka toczyła się tylko o tego czy innego ministra, i gdyby interpelacje masońskie odnosiły się naprawdę tylko do masonów.

Sytuacja stała się poważna z chwilą, kiedy na trybunie zjawił się generał Żeligowski, kiedy upominał się o przestrzeganie porządku hierarchii i kiedy nastąpił kryzys komisji wojskowej. Zmarły marszałek Car zdołał zręcznie konflikt ten zlikwidować, pozostała jednak głęboka rysa, która nie mogła zniknąć, jakkol-

wiek czynnik decydujący dalej uczestniczył w przyjęciach z okazji zamknięcia sesji Izb i brał udział w herbatkach urządzanych przez marszałków Sejmu i Senatu.

Oficjalna agencja PAT nie podała tekstu oświadczenia marszałka Senatu, złożonego na komisji podczas debaty nad budżetem Prezydium Rady Ministrów. Rada Ministrów jednak była dokładnie poinformowana o ostrym wystąpieniu marszałka Prystora.

W dniu, w którym urząd marszałka Sejmu przejął płk. Sławek, te wszystkie ukryte tarcia przybrały jawny charakter. Rozpoczęło się od pierwszego oświadczenia w sprawie wizyty, złożonej na Zamku z okazji objęcia urzędu, a skończyło się na słynnym biuletynie kancelarii sejmowej, w ktorym ogłoszono, że marszałek Sejmu odwiedził marszałka Senatu Aleksandra Prystora raz Marszałka Śmigłego — Rydza. W ten sposób rzucona została rękawica wszystkim instancjom najwyższej hierarchii.

Było rzeczą jasną, że jest to tylko początek, że marszałek Sejmu przygotowuje się do drugiej części powieści, że przeistacza Sejm w warowną redutę, gdzie toczyć się będą boje o wiel kie zadania. W roku 1940 miała rozegrać się ostatnia bitwa. W czerwcu 1940 roku ma nastąpić wybór Prezydenta Rzeczypospolitej, a w październiku dopiero miała się skończyć kadencja Sejmu. Przy dzisiejszej większości role były jasne. Marszałek Sejmu miał zgłosić swą kandydaturę na najwyższy urząd państwowy, a wówczas marszałek Senatu miałby możność z korzystania wszystkich przywilejów, jakie rzekomo stracił w ciągu ostatnich dwóch lat. Dwaj starzy towarzysze mieli działać solidarnie.

Plany te zostały rozwiane i sparaliżowane przez kontrakcję. Dekret o rozwiązaniu Sejmu i Senatu zlikwidował wewnętrzną opozycję przeciwko reżimowi.

Zarządzenie Pana Prezydenta podaje w motywach, że nowy Sejm będzie miał za zadanie określić swe stanowisko do zmiany ordynacji wyborczej. W ten sposób częściowo staje się zadość postulatom opozycji. Ale wybory nie odbędą się wyłącznie pod tym hasłem. Rząd miał możność wniesienia do Sejmu projektu zmiany ordynacji wyborczej, a gdyby ten projekt został odrzucony, rząd byłby mógł pójść do wyborów pod hasłem nowej ordynacji. Wybory w tym wypadku miałyby po części charakter plebiscytu.

Kwestia ordynacji wyborczej była więc tylko jednym z motywów. Być może, że w najbliższym czasie podane zostaną w uroczystej formie wszelkie powody, które skłoniły rząd do rozpisania nowych wyborów właśnie w tej chwili, kiedy sytuacja polityczna na świecie jest tak skomplikowana. Zresztą, szef Ozonu rozpoczyna swą odezwę wyborczą od powoływania się na sytuację międzynarodową.

Te wszystkie motywy należą już jednak do historii. Sfery miarodajne zbliżają się właściwie już do realizowania drugiej połowy kalendarzyka wyborczego. Mianowany już został naczelny komisarz wyborczy, a wkrótce powołani zostaną dalsi urzędnicy, którzy będą stali na straży wyborów. Zapewnia się liberalność wyborów w ramach obecnej ordynacji wyborczej.

Jak ustosunkują się do wyborów stronnictwa opozycyjne? Wyłania się sprawa stanowiska, jakie zajmą Ukraińcy w Małopolsce Wschodniej. Partie na razie wstrzymują się jeszcze od wypowiadania swej opinii. Odpowiedź nastąpi dopiero w przyszłym tygodniu. Odezwał się tylko Ozon, ale to jest organizacja, której głos się słyszy, ale której ludzi nie widzi się. Dalszy bieg wydarzeń jest zatem w dużej mierze zależny od tego, co w najbliższym tygodniu się stanie. Od tego zawisła dalsza akcja rządu.

Po trzech latach znowu głos mają partie. Na nie czekają sfery miarodajne, które chcą w najbliższej przyszłości znowu widzieć ich przedstawicieli w budynku sejmowym. Głos ma opozycja, a ku niej skierowany jest wzrok kół rządowych.

Ruch przedwyborczy

Endecja wobec parlamentu

Pisma warszawskie donoszą:

„Z kół zbliżonych do Stronnictwa Narodowego otrzymano wiadomość, że zarząd główny tego stronnictwa uchwalił jednomyślnie nie brać udziału w wyborach do ciał ustawodawczych.

Ostatecznie i formalnie sprawę tę załatwić ma komisja główna Stronnictwa na niedzielnym posiedzeniu. W warszawskich kołach politycznych negatywną decyzję Stronnictwa komentują w ten sposób, że Stronnictwo Narodowe uważa za niewygodne zasiadać w nowym Sejmie dlatego, iż Sejm ten ma zająć się sprawą zmiany ordynacji wyborczej, a Stronnictwo Narodowe jest w ogóle przeciwne parlamentarnej formie rządów, forytując rządy monopartyjne. Z tego powodu Stronnictwo Narodowe woli przeczekać obecną kampanię wyborczą, by się zorientować, jak się ułożą stosunki w państwie po dniu 13 listopada br."

Apel p. Mackiewicza do endeków

P. Mackiewicz ogłasza w „Słowie" apel do endecji, by wzięła udział w akcji wyborczej i pisze:

„Jeżeli Stronnictwo Narodowe zbojkotuje wybory, to jednak pójdzie na wybory „Front Morgea", Stronnictwo Pracy — czyli masoni antyrządowi, pójdą masoni filo-rządowi, z rżeniem radości rwą się do nich naprawiacze. Żywioły te gotowe dać sobie sobie radę z ciągle niezorganizowanym Ozonem. Będziemy więc mieli Sejm „masońsko-naprawiacki".

Stronnictwo Narodowe dumne jest ze swoich wpływów, swojej szlachty łomżyńskiej, swoich widoków na wygranie wyborów do rad miejskich w Warszawie, Poznaniu, Łodzi. Nie chcę mu tego negować. Ale ileż placówek stracili w ostatnich cze

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył

Alfred Liefeld

241)

Znaleźli się teraz w sytuacji dość głupiej. Po całej Europie rozlegnie się wrzask: „Precz z bolszewikami zbójami!", a wojska ententy zamienią Rosję na kolonię — o ile, oczywiście, Niemcy zechcą dzielić się łupami. Tak czy owak, pan Snauvicius i jego przyjaciele mieli po stokroć słuszność, wybierając na króla niemieckiego księcia krwi, i to księcia słabego i pozbawionego oparcia o własne państewko, położone w odległości tysiąca kilometrów od Litwy. Dobre i to również, że przez przyjęcie korony litewskiej książę poróżni się na śmierć z potężnymi Prusami. Najważniejsze jednak by panował, ale nie rządził. Rządzić będzie Taryba, wybrana przez naród litewski. Pod rządami Taryby kraj wejdzie na drogę postępu, handel i przemysł rozwinie się, dorównywując Europie. „Oczyma duszy" widział już pan Snauvicius pulsujący życiem, rozległy obszar, który ciągnie się od Kłajpedy aż do południowych kresów Wileńszczyzny... Wszystko, co dawniej dostępne było jeno Moskalom — administracja państwowa, samorząd, koleje, wojsko — wszystko to nie wyłącznie dworu stanie otworem przed Litwinami... Tak jest: będzie i królewski dwór litewski — litewski od góry do dołu. Książę zobowiązał się własnoręcznym podpisem, że dziewięćdziesiąt procent przyszłych członków dworu pochodzić będzie z takich rodzin, gdzie i w domu będzie się rozmawiało po litewsku. Że zaś i dzieci tych dygnitarzy mają być wychowywane w duchu litewskim, odpadną więc nie tylko Niemcy, których książę ewentualnie sprowadzi, ale i wielu spośród Polaków i Żydów, którym poczucie godności nie pozwoli wyrzec się macierzystego języka w ścisłym kręgu rodzinnym. I cóż natenczas przeszkodzi panu Snauviciusowi sięgnąć po dygnitariat? Może zostanie marszałkiem dworu? A może ministrem sprawiedliwości? Potem? Wszystko jest teraz możliwe i prawdopodobne:

Zmieniając kierunek przechadzki, pan Snauvicius powędrował w stronę parkanu, w którego pobliżu płynęła Wilia. Z pogodnym uśmiechem na ustach i zamyślonym, wbitym w ziemię wzrokiem kroczył nieuczęszczaną od dawna ścieżką, zarośniętą kępkami trawy. I dokąd kapryśne losy skierują go na posła? Do Petersburga, czy do Londynu? A może do Paryża? Dałby to Bóg, ale czy pan Snauvicius zna na tyle język francuski? „Phi", pomyślał lekceważąco zacny adwokat, puszczając na dobre wodze marzeniom, „jeżeli nasz książę uczy się po litewsku, to czy mnie nie stać na nauczenie się konwersacji francuskiej? Za stary jeszcze nie jestem. Najpiękniejsze miasto świata, najbardziej urocze pod słońcem kobiety, najwytworniejsza kuchnia w Europie — wszystko to warte jest chyba odrobiny wysiłku umysłowego!" Jest tu dosyć Polek i Żydówek, udzielających lekcji języka francuskiego. Już jutro zamieści ogłoszenie w „Dzienniku Wileńskim" lub w „Letzte Najs". A kapitan Winfried zasłużył na jakiś namacalny dowód wdzięczności narodu litewskiego, nie licząc hojniejszej nagrody w przyszłości. Może ofiarować mu złotą papierośnicę w futerale z drzewa, brzozowego, wykonanym przez rękodzielników wileńskich, albo też zbiór litewskich pisanek, malowanych tak, jak to jedynie Litwini potrafią. Będzie to nie tylko pamiątka, ale wręcz dzieło sztuki, nadające się do umieszczenia na honorowym miejscu w muzeum. Pan Snauvicius poinformowany był poza tym, że kapitan Winfried dwukrotnie już odwiedził kawiarnię Hersza Kantorowicza, i to — wbrew surowym zakazom wojskowym — w cywilnym stroju. Wiadomość o tym przyniósł był któregoś dnia wszechwiedzący i wszędobylski Kola. Winfrieda ciągnęła do kawiarni cygańska orkiestra, a zwłaszcza piosenki, wyśpiewywane przez nieznanego nikomu przybysza, o którym trudno było nawet powiedzieć, czy jest Rosjaninem, Polakiem, czy zgoła Żydem. Coś w tym się musi kryć, toteż pan Snauvicius postanowił wybrać się któregoś dnia do tajemniczej kawiarni, jakkolwiek wycieczka taka mogła go narazić na konflikt z policją. Ale to

sach. Ze szkolnictwa w którego organizowaniu i budowie tak duży udział wzięli zostali wyforowani. Z harcerstwa też. Powatało im pod bokiem masońskie „Stronnictwo Pracy" sięgające po ich tereny wpływów i które w razie bojkotu wyborów zabierze im wiele ludzi. Z klerem stosunki zostały rozluźnione i oto związki chrześcijańskie oddalają się od endeków. Pras, występująca pod firmą narodowej służy przeważnie zupełnie innym celom i wpływom.

Jeśli wreszcie bojkot wyborów przez całość opozycji może mieć jakiś skutek polityczny, to bojkot stosowany przez jedno lub dwa stronnictwa takiego skutku politycznego mieć nie może i żadnego sensu nie ma. Stronnictwo, które wziąć udziału w wyborach nie chce obniża swą wartość do rzędu tych grup, które tego udziału wziąć nie mogą i to wszystko!"

Opozycja musi pójść...

Demokratyczny „Kurier Wileński" pisze:

„Przez mikroskopijne oczka tej misternej sieci, którą jest sławkowa ordynacja wyborcza, będzie musiał przeciskać się i przebijać **g ł o s p r a w d y**. Więc jeżeli opozycja pójdzie do urn, będzie to z jej strony wielka ofiara. Ale stanie się ona niemożliwa, jeżeli na domiar zabraknie gwarancji czystości.

Pod tym wszelako warunkiem opozycja może i musi uczestniczyć w wyborach. Przez wiele lat domagała się ich i walczyła o nie. Na wszystko odpowiadała, słusznie, tym jednym argumentem: „wybory". Coprawda przy normalnej, demokratycznej pięcioprzymiotnikowej ustawie wyborczej. Ale tej ustawy nie ma i być nie może, póki jej izby nie uchwalą. Właśnie tę ustawę trzeba zdobyć. Nie przyglądać się bezwolnie jak jakieś nowe, drugie wydanie kadłubowego parlamentu zacznie tłamsić i preparować kolejny produkt, mutację obecnej złej ordynacji. Opozycja musi odrodzić atmosferę Sejmu i Senatu, siłą, którą tam wniesie, przywrócić wartość podstawowych pojęć o prawie politycznym obywateli. Tam, na ławach poselskich i senatorskich krzesłach jest jej miejsce, a nie tylko w redakcjach pism i na kongresach partyjnych.

Dlatego myślimy, że wybory listopadowe nie będą zbojkotowane przez stronnictwa opozycji".

W Ozonie

Przygotowania do akcji wyborczej są oczywiście najdalej posunięte w Ozonie. Zwracają uwagę, że w akcji wyborczej Ozonu bierze czynny udział minister Grabowski.

Kierownicze władze Ozonu przygotowują szeroką akcję propagandową przez radio, ulotki, odezwy i zgromadzenia.

Jak słychać, ustalono już hasła wyborcze dla „Ozonu", przyczym na pierwszy plan mają być wysunięte następujące punkty:

1) zmiana ordynacji wyborczej do Sejmu, z pozostawieniem bez zmian ordynacji wyborczej do Senatu,

2) walka z masonerią i „obcymi agenturami",

3) „pozytywny(?!) „antysemityzm", z przeciwstawieniem się „antysemityzmowi pogromowemu",

4) wykonanie reformy rolnej,

5) „miejsce dla młodych".

PRZEGLĄD PRASY

Nuanse...

Znane czasopismo francuskie „Marianne" zamieszcza pod powyższym tytułem następujące zestawienie:

„Przelot samolotu czeskiego przez terytorium niemieckie jest aktem szpiegostwa.

Przelot samolotu niemieckiego przez terytorium czeskie jest błędem w widzialności.

Plebiscyt proponowany przez Schuschnigga jest zdradą stanu.

Plebiscyt proponowany przez Hitlera jest zadośćuczynieniem sprawiedliwości.

Mobilizacja dwóch roczników w Czechosłowacji stanowi wyzywający manewr.

Mobilizacja ogólna w Niemczech to tylko manemenewry.

Artykuł prasy francuskiej są oszczerstwami.

Oszczerstwa prasy niemieckiej są tylko wyjaśnieniami.

Linia Maginota jest wyrazem niespokojnego sumienia.

Linia Zygfryda jest zwyczajnym środkiem obronności".

To zestawienie ma wszelkie cechy francuskiego dowcipu i prawdziwej oceny naszej ponurej rzeczywistości.

Berlin płacze...

Ktokolwiek we czwartek o północy trwał przy aparacie radiowym i nasłuchiwał wieści ze świata musiał wielokrotnie sprawdzać, czy to na prawdę Berlin, Kolonia, lub Wrocław przemawia tak płaczliwym tonem. Berlin nadawał wiadomości o „tragicznym losie uchodźców niemieckich", a odnosiło się wrażenie, jakoby przemawiała jakaś stacja... żydowska. Berlin opisywał, jak to na dworcu kolejowym w Dreznie przyjmowano uchodźców niemieckich ze Sudetów, jak tragiczny jest ich los, jak pożałowania godny ich wygląd. Ludzie rzekomo wygnani i wyniszczeni przybyli do Drezna ścigani przez złych Czechów. Stacje niemieckie opisywały jak najdokładniej wszystkie szczegóły „znęcania się" nad uchodźcami, wielokrotnie powtarzały epitet, którym darzono Niemców, przy czym „deutsche Szweine" był najdelikatniejszym z nich. Stacje niemieckie płakały i jęczały.

Nie wiadomo, ile w tym płaczu i w tych jękach było prawdy, a ile kiepsko wyreżyserowanej agitacji. Zapewne, jeśli znaleźli się uchodźcy, to ich los nie jest pozazdroszczenia godny. I dlatego, że musieli uchodzić i dlatego, że uciekali do Trzeciej Rzeszy. Ale płacz i jęk Berlina nikogo nie wzruszał. Przypominała się niedola i tragedia innych uchodźców, ludzi zmuszonych w Trzeciej Rzeszy do opuszczenia rodzin, do ucieczki z kraju i do pozostawienia wszystkiego na pastwę losu. Dziś i Trzecia Rzesza ma uchodźców. Zaledwie kilkadziesiąt emigrantów zjawiło się na dworcu drezdeńskim, a radiostacje niemieckie wydają już jęki. Tylko że te jęki w obliczu i w zestawieniu z tragedią uchodźców, spowodowanej przez Trzecią Rzeszę brzmią po prostu śmiesznie.

O informacjach

Lwowskie „Słowo Narodowe" pisze:

„Czytelnicy nasi dowiadują się o krwawych zajściach między Niemcami sudeckimi a policją czeską wyłącznie z PAT-a a PAT podaje wyłącznie informacje urzędowej agencij niemieckiej. Zwracamy na to uwagę naszych czytelników. W doniesieniach berlińskich demonstranci sudeccy występują zawsze jako niewinne baranki. Idą sobie spokojnie ulica Chebu czy Aussigu a tu nagle bez ostrzeżenia policja czeska do nich strzela. Są trupy. Odpowiedzialność spada na policję, oczywiście.

Coby jednak władze polskie powiedziały o Havasie, Reuterze lub czechosłowackiej agen-

---

głupstwo: Taryba potrafi wydobyć z kłopotu jednego ze swoich wybitniejszych członków. Zresztą władze okupacyjne są w ogóle nastrojone w stosunku do Litwinów przychylnie, dając tego dowód w ostatnim zatargu z wikariuszem jeneralnym. Ksiądz-prałat oberwał po nosie, na co uczciwie był zasłużył. Co zaś do Winfrieda, to dobrze by było pogadać w cztery oczy z jego dziewczyną: ta chyba wie najlepiej, jaki upominek najbardziej przypadnie do gustu młodemu kapitanowi. A i siostra Bärbe, to dziewczyna, jak złoto, należy więc pomyśleć i dla niej o jakiejś pamiątce z Wilna. Dzięki Bärbe właśnie udało się pozyskać Winfrieda dla sprawy — umiała się do niego zabrać. I pan Snauvicius uśmiechnął się pogodnie, kontent ze siebie i swoich talentów politycznych. Szanujący się polityk wie, że cel uświęca środki i że wszystkie drogi są dobre, byle prowadziły do Rzymu.

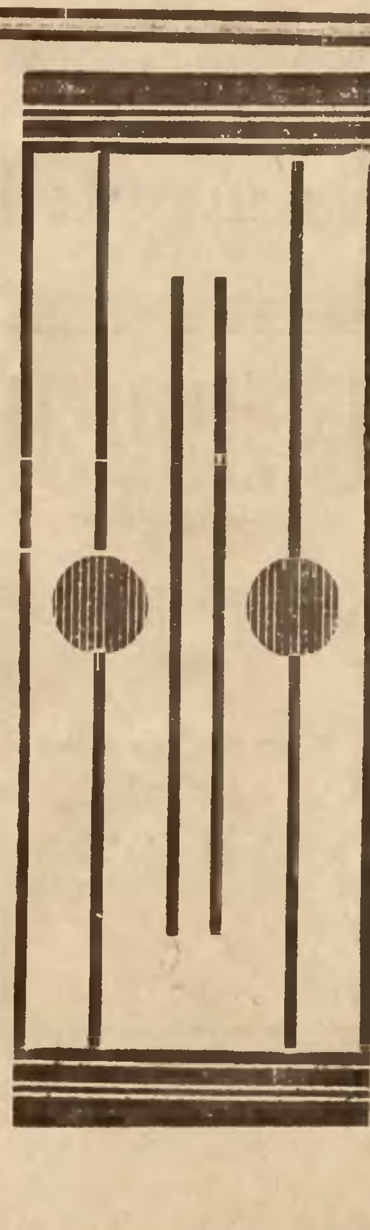
ROZDZIAŁ TRZECI

PUNKT KULMINACYJNY

Niech człowiek na pewien czas popadnie w konflikt ze swoim otoczeniem, a od razu musi się to odbić na jego postępkach i życiu codziennym. Z drugiej wsze jako strony oficer, spokrewniony z dowódcą samodzielnej grupy, musi się liczyć z całym szeregiem względów i konwenansów, toteż nie bardzo stać go na ekstrawagancje. Winfried poszedł po linii najmniejszego oporu i, niezbyt dobrze się czując w towarzystwie arystokratów i dygnitarzy, jął szukać rozrywki, w samotnych lub we dwoje z Bärbe wycieczkach. Kasyna oficerskiego nie lubił, bo i tam panowała oschła, urzędowa atmosfera koszar pruskich, w której człowiek czuł się zawsze jak na cenzurowanym. W kasynie właśnie ogarniała go niepohamowana chęć ucieczki, ukrycia się w bezimiennym tłumie ludzi szarych, pozbawionych oblicza. Toteż coraz częściej przebierał się w swoje stare zielone ubranie sportowe o niezliczonej ilości kieszeni i kieszonek i szerokich, krótkich spodniach, nakładał myśliwski kapelusik z piórkiem, rozstając się na kilka godzin ze skórą kapitana armii pruskiej, by zasiąść przy stoliku z kieliszkiem wódki i nieskomplikowaną zakąską. Na wszelki wypadek miał zawsze przy sobie legitymację służbową, zaczynającą się od słów „Wydział Polityczny Ober-Ostu zaświadcza niniejszym..."

Nie łatwo jednak wyrwać się z ciasnych ram własnej kasty. Dwa wieczory w tygodniu kradła konieczność uprawiania stosunków służbowo - towarzyskich, od czego wykręcić się nie mógł. Co trzy — cztery dni nie tylko młodzi, ale i starsi, a nawet starzy oficerowie zasiadywali się w kasynie do późna w noc spędzając czas na piciu i opowiadaniu sprośnych kawałów, co przeplatało się zazwyczaj z dyskusjami na temat awansów i starszeństwa, urlopów i diet. Niekiedy znowu dla odmiany wałkowano sprawy taktyki i strategii, rzadko wszakże wkraczając w dziedzinę polityki, a już nigdy — na teren literatury, muzyki lub teatru. Winfried czuł się z tym wszystkim jeszcze jako tako, gdy zebrania odbywały się w ogrodzie domu oficerskiego w pobliżu tak zwanego Zielonego Mostu, między ulicą Świętojarską a Wilią. Można było tam przynajmniej myśleć o swoich sprawach, obserwując ćmy, krążące dookoła chwiejnych płomyków świec, podczas gdy nad głową zaś migotały spokojne gwiazdy. Jednostajne, melodyjne kumkanie chórów żabich zagłuszało rozmowy przy stole. Na tle odgłosów nocy letniej gawęda ludzi przypominała dziwacznie jakieś niedźwiedzie pomruki, psie skowyty i ujadania, beczenie owcze, by znowu niekiedy zamieniać się na jednostajny, natrętny szmer. Od dawna już odeszły wstecz i utonęły w niepamięci owe czasy krasnodworskie, kiedy to Winfriedowi takie same gawędy wydawały się szczytem wielkopańskości. Nie potrafiłby już przeżyć nastroju, jaki go był ogarnął podczas pamiętnej narady pod przewodnictwem księcia Leopolda.

(C. d. n.).



cji prasowej, gdyby one podawały np. zajścia r. 1937 w Polsce, w relacji bolszewickiego TASS'u? W relacji naszego wroga?

W danym wypadku Niemcy są wrogami Czechów, nic więc dziwnego, że konflikty sudecko-czeskie przedstawiają stronniczo. Chodzi im o wykazanie, że „bracia sudeccy“ są — jak się wyraził Hitler — „ścigani i szczuci jak dzika zwierzyna“. Poza Polską, żadna — o ile zdołaliśmy stwierdzić — agencja oficjalna nie daje wyłączności depeszom berlińskim. Większość pism europejskich w ogóle tych depesz nie podaje, uważając je za łgarstwa.“

Gdy już mowa o informacjach PAT-a, to należy jeszcze przytoczyć za „Kurierem Polskim“ pewien figiel, który spłatał PAT prasie polskiej:

Polska Agencja Telegraficzna podała niedawno depeszę z Rzymu, w której doniesiono, że wobec przeciwżydowskich zarządzeń rządu włoskiego podali się do dymisji prezesi towarzystw ubezpieczeniowych Żydzi — Edgardo Morpurgo i Arnoldo Frigessi di Rattalnia. Ich stanowiska wedle tej relacji zająć mieli — hr. Volpi i Fulvio Suvich.

Depeszę tę w dobrej wierze przedrukowała cała prasa polska. Obecnie okazuje się, że był to głupi figiel, bo zarówno hr. Volpi, b. podesta Wenecji, jak i Fulvio Suvich, ambasador w Waszyngtonie, są — pochodzenia żydowskiego.

Jest to jeden z wielu figlów PAT-a. PAT czerpie swoje wiadomości z niemieckiego biura prasowego. Czyżby i tę wiadomość zaczerpnął z Niemiec? Chyba nie, bo tam są przecież spece rasowi, a PAT, jak widać, wykazuje jeszcze w tej dziedzinie poważne braki.

Perfidia

Na marginesie mów norymberskich wysuwających zasadę ochrony mniejszości narodowych pojawiło się mnóstwo komentarzy. „Polonia“, pisząc o tych komentarzach, podkreśla:

Naszym zdaniem Czesi są wobec partii Henleina zbyt tolerancyjni. Gdyby tak oskarżyli posłów sudeckich o zdradę stanu, gdyby ich zamknęli do jakiegoś czeskiego Dachau, gdyby w czeskich więzieniach zaczęły się mnożyć „samobójstwa“, gdyby „glajchszaltowano prasę“ i gdyby wprowadzono przymusowe pozdrowienie „Heil Benesz“, no, to wtedy może mówionoby o Czechosłowacji inaczej. Ale Czechosłowacja jest krajem „zgniłej“ demokracji i tolerancji, więc totaliści oczerniają ją, jak mogą.

A w artykule wstępnym omawiając taktykę Niemców sudeckich, podaje:

Przywódcy hitlerowców w Sudetach postępowali z całą perfidią. Zdradzali państwo, któremu przysięgali wierność, okłamywali rząd praski i całą opinię Europy, oszukańczo nadużywali czeskiej tolerancji, przygotowując prowokacyjne rozruchy i bunty.

W porównaniu z dolą Niemców we włoskim Tyrolu los Niemców sudeckich wydawał się rajem.

Pocóż szukać porównań aż w Tyrolu. Wystarczy porównać stanowisko Polaków w Niemczech ze stanowiskiem Niemców sudeckich w Czechach, by zrozumieć, co to jest ochrona mniejszości narodowych. Wystarczy porównać fakt, że Niemcy sudeccy mają niezliczoną ilość własnych szkół z uniwersytetem własnym, wielką sieć własnych instytucyj w Czechach z tym, co dzieje się w Trzeciej Rzeszy z mniejszościami narodowymi.

Nieuzasadnione pretensje

Korespondent warszawski „Słowa“, pisząc o nastrojach po rozwiązaniu parlamentu, podkreśla, nie wiadomo dlaczego, radość Żydów. I dziwi się:

Zdawałoby się, że Żydzi powinni byli zadrżeć ze strachu, iż nowy parlament będzie należał do antysemickiego Ozonu. Tymczasem Żydzi wydają okrzyki radości z tego powodu, że straciła mandat posłanka Prystorowa, poseł Dudziński i inni antysemici. Można było dużo zarzucać rozwiązanej Izbie, ale w każdym razie jej antysemityzm był niewątpliwie głęboki, znalazł wyraz realny w takich ustawach, jak o obuju rytualnym, w ustawie o obywatelstwie, w polityce gospodarczej itd.

Przede wszystkim minęły już czasy, kiedy Żydzi drżeli ze strachu w obliczu antysemityzmu. Przeżyliśmy już tyle antysemityzmów, że jeszcze jeden antysemityzm Ozonu nie może nas zastraszyć. Nie rozumiemy tylko pretensji i zarzutu, że cieszymy się, iż posłanka Prystorowa, poseł Dudziński i inni antysemici stracili mandaty. A jakże sobie to pan hrabia wyobrażał? Czy mamy się smucić z tej przyczyny, że p. Prystorowa i p. Dudziński stracili mandaty? To jest tak, jakby ktoś kazał się smucić p. Łubieńskiemu, na wieść, że „Naprawa“ poniosła klęskę. A czyż mieliśmy się smucić po rozwiązaniu Izb, których „antysemityzm był głęboki“? Od Żydów można wiele żądać, ale żaden rozsądny człowiek nie będzie chyba od nich żądał smutku z powodu straty mandatów poselskich przez antysemitów i z powodu rozwiązania izb, „których antysemityzm był głęboki“.

(Ro)

Neville Chamberlain leci...

Losy Europy w rękach Anglii

Korespondencja własna „Nowego Dziennika“

LONDYN, we wrześniu.

Psychika angielska zadziwia raz po raz nieobznajomionego z nią obserwatora. Wyspiarska Anglia do niedawna wystrzegała się jak ognia żywszego udziału w sprawach kontynentu europejskiego, zwłaszcza zaś jego środkowych i wschodnich części. A oto postanowiony nagle lot premiera Neville Chamberlaina do centrum decyzji w środkowej Europie, do Berchtesgaden, staje się symbolem, że Anglia pozostawiła daleko za sobą izolacjonistyczną politykę, że wkracza w samo wnętrze wiru konfliktów europejskich i biorąc w rękę pośrednictwo, przyjmuje tym samym na siebie pełny współudział w odpowiedzialności. Misja lorda Runcimana była krokiem pierwszym, dającym wyraz zainteresowaniu się Anglii losem kontynentu. Lot Chamberlaina jest wielokrotnym podkreśleniem tej samej decyzji.

Trudno nie zauważyć, ile pierwiastku dramatycznego i romantycznego mieści się w tym postanowieniu polityka, który dotąd uchodził za wzór rzeczowości, niechęci do wszelkich efektów i słów gorętszych, uważany był za wcielenie kupieckiej trzeźwości i egoizmu mieszczaństwa angielskiego i jego przedstawicieli. Zainteresowania Neville

Chamberlaina w przeciwieństwie do zmarłego jego starszego brata Austina, obracały się w kręgu spraw wewnętrznych, przede wszystkim zaś ekonomicznych. Obecnie w momencie, który uważa widać za decydujący i wymagający użycia wszystkich środków celem uratowania pokoju, wysuwa się na czoło politycznej i dyplomatycznej sceny Europy, staje się postacią, na którą zwrócone są oczy wszystkich mieszkańców świata, zapytujących, co się zrodzi w czasie wiekopomnej konferencji w Berchtesgaden. Kompromis czy konflikt? Pokój czy wojna?

Decyzja premiera angielskiego ma wszelkie cechy nagłej improwizacji. Ale trudno przypuścić, aby krok tak doniosły odbył się bez poprzedniego choćby pobieżnego wysondowania opinii w najbardziej decydujących kołach. Francja zaaprobowała postanowienie Chamberlaina. Dla Hitlera stwarza ono szanse nie tylko zdobycia ewentualnie pewnych nowych koncesyj na terenie sudeckim ale i wyjścia obronną ręką w oczach opinii własnego społeczeństwa i świata. Przejście od dramatycznych słów i gestów, od wielkich decyzyj wojskowych i ekonomicznych do znacznie mniej efektownego i barwnego kompromisu jest zawsze trudne i niełatwo wtedy zachować pozory, że w niczym nie naruszyło się tylokrotnie podkreślanej własnej nieugiętości. Mając u siebie Chamberlaina jako gościa, może się Hitler chełpić, że górska jego siedziba stała się „centrum“ światowych decyzji i że przedstawiciel jednej z największych potęg świata, 70-letni starzec, zaryzykował pierwszy w życiu lot, aby prosić kanclerza niemieckiego o współudział w ratowaniu pokoju.

W ramach pokojowego rozwiązania leży możliwość nowych ustępstw na terenie Sudetów. Na razie w wirze obiegających pogłosek należy się ograniczyć do przypuszczeń, do operowania możliwościami i prawdopodobieństwami. Trudno dopuścić możliwość rewizji granic, znając stanowisko Francji i mia rodajne głosy angielskiej opinii, nie mówiąc o oporze Czechosłowacji. Ryzykowna forma plebiscytu, o ileby wchodziła w rachubę, opierałaby się raczej na ograniczonej formie samostanowienia, wykluczającej kwestię przynależności państwowej i ograniczającej się do decyzji w sprawach wewnętrznego ustroju.

Chamberlain przylatując do Obersalzberg, przynosi ze sobą w jednej ręce możliwość koncesji i pewność honorowego wyjścia z trudnej sytuacji dla wszystkich, a więc i dla

Hitlera. W drugiej natomiast mieszczą się argumenty, stanowiące równocześnie kontrast jak i logiczne dopełnienie poprzednich. Anglia, decydując się w oczach świata do odegrania roli arbitra, więcej jeszcze, do wzięcia w swoje ręce steru decyzji w kwestiach europejskich, mającej wyprowadzić Europę na czyste wody spośród zagrażających jej raf i mielizn, nie może zrezygnować z tej przyjętej dobrowolnie odpowiedzialności bez względu na to, jaki konferencje w górach Bawarskich będą miały przebieg i wynik. Anglia na wypadek niedojścia do skutku porozumienia, musi wyciągnąć pełne konsekwencje w stosunku do swojej przyjaciółki Francji i do swego czechosłowackiego pupila. Na wypadek konfliktu Anglia w obecnej chwili nie będzie już mogła pozostać na boku, i to niewątpliwie było jednym z tematów poruszonych przez Chamberlaina w Obersalzberg i bardzo doniosłym argumentem na rzecz pokoju. Znacznie łatwiej bowiem zdecydować się na konflikt natury lokalnej, niż na taki, który może objąć cały świat i w którym ryzykuje się wszystko.

(P. A. E.)

LITERATURA — SZTUKA — NAUKA

M. SZOHAM

Rok już minął od śmierci Maitiahu Szohama, pomnik stanął niedawno nad Jego grobem, a jednak trudno jest nam się pogodzić, że niema już pośród nas tego tak pełnego żywotności pisarza hebrajskiego. Tym trudniej jest nam pogodzić się z tym, że Szoham zajmował w naszej literaturze wyjątkowe stanowisko.

Wiadomą jest rzeczą, że ubogą w dramaty jest literatura hebrajska (paradoks to wielki, a jednak fakt: tak tragiczny naród jak nasz, znaczący każdy swój krok dramatycznymi konfliktami, posiada w swym języku niezwykle mało poważnych dzieł dramatycznych) że „Habimie" trudno jest bardzo dostać jakiś oryginalny dramat hebrajski. To też znaczenie jedynego niemal dramaturga hebrajskiego Szohama we współczesnej literaturze hebrajskiej jest zupełnie wyjątkowe.

Dramat bowiem był główną formą wypowiedzenia się Szohama. W poezji, od której zresztą zaczął swą twórczość, czuł się zbyt skrępowany. Szoham bowiem, to pisarz o szerokich horyzontach, wielkim polocie i rozmachu. To co go jednak predestynowało na dramaturga to mistrzowski wprost dar wynajdywania dramatycznych konfliktów i rozwiązywania ich, a że głęboko kochał żydostwo i znał je, więc tematyką jego jest wyłącznie historia żydowska. Cóż zresztą jest bardziej pełnego dramatycznych konfliktów, od historii Żydów? Pełną ich jest cała historia, pełna też epoka biblijna. Z niej to zaczerpnął Szoham tematy do swych dramatów (tylko ostatni nawiązuje do współczesności). Szoham poprostu epokę biblijną udramatyzował. Umiał on bowiem w niej znaleźć potężne konflikty, konflikty osób, narodów i religii. Potrafił świetnie powiązać tę wielopłaszczyznowość konfliktów w organiczną całość, działającą silnie na czytelnika.

Pierwszy z tych dramatów biblijnych to „Jericho". Na tle akcji toczącej się w okresie oblężenia Jericho przez Izraela kreśli tu Szoham konflikt z otoczeniem. Zmaga się tu Izrael z Kanaanem, Bóg żydowski z bożkami pogan. Na tym dopiero tle otrzymujemy konflikty jednostek, które zazębiają się silnie z konfliktami ogólnymi. Dlatego też cierpieć musi Rachab, bohaterka dramatu, Rachab — jednostka ulec musi nakazom społeczności. Córka Jericho pokochała wywiadowcę z obozu Izraela, młodego Alna, powoduje, że opuszcza on swój naród i naraża się w ten sposób, po zdobyciu Jericha przez Izraela, na śmierć. Szczęście jednostek zniszczone zostaje nieugiętym wyrokiem społeczności. Potężne tu mamy konflikty i wspaniałe postacie, wszystkie pulsujące życiem, naturalne. żywe.

Drugi z dramatów to „Bileam". Mamy tu przeciwstawienie dwóch światów. Z jednej strony „prorok przekleństwa" Bileam, z drugiej „prorok błogosławieństwa" — Mojżesz. Bileam to postać na miarę tytana, jest w nim wielkość duszy i głębia, jest godnym przeciwnikiem Mojżesza, tym groźniejszym, że w dzieciństwie razem się wychowywali i. jedną kroczyli drogą. Rozeszły się potem ich drogi. Mojżesz stał się prorokiem Boga miłosierdzia, Bileam — prorokiem gniewu. W jego duszy wre ciągła rozterka. Oskarża Mojżesza o żądzę władzy, ale czuje, że jego przeciwnik słuszną obrał drogę. Czuje, że przekleństwo wisi nad nim, że ono jest jego fatum, tragedią; chcąc dojść do równowagi duchowej, musi uwolnić się od przekleństwa, przejść do Boga jasności, Boga swego antagonisty Mojżesza, — musi skapitulować. W tym dramacie walczą narody, religie, światopoglądy.

Trzecie, wielkie dzieło Szohama, które zdobyło nagrodę Tel Awiwu, to „Tyr i Jerozolima". Tyr i Jerozolima to splot kontrastów, dwie religie, dwa światy. Tu też źródło zasadniczego konfliktu, którego symbolami są dwie główne postacie dramatu, Szebel i prorok Eliasz. Tyr to umiłowanie doczesności, radość życia, wcielenie zasady „carpe diem". Jerozolima to świat przyszłości, dążenie do sublimacji człowieka, pęd ku górze. Jest to niejako zarys konfliktu hellenizmu (Fenicja była pod wpływem kultury greckiej) z judaizmem. A na tym tle mistrzowska sylwetka Eliasza, wielkiego wychowawcy narodu, proroka bezwzględnego, bezkompromisowego, gotowego do wszelkich ofiar dla narodu.

Ostatni dramat „Elohej barzel lo taase lecha" ma wprawdzie również tematykę biblijną (akcja toczy się za czasów Abrahama), nawiązuje jednak do współczesnych problemów. Walka Goga z Magogiem, to symbol zmagania się współczesnych światopoglądów, Szoham snuje tu paralelę między dzisiejszą teorią rasistowską a instynktownymi tendencjami rasistowskimi czasów biblijnych.

Język Szohama w tych dramatach jest idealnie dostosowany do tematyki. Styl jego jest bogaty, jędrny, dojrzały, ale zarazem bardzo trudny, co spowodowało, że krąg czytelników Szohama jest stosunkowo dość szczupły.

Im dalej od śmierci Szohama tym bardziej odczuwamy wielkość straty. Luka, jaka powstała w literaturze hebrajskiej nie jest do wypełnienia.

Mgr. J. KLEINBERG

Sejmik aktorstwa żydowskiego w Polsce

WARSZAWA, we wrześniu.

Po ulicach Warszawy biegają chłopcy, wołając „nadzwyczany dodatek" (mało się jednak kupuje te dodatki, bo Warszawianin nie ma pieniędzy na nadzwyczajny wydatek, albo się też bardzo mało interesuje polityką) — prasa pełna jest wiadomości alarmujących, a w dużej sali teatralnej przy ul. Bielańskiej wre, kotłuje, szumi dyskusja burzliwa, w palarni wciąż powstają nowe grupki, wciąż rozlegają się jakieś okrzyki, wciąż wypada ktoś z sali obrad i woła donośnym głosem: „Panowie, uciszcie się na miłość Boga, bo przeszkadzacie obradom". A gdy wchodzi się do sali obrad, zastajemy ten sam obraz. Twarze rozpłomienione, rozfanatyzowane, wciąż zrywają się burze, które zagłuszyć usiłuje ktoś z prezydium wielkim dzwonkiem. Tak obraduje sejmik aktorów żydowskich. Ich przywódca duchowy, wielki artysta Morewski znalazł nawet na to formułę brzmiącą mniejwięcej tak: Aktor nie powinien być egoistą, ale musi być egocentrykiem.

Otwarcie było jeszcze nawpół spokojne. Z początku zdawało się, że „iritabile genus vatum" — najłatwiej chyba podnieca się wielki dzieciak tkwiący w każdym aktorze, zakłóci i uroczystość otwarcia. By nie dopuścić jednak do tego, przesunięto wybory prezydium zjazdu na dalszy punkt, tak że w spokoju można było wysłuchać powitań. Przywitali m. in. zjazd przedstawiciele ZASP-u i ZAIKS-u, a tak licznie zebrana brać aktorska gorąco oklaskiwała obu mówców. Nawiasowo warto jeszcze dodać, że na jednym z późniejszych posiedzeń zjazdu odczytano piękny list Leona Schillera, który wystawia obecnie z aktorami żydowskimi „Burzę" Szekspira. Niektórzy mowcy, witający zjazd, wygłaszali z mownicy długie przemówienia, nie pozbawione akcentów politycznych, inni nie mieli nawet ambicji, by stanąć na trybunie, lecz wprost z estrady wygłaszali swe krótkie przywitania.

Nie obeszło się jednak i podczas uroczystego otwarcia bez przykrych dysonansów. Prezydium zjazdu zaprosiło też i Żydowskie Koło Parlamentarne, w imieniu którego zjawił się poseł dr. Gottlieb, słusznie protestując przeciwko temu, że w kolejce mowców wyznaczono mu miejsce bardzo dalekie, prawie na szarym końcu, i na znak protestu potem opuścił salę. Mamy jednak wrażenie, że nie było w tym nietakcie tyle złej woli, ile zwykłego zaniedbania.

Do eksplozji namiętności doszło na popołudniowym posiedzeniu zjazdu przy wyborach prezydium zjazdu. Wytworzyły się mianowicie dwa obozy: „rządowy" i „opozycyjny". Niestety walka nie miała charakteru zasadniczego, lecz była tylko walką osób i o osoby. Bardzo liczna grupa opozycji skarżyła się, że dotychczasowy zarząd faworyzuje jednych aktorów z krzywdą drugich. Ci właśnie pokrzywdzeni postanowili koniec położyć temu stanowi rzeczy. Zarząd, względnie obóz rządowy czyli lepiej powiedziawszy „zarządowy", wysunął na przewodniczącą zjazdu p. Idę Kamińską, arystkę cieszącą się zasłużenie powszechnym mirem. Opozycja, wychodząc z założenia, że zjazdem powinien kierować mężczyzna, który prędzej potrafi ujarzmić burzliwe namiętności uczestników, przeciwstawił kandydaturze p. Kamińskiej kandydaturę A. Morewskego. Opozycja zwyciężyła, przeprowadziwszy swoich ludzi do prezydium. Morewski, mowca zresztą doskonały, operujący zawsze błyskotliwymi paradoksami, wygłosił doskonałe przemówienie nawołujące do spokoju i przypominające uczestnikom, że obecny zjazd jest zjazdem jubileuszowym. W prezydium zasiedli obok p. Morewskiego pp. Jonas Turkow i Aleksy Stein jako wiceprzewodniczący, oraz Kamen, Weintraub i Bożyk.

Wieczorem odbyła się w teatrze „Nowości", gdzie zjazd odbywał swe narady, akademia urządzona przez Związek literatów żydowskich i PEN-klub żydowski na cześć aktora żydowskiego. Akademię zagaił imieniem Związku Literatów p. Schefner, po czym imieniem PEN-klubu przemówił p. Cajtlin, imieniem Syndykatu Dziennikarzy Żydowskich p. Heftman, piękny referat wygłosił p. dr. Weichert, akademię zaś zamknął znowu ślicznym i pełnym esprit przemówieniem p. Morewski. W części artystycznej wystąpili Kamen, p. Malwina Rappel, Strugacz i Oppenheim. Poza programem zjawił się na scenie tak chlubnie znany z dawnej trupy wileńskiej Noach Nachbuch, któremu publiczność zgotowała serdeczną owację.

Na drugi dzień udał się zjazd gremialnie na cmentarz żydowski, by złożyć wieniec na grobie matki teatru żydowskiego Estery R. Kamińskiej i odsłonić nagrobki dwojga zmarłych w roku bieżącym weteranów sceny żydowskiej. Popołudniowe zaś posiedzenie było już mobilizacją sił dwóch obozów. Z trybuny przemawiała galeria doskonałych mówców, z których każdy zaczyna stereotypowym oświadczeniem, że nie jest mowcą, by po tym wygłosić doskonałe po względem formy przemówienie. Były to pysznie zagrane role. Aktorzy wygłaszali, względnie grali swe mowy, a publiczność, składająca się ze samych aktorów, brała bardzo żywy udział w przedstawieniu, przerywając mowcom burzliwymi „zwischenrufami". Główne zainteresowanie skoncentrowało się koło przemówienia p. Idy Kamińskiej, która opowiedziała w słowach prostych martyrologię swej przeszło 20-letniej wędrówki po miastach i miasteczkach polskich, wyrażając na końcu żal, że zjazd odmówił jej tej jedynej rekompensaty za wszystkie krzywdy i nie wybrał jej przewodniczącą zjazdu. Po rycersku i dżentelmeńsku odpowiedział jej Morewski, oświadczając, wśród oklasków całej sali, że wszyscy aktorzy bez różnicy kierunków, których właściwie na tej sali nie ma, odnoszą się z całym szacunkiem do osoby p. Kamińskiej a niewy-

branie jej nie miało zupełnie charakteru osobistego, lecz podyktowane było względami natury czysto obiektywnej.

A gdy tak te wielkie dzieci obradują przy całym nakładzie swego temperamentu, człowiek nie zainteresowany całą tą kampanią wyborczą, stojący zdala od wszelkich intryg i komeraży, wciąż pyta się, czy ten zjazd przyniesie nam sanację teatru żydowskiego. Dawny zarząd, nie chcąc dopuścić do tego, by teatr żydowski w Polsce zalała powódź szundu, chciał stworzyć pięć stałych zespołów dramatycznych, stojących na wysokim poziomie i obsługujących kolejno Warszawę, Łódź, Kraków, Lwów, Wilno. Plan ten się nie udał, a na razie rozbija swe namioty na sezon zimowy pani Ida Kamińska w Warszawie, Zygmunt Turkow montuje swój zreorganizowany WIKT w Lwowie, w Łodzi zacznie sezon tzw. teatr społeczny, który wystawia „Burzę" Szekspira w reżyserii i inscenizacji Leona Schillera. „Scena Narodowa", która miała być również zreorganizowaną, nie doszła jednak do skutku, a pani Margot Klausner pozostała nadal w Tel Awiwie. Dr. Michał Weichert energicznie pracuje nad tym, by utrzymać nadal zespół swego teatru, a można mieć nadzieję, że te wysiłki nie spełzną na niczym. W Krakowie miał prowadzić teatr Jonas Turkow, ale na razie rokowania utknęły na martwym punkcie. Program więc był bardzo ładny, ale realizacja jego natrafiła na duże przeszkody. Główna trudność tkwi w tym, czy uda się w każdym z tych pięciu większych miast stworzyć warunki dla stabilizacji teatru. Miejmy nadzieję, że nowo wybrany zarząd nie zadowoli się tylko efemerydami, lecz naprawdę stworzy coś pozytywnego. Stać się to jednak tylko może, jeśli współpracować będzie ze społeczeństwem. Niedawno odbył się w Warszawie zjazd żydowskich towarzystw teatralnych, na którym wybrano radę koordynacyjną. Posiedzenie tej rady ma się odbyć za kilka tygodni w Krakowie, a od rezultatu tych obrad w dużej mierze zależna jest realizacja planów nowego zarządu Związku Artystów Żydowskich.

MOASSI.

*

Zjazd artystów żydowskich powitał imieniem Krakowskiego Tow. Teatralnego red. Dr. Kanfer.

WŚRÓD MALARZY

Obrazy Elisze Weintrauba

Rozwój malarza w obecnych Włoszech odbywa się wśród ciekawych rozbieżności. Z jednej strony: wspaniała tradycja włoskiej sztuki dawnych epok, z drugiej: — znacznie mniej wspaniała teraźniejszość. Mieliśmy przed kilkoma laty sposobność oglądać wystawę współczesnej sztuki włoskiej i musieliśmy stwierdzić, że w niczym nie przypomina wielkich przodków, których spuścizna znalazła swoich kontynuatorów zupełnie gdzieindziej. Może i Renesans włoski wielbił swoich władców i wodzów, ale było w tym ścieranie się wielkiej indywidualności artystycznej z wielką indywidualnością polityczną; obecnie „kulty na zamówienie" obniżają te motywy do poziomu płaskich panegiryków, a modne hasła, jak nawoływanie do tężyzny fizycznej i bojowości, uczyniły sobie z malarstwa posłuszne i giętkie narzędzie, mało odbiegające od plakatu.

Z tej sytuacji młody i utalentowany Elisze Weintraub, który przez dłuższy czas przebywał we Włoszech, znalazł wyjście najzdrowsze. Współczesne Włochy stały się dla niego — odskocznią ku sztuce francuskiej. Najbliżej podszedł on w ostatnich swoich obrazach ku wpływom vangoghowskim, które zaznaczają się w nich bardzo korzystnie.

Weintraub zrobił zdecydowany krok naprzód w kolorze. Świeże i soczyste zielenie, ugry i różowości — intensywne, choć nieprzesadzone w swojej jaskrawości, — podnoszą wybitnie malarskość tych prac. Przyłącza się do tego charakterystyczna faktura. Linie traw i kontrastujące z nimi np. masywy kamienne, pobudzają do energicznych przejść w samych pociągnięciach pędzla, przerzucają się też często na postacie ludzkie i zapełniają cały obraz stanowczą i wyrazistą siecią plam. Postępowanie to wymaga znacznie więcej odpowiedzialności malarskiej, niż mgiełki barwne, lakierunki i zacierania, które popełnia się często w imię „nastroju".

Obecny etap w malarstwie Elisze Weintrauba świadczy o dużych jego możliwościach i już osiągniętych poważnych rezultatach.

W.

Chachły na Wołyniu

Wieś ma bogatą literaturę, ma nawet własną tradycję literacką. Pieśni ludowe, które wyrosły na gruncie obyczajowości, wierzeń i zwyczajów nie pozostały wśród zielonych pól i drzew, ale przedarły się do poezji romantycznej, dla której „ludowość" stała się poważnym składnikiem. Oczywiście, że ta sentymentalna ludowość musiała z biegiem lat ulec przeobrażeniom, zależnym od struktury społecznej wsi. W czasach, kiedy zabobon i pozbawiona realnych pierwiastków legenda broniły dostępu logice i trzeźwości były te pieśni namiastką sztuki, zastępowały wzruszenia artystyczne. Później już nie wystarczyły. Zresztą położenie polityczne chłopa, faktyczna niewola i ucisk musiały wpłynąć i na literaturę. To jasne! A literatura ta stanęła na wysokości zadania dopiero wtedy, kiedy wieś poczęła wydawać jednostki, które umiały odrzucić „prawdy" przekazane tradycją a okryte zasłoną dymną zacofania, kiedy pisarze chłopscy poczęli się domagać równych praw do życia i twórczości. Na całym świecie, gdzie tylko istnieją skupiska chłopskie powstaje nie „pieśń gminna" ale literatura społeczna, która jest buntem przeciwko dotychczasowej rzeczywistości. U nas proces ten zaznaczył się bardzo dobitnie, posiadamy szereg dzieł, utworów chłopskich o dużej wartości.

Ale nie tylko u nas. Niedawno ukazała się w przekładzie polskim Tadeusza Hollendra książka młodego, ukraińskiego pisarza chłopskiego Ułasa Samczuka*) p. t. „Wołyń". Nie jest ona — jak by się mogło wydawać z tytułu — żadnym reportażem. Jest to opowieść o wsi wołyńskiej z przed wojny światowej. Autor, który jest sam dzieckiem wsi, sam przeżywał ciężkie chwile wśród chłopów, pokazał wieś i chłopów w naturalnych barwach i kształtach. Bez retuszu, fałszu i idealizowania. Chłopi Ułasa Samczuka spalają się w walce o ziemię, na której chcą pracować, która im jest potrzebna, którą kochają. Ale cóż? „Nawet miłość nie ma wartości — powiada Romain Rolland — jeżeli to jest miłość niewolnika".

To głębokie pożądanie ziemi tłumiła faktyczna niewola. Istniejąca bezsprzecznie wśród chłopów ukraińskich siła twórcza ukazana jest w książce Samczuka w postaci energii potencjalnej — że użyję tego terminu z dziedziny fizyki — statycznej, umiejscowionej w martwych zakamarkach bytowania wiejskiego. Tę zesztywniałą energię próbowała dopiero zdolność i ambicja ukraińskiego Witosa, przywódcy gromady wiejskiej Matwija przeobrazić w energię kinetyczną, ruchliwą, żywotną. Oczywiście z pewnym skutkiem.

Ale jest wielka różnica między „chachłami", tak pogardliwie nazywanymi chłopami ukraińskimi a „cafonami" z znakomitych powieści emigranta włoskiego Ignazio Silone'a. Chłopi z „Fontamary" i „Chleba i wina" odznaczają się silnym wyczuciem krzywdy, zdają sobie doskonale sprawę z powodów ich biedy i chcą się jej przeciwstawić, masa chłopska z powieści Samczuka jest raczej bierna, zdradze beznadziejną oporność, jest elementem, który przywykł do systemu „trzymania na mordę". Poczucie własnej wartości przedostaje się do świadomości tych ludzi z trudem, pod wpływem jednostek przerastających swą lekko zarysowaną indywidualnością gólny poziom mas chłopskich, ale do których nie zawsze mają zaufanie.

Beznadziejność, ciemnotę i zacofanie ukazał Samczuk w całej pełni, uważając je za problemy pierwszej wagi. Swej powieści nadał formę uwypuklającą najlepiej charakter i klimat zbiorowości ukraińskiej na wsi wołyńskiej. Opowiadanie toczy się wolno, zawsze obraca się dookoła tego samego miejsca i tego samego wątka tematycznego. Ale jednak wśród tej jednostajności, monotonii, prymitywu, nędzy i analfabetyzmu wyrasta jak oaza na pustyni maleńka postać Wołodki, posiadająca niewątpliwie wiele cech autobiograficznych autora i zabarwia to rudne życie prawdziwym umiłowaniem wiedzy, żądzą kształcenia się i nauki, łamiącą zaciekły upór „starych", zmuszając ich do poddania się wymogom nowego życia, prawom silniejszym niż atawistyczne przywiązanie do obory i stajni. Ta postać jest symbolem nowego pokolenia, „ludzi, którzy przyjdą".

Samczuk przedstawił w sposób jaskrawy nie tylko opłakany stan szkolnictwa na wsi wołyńskiej, podobny zresztą do sytuacji na wsi w każdej innej dzielnicy, ale dał całkowity obraz życia i stosunków ukraińskich tym dla nas ważniejszy, obecnie w okresie wzmożonego zainteresowania kwestią mniejszości narodowych, że pochodzi nie od obcego, powierzchownego obserwatora, ale od pisarza ukraińskiego, wychowanego w kręgu tych spraw i z nimi integralnie związanego. To jest bardzo istotne. Mówi się bowiem wiele i dyskutuje o Ukraińcach, ale się ich zupełnie nie zna lub ma się przeważnie tendencyjne i skrzywione o nich wiadomości. Zwrócił już na to uwagę Ksawery Pruszyński w przedmowie „Wołynia". Nikt z zabierających głos nie próbuje studiować życia ukraińskich z autorytatywnych źródeł lecz zadawala się lichymi fabrykatami, robionymi na zamówienie przeciwników politycznych. To samo jest z literaturą i znajomością życia żydowskiego. Zamiast czerpać wiadomości i wiedzę z pierwszej ręki korzystają różni nowaczyńscy, trzeciakowie i trzeciorzędni publicyści i „znawcy" z literatury antyżydowskiej i paszkwilów. Ale to tylko mała dygresja. Ciekawi jesteśmy przekładu dalszych dwu tomów „Wołynia", obrazujących życie Ukraińców po wojnie światowej.

M. BOREN

*) Ułas Samczuk, Wołyń. Z upoważnienia autora przełożył Tadeusz Hollender. Przedmowa Ksawerego Pruszyńskiego, Warszawa 1938 Tow. Wyd. „Rój".

RADJO

Sobota, 17 września.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.45 Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 11 „Śpiewajmy piosenki“ — audycję prowadzi prof. Tadeusz Mayzner; 11.25 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 15 Muzyka z płyt; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze (Izba Rzemieślnicza); 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Za siedmioma górami“ Ewy Zarembiny w wykonaniu dzieci ociemniałych z Lasek; 15.45 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 16 Koncert rozrywkowy. Wyk.: Trio salonowe i Wiktor Karsawin (tenor). Akomp. Jarosław Leszczyński; 16.45 „Groteski dawnego prawa“ — pogadanka, wygłosi Henryk Olszewski; 17 Pogadanka aktualna; 17.10 „Nasze pieśni“ wykona chór urzędników wojskowych mieszany i męski pod dyr. Fr. Koniora. Przy for. Konrad Konior; 17.5 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 „Nasz program“; 18.10 „Słynni piauiści w roli kompozytorów“ — koncert w wykonaniu Gertrudy Konatkowskiej; 18.45 „Nowe wiersze Leopolda Staffa“ — kwadrans poetycki; 19 „Ciekawe nagrania płytowe“ — płyty; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Z pieśnią i tańcem przez ziemię krakowską“. Wyk.: Kapela lndowa, chór męski i żeński pod dyr. Adama Kopycińskiego i soliści; 20 Audycja dla Polaków za granicą: a) „Hasło „czuwaj“ wśrd Polaków za granicą“ — audycja dla harcerstwa polskiego w opracowanin Władysława Syrokomskiego, b) „Polskie rzeki“ — pogadanka, wygłosi Jan Kuczawa; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Chwilka społeczna; 21.05 Lokalne wiadomości sportowe; 21 „Z filmów i operetek“. Wykonawcy: mała orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i „Trójka Radiowa“; 21.50 Z Warszawy: wiadomości sportowe; 22 Godzina niespodzianek z Katowic; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 6.45 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna z płyt; 18 p. Kraków; 21 Audycja dla wsi; 21.10 p. Kraków; 23.05 Płyty.

KATOWICE 6.45 p. Kraków; 13.50 Wiadomości bieżące; 14 Płyty; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 15.15 p. Kraków; 17 Koncert życzeń; 18 p. Kraków; 21 Pogadanka aktualna; 21.10 p. Kraków.

LWÓW 6.45 p. Kraków; 14.15 Muzyka obiadowa; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program; 15.15 p. Kraków; 17 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 Nowości ze świata nowości z płyt; 17.45 „Sanok w perspektywie wieków“ — pogadanka; 17.55 „Hallo! — Uwaga!“; 18 p. Kraków; 19 Pieśni w wyk. Chóru Męskiego K. P. W.; 19.20 p. Kraków; 21 Rozmowa ze słuchaczami — dyr. J. Petry'ego; 21.10 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.45 p. Kraków; 14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.20 Płyty; 15.15 p. Kraków; 17 Nowe nagrania rozrywkowe (płyty); 17.30 Wiadomości sportowe lokalne; 17.35 „Ulica Piotrkowska przed dwudziestu i więcej laty“ — felieton; 17.50 O wszystkim po troszku; 17.55 Program; 18 p. Kraków; 21 Rozmowa z radiosłuchaczami — pogadanka dyr. St. Nowakowskiego; 21.10 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty, koncert muzyki lekkiej z płyt; 17.15 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: „Hamawdil“; 19.05 Pogadankę o powieści palestyńskiej wygłosi D. Kimchi; 19.25 Arie i pieśni z opery „Jiftach“ Idelsohna i z „Bar Kochby“ Goldfadena; 19.50 Aktualia; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny i dziennik wieczorny; 20.15 Program angielski; 20.30 Muzyka z płyt; 20.45 Walce z różnych oper (płyty); 21.15 Muzyka taneczna; 21.45 Koniec programu.

*

18 BRUKSELA FLAM.: Koncert popularny; PRAGA II.: „Pół godziny n Lehara“ — koncert orkiestrowy; STRASBURG: Koncert symfoniczny; WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy; — SOFIA: Muzyka lekka; 18.45 Kwartet mandolinistów; LONDYN REG.: 18 Koncert orkiestrowy; BUDAPESZT II.: 18.35 Muzyka cygańska.

19 LAHTI: Kabaret; TALLIN: Dawne melodie taneczne; WIEŻA EIFFLA: Muzyka lekka; RYGA: 19.15 „Hollywood“ — operetka Vintersa; PRAGA II.: 19.30 „Przed niedzielą“ — program rozrywkowy; DROITWICH: Muzyka rozrywkowa.

20 DROITWICH: Radiokabaret; LILLE: Program rozrywkowy; 20.30 Teatr wyobraźni; LONDYN REG.: 20 Koncert symfoniczny z Queen's Hallu; SOTTENS: Wieczór rozrywkowy; WIEŻA EFFLA: Koncert solistów; 20.30 Koncert muzyki symfonicznej; LUKSEMBURG: 20 Muzyka rozrywkowa; 20.30 Music-Hall; OSLO: 20.05 Kabaret; RADIO PARIS: 20.15 Muzyka kameralna; SZTOKHOLM: Kabaret; BUDAPESZT: 20.20 Teatr wyobraźni; PARIS PTT.: 20.25 Tr. z Opery; FLORENCJA: 20.30 Koncert; BRUKSELA FRANC: Teatr wyobraźni; LYON: Muzyka operetkowa; STRASBURG: Sawedzka muzyka symfoniczna.

21 BRUKSELA FLAM.: Koncert orkiestry symfonicznej; DROITWICH: Muzyka taneczna; MEDIOLAN: „Falstaff — opera Verdiego; RZYM: Komedia; SZTOKHOLM: Recital skrzypcowy; POSTE PARISIEN: „Berlioz“ — andycja muzyczna; OSLO: Koncert orkiestrowy; WIEŻA EIFFLA: 21.10 Teatr wyobraźni; 21.50 Radiokabaret; LUKSEMBURG: 21.15 Koncert symfoniczny; RADIO ROMANIA: 21.45 Muzyka rozrywkowa.

22 BEROMÜNSTER: Muzyka lekka i taneczna; — RYGA: Muzyka taneczna; DROITWICH: 22.05 Muzyka operowa; RADIO PARIS: Koncert muzyki symfonicznej; BRUKSELA FRANC.: 22.10 Muzyka rozrywkowa; BUDAPESZT: 22.15 Muzyka jazzowa; OSLO: Koncert rozrywkowy; KOPENHAGA: 22.20 Kabaret; LONDYN REG.: 22.30 Muzyka taneczna z Ameryki.

23 RADIO PARIS: Muzyka taneczna; LONDYN REG.: Muzyka taneczna; BUDAPESZT: 23.[illegible] Muzyka cygańska; RZYM: 23.15 Muzyka taneczna.

Jeszcze w lipcu Anglia obiecała Niemcom Sudety?

Paryż, 16. 9. (P). W kołach politycznych wskazują jako na fakt niezwykle znamienny, że prasa sowiecka w ogóle nie podała treści mowy, wygłoszonej przez Hitlera w Norymberdze.

Na podstawie wiadomości nadchodzących z Moskwy nabrać można przekonania, iż Hitler był pewny tego, że Wielka Brytania przyjdzie mu z pomocą i pozwoli na aneksję Sudetów prędzej czy później, prawdopodobnie drogą plebiscytu.

W Moskwie sądzą, że Francja udzieli swej aprobaty tej polityce Wielkiej Brytanii.

Wskazują również na to, że jeszcze w lipcu br. oficjalny organ prasowy Sowietów „Izwiestia“ podkreślał, iż führer otrzymał zapewnienie rządu angielskiego, że otrzyma dla Rzeszy tereny sudeckie. Tym tłumaczą sowieckie koła polityczne ton mowy norymberskiej, który zdradzał rozczarowanie i rozgoryczenie na skutek tego, że Anglia dotychczas swej obietnicy nie dotrzymała. Intencją führera było zaszachować Europę i wywrzeć nacisk, przy pomocy którego mógłby uzyskać zadośćuczynienie i spełnienie jego żądań.

A. J. -- raj młodzieży francuskiej

PARYŻ, we wrześniu.

(s) Początek września, to okres, w którym Paryż tak samo szybko się zapełnia, jak się na początku sierpnia wyludnił. Dopiero co ulice wyglądały jak wymarłe, sklep obok sklepu zamknięty, a już panuje zwyczajny ożywiony ruch. Przeszło milion ludzi opuściło stolicę, i to w przeciągu kilku dni. W ciągu też kilku dni odbył się powrót do miasta. Powodu tego należy szukać po części wprowadzeniu „conges payes“ dzięki czemu, tysiące ludzi, którzy nie wyszli nigdy poza obręb swoich fabryk i pracowni, mogło wyjechać w góry i nad morze.

W tej masowej ucieczce z miast, zastąpiona była licznie przede wszystkim młodzież. Widziano niezwykły widok we Francji — całe rzesze młodzieży obojga płci, w sportowych ubraniach z dużymi plecakami, jadące na rowerach i motocyklach. W rzeczywistości nie mamy tu wcale do czynienia z „nową modą“. Ale powstała nowa forma wychowania młodzieży na zupełnie nowych zasadach. Jest to tzw. zorganizowany wakacyjny ruch młodzieżowy, od roku z wielkim powodzeniem propagowany we Francji. W całym kraju stworzone zostały „Auberges de Jeunesse“, których setki gęstą siecią rozsiane są po wszystkich częściach Francji. Miesiącami były schroniska przepełnione, także teraz we wrześniu zaledwie można znaleźć wolne miejsce, a setki tysięcy młodych ludzi przeżyło wakacje, do jakich młodzież francuska nie była dotąd przyzwyczajona.

Cóż to właściwie jest „auberge“ czy rodzaj schroniska? Ten wyraz nie określa właściwej istoty i znaczenia „auberge“. Schroniska, także dla młodzieży, istnieją w tej lub innej formie, służąc różnym celom, także i w innych krajach. Ale „Auberges de Jeunesse“, to instytucje zupełnie innego rodzaju. Budynki państwowe jeszcze nie zajęte, opustoszałe przez wakacje budynki szkolne, budynki rolnicze itp. urządziło się na prędce na przyjęcie tych wszystkich członków ruchu A. J., którzy przybyli na rowerach, motocyklach i pieszo. W niektórych miastach postawiono do dyspozycji A. J. piękne budynki państwowe ze ślicznymi rozległymi placami sportowymi, bogato zaopatrzonymi bibliotekami itd.

Członkiem A. J. może zostać każdy młody człowiek, bez różnicy płci, w wieku od lat 16—30. Wkładka członkowska wynosi 30 franków rocznie. Auberge'ami kierują „PA“ i „MA“ („Pere i Mere Aubergistes“) Członkowie A. J. nazywają się popularnie „Ajistes“. Tak to powstają na zasadzie stylu telegraficznego, nowe wyrażenia, nowy język i nowe pojęcia, bez względu na protesty Akademii Francuskiej.

Poza sypialniami, pokojami kąpielowymi (gdzie znajdują się liczne tusze) placami do zabaw, a nieraz i bibliotekami, A. J. stawia do dyspozycji swoim członkom nowocześnie urządzone kuchnie. Gotowaniem zajmują się bowiem „Ajistes“ we własnym zarządzie. A biada młodym nowożeńcom, którzy zamierzają swoje miodowe miesiące spędzić w A. J. Bo nieubłaganie ostry jest regulamin tych koszar wakacyjnych: osobne sale jadalne dla mężczyzn i osobne dla kobiet.

W jadalniach nie wolno palić tytoniu, a o godzinie 10-tej gaśnie elektryka, i wszystko musi udawać się na spoczynek. Ale zdarza się, że Ajistes dopiero o tej porze wracają do domu, a „Pa“ i „Ma“ udają, że nie widzą tego. „Il faut que la jeunesse se passe“.. Młodzież musi się wyszumieć.

W A. J. istnieją książki zażaleń, które właściwie są przeważnie książkami pochwał, bo rzadka znajduje się powód do zażalenia. Ale jeżeli taki istnieje, zapisuje się wszystko sumiennie do książki, a „Ajistes“ omijają o ile to tylko możliwe, podobne „Auberges“.

W „Auberges“ spotyka się wielu cudzoziemców. Studenci angielscy nucą angielską piosenkę w jadalni. Także wielu Belgijczyków, Holendrów i Amerykanów zwiedza „Auberges Jeunesse“.

A Francuz, który zazwyczaj w stosunku do cudzoziemców, bywa dość zamknięty i trzyma się w rezerwie, w „Auberges de Jeunesse“ zachowuje się niezwykle gościnnie, serdecznie i po koleżeńsku.

§ PRAWO I ŻYCIE §

Nauczyciel i korepetytor w świetle prawa

Jakie normy prawne regulują pracę nauczycielską?

Zawarcie umowy o naukę

Kto przyjmuje nauczyciela „do lekcji“, zawiera z nim umowę o pracę (tj. umowę o naukę), na podstawie której nauczyciel zobowiązuje się uczyć ucznia za wynagrodzeniem. W ten sposób zostaje tutaj zawarta umowa bez względu na to, czy dochodzi ona do skutku na piśmie, czy też — tylko ustnie, jak to najczęściej ma miejsce. Nauczyciel, podejmujący się nauki małoletniego, zawiera oczywiście umowę z jego rodzicami, względnie opiekunem, i do nich może skierować wszelkie swoje roszczenia. Nauczyciel, jak każdy pracownik, zobowiązany jest wykonać swą pracę osobiście, sumiennie z należytą starannością. Z drugiej zaś strony pracodawca (tj. rodzice, lub opiekunowie dziecka) winni są przyzwoicie obchodzić się z nauczycielem i szanować jego godność osobistą.

Umowa o pracę nauczyciela może być zawarta: 1) na próbę, 2) na okres wykonania oznaczonej pracy (np. na okres przygotowania ucznia w zakresie jakiegoś przedmiotu do egzaminu), 3) na czas oznaczony (np. na dwa miesiące, lub do końca roku szkolnego), 4) albo też na czas nieograniczony.

Wysokość i termin płatności wynagrodzenia nauczyciela

Nauczycielowi należy płacić wynagrodzenie wedle wysokości, określonej w umowie, z nim zawartej przez zakład, ucznia, lub jego rodziców. — Oczywiście mogą związki zawodowe nauczycieli zawierać układy zbiorowe z odnośnymi instytucjami, lub zakładami naukowymi; w razie zawarcia takiego układu — postanowienia umów indywidualnych — mniej korzystne dla nauczyciela, niż postanowienia układu zbiorowego — są nieważne, a w ich miejsce obowiązują postanowienia układu zbiorowego. Jeśliby jednak w pewnych wypadkach ani umowa indywidualna, zawarta z nauczycielem, ani też układ zbiorowy nie ustalały wysokości wynagrodzenia, nauczyciel ma prawo żądać wynagrodzenia takiego, jakie w danych warunkach jest zwyczajnie przyjęte, względnie jakie uważane jest za odpowiednie w stosunku do wykonywanej przez nauczyciela pracy.

Wynagrodzenie nauczyciela może być umówione: 1) w pieniądzach, 2) lub w świadczeniach takich, jak: wikt, mieszkanie, usługa, 3) albo też w pieniądzach i świadczeniach. Wynagrodzenie pieniężne ma być wypłacone nauczycielowi wyłącznie w gotówce (a nie np. we wekslach). Świadczenia niepieniężne należy mu dawać we właściwym czasie wedle ich natury.

Co do terminu płatności wynagrodzenia pieniężnego — to termin ten określa przede wszystkim umowa. Jeżeli zaś co do tego strony nie umawiały się, przyjmuje się termin płatności zgodnie ze zwyczajem w tej kwestii panującym. O ile jednak ani umowa, ani zwyczaj nie oznaczają terminu płatności, wchodzi w zastosowanie *ustawowy termin płatności* wynagrodzenia i wówczas wynagrodzenie należy wypłacać nauczycielowi miesięcznie z dołu każdego miesiąca. Jeżeli zaś — co rzadziej w praktyce zachodzi — wynagrodzenie nauczyciela oznaczono według krótszych okresów czasu, to jest ono płatne — w braku odmiennej umowy, lub zwyczaju — z końcem każdego takiego okresu Gdy nauczyciel znajduje się w potrzebie, pracodawca jest obowiązany wypłacić nauczycielowi wynagrodzenie nawet przed terminem płatności za naukę, już udzieloną, o ile tylko może to uczynić ze względu na swoją sytuację materialną.

W każdym razie wynagrodzenie należy zapłacić nauczycielowi najpóźniej z chwilą zakończenia nauki. Tak samo, gdy pracodawca (tj. zakład naukowy, rodzice, opiekun) rozwiązał przedwcześnie umowę z nauczycielem, albo gdy z winy swej dał ważną przyczynę do rozwiązania umowy przez nauczyciela — wynagrodzenie za naukę jest płatne odrazu z chwilą rozwiązania umowy.

Przeszkoda w pracy nauczyciela a — prawo do wynagrodzenia

Nauczyciel może czasem w swej pracy doznać przeszkody, uniemożliwiającej mu naukę. Przeszkody takie mogą być dwojakiego rodzaju: Jedne z nich będą tkwić w osobie pracodawcy, drugie zaś leżeć po stronie nauczyciela, choć jedne i drugie wywołane są, lub mogą być przyczynami, od obu stron niezależnymi. Zachodzi więc pytanie, czy należeć się będzie wynagrodzenie nauczycielowi, który z powodu takiej przeszkody nie może spełnić swego obowiązku?

Otóż co do pierwszej grupy przeszkód tj. tych, które leżą po stronie pracodawcy (rodziców, ucznia, zakładu) — nauczycielowi należy się wynagrodzenie także i wtedy, gdy nie uczy z powodu takiej właśnie przeszkody, lecz był gotów do udzielania nauki. N. p.: Nauczyciel przyjął lekcję od dnia 1 bm. W oznaczonym dniu nauczyciel zgłasza się do pracy, gdy tymczasem okazuje się, że dziecko, które ma uczyć zachorowało. W takim wypadku należy się nauczycielowi wynagrodzenie za okres choroby dziecka.

Nieco inaczej przedstawia się sprawa, o ile chodzi o przeszkody w udzielaniu nauki, leżące po stronie nauczyciela. Tutaj należy znowu odróżnić nauczyciela domowego od nauczyciela szkolnego, tj. zatrudnionego w zakładzie, gdyż prawa ich w tym względzie są różne.

Jeżeli nauczyciel domowy, dla którego praca nauczycielska stanowi wyłączne, lub główne źródło utrzymania, nie może spełniać swej pracy z ważnej przyczyny, jak np. z powodu choroby, wypadku, powołania na ćwiczenia wojskowe itd., to zachowuje on nadal swe prawo do wynagrodzenia. Prawo to jednak służy nauczycielowi domowemu na podstawie ustawy tylko przez okres 2 tygodni, ale wyłącznie pod tym warunkiem, że umowa o pracę nauczycielską zaczęła się conajmniej na pół roku przed powstaniem tej przeszkody; o ile jednak umowa zawiera korzystniejsze pod tym względem dla nauczyciela postanowienia, to te mają tutaj zastosowanie. W razie dłuższego trwania przeszkody, aniżeli podane okresy ustawowe, lub umowne, nauczyciel nie ma prawa do wynagrodzenia.

Gdy zaś stosunek pracy nauczyciela trwał mniej, niż pół roku, to nauczyciel — ciągle jeszcze mowa o nauczycielu, niezatrudnionym w zakładzie — ma prawo do wynagrodzenia tylko na wypadek niemożności pełnienia swych obowiązków z ważnej przyczyny jedynie przez krótki okres czasu (np. nauczyciel był chory przez 3 dni).

O ile chodzi o nauczycieli, zatrudnionych w zakładzie, to sprawa predstawia się tutaj zupełnie inaczej, niż u nauczycieli domowych. Taki bowiem nauczyciel, uczący w szkole w razie zaistnienia u niego ważnej przyczyny, uniemożliwiającej mu pełnienie pracy, ma prawo do pełnego wynagrodzenia przez trzy miesiące, chyba, że umowa, lub zwyczaj ustala tutaj okres jeszcze dłuższy; prawo do wynagrodzenia w okresie przeszkody ma nauczyciel szkolny bez względu na czas trwania stosunku pracy. Wynika więc stąd, że nauczycielowi, zatrudnionemu w zakładzie, przysługuje to prawo przynajmniej przez okres 3 miesięcy, wobec czego jego uprawnienia w tej dziedzinie są znacznie szersze od praw nauczyciela domowego.

Choćby nauczyciel zrzekł się nawet wynagrodzenia za czas przeszkody, to zrzeczenie takie jest nieważne.

Nauczycielowi należy się to wynagrodzenie, tak że i w takim wypadku, gdyby stosunek pracy skończył się przed upływem powyższych terminów — wskutek wypowiedzenia, dokonanego przez pracodawcę w okresie przeszkody, albo wskutek przedwczesnego rozwiązania umowy przez pracodawcę bez winy nauczyciela.

Prawo nauczyciela-domownika do opieki w razie choroby

Jeżeli nauczyciel „prywatny“ mieszka u ucznia jako domownik, na wypadek choroby pracodawca ma mu zapewnić utrzymanie, opiekę lekarską i konieczne środki lecznicze: Jeśli stosunek pracy — trwał już conajmniej 2 tygodnie, to opieka ta trwać ma 2 tygodnie, a jeżeli nauka trwała już pół roku, to — 4 tygodnie. Zrzeczenie się tych praw z góry przez nauczyciela-domownika jest nieważne. Pracodawca może jednak potrącić wydatki na opiekę lekarską i środki lecznicze z wynagrodzenia pieniężnego, należącego się nauczycielowi domowemu.

Rozwiązanie umowy o pracę nauczyciela

Umowa z nauczycielem szkolnym, lub domowym zostaje rozwiązana: 1) po okresie próby, 2) po udzieleniu umówionej nauki, 3) po upływie czasu, na który została zawarta, 4) albo — w razie zawarcia umowy na czas nieoznaczony — po odpowiednim jej wypowiedzeniu 5) ponadto umowa może być przez każdą ze stron przedterminowo rozwiązana z ważnej przyczyny.

O niektórych sposobach rozwiązania umowy niżej dokładniej piszemy.

Wypowiedzenie umowy o naukę

Jeśli czas trwania stosunku pracy nauczycielskiej nie jest w umowie określony, ani nie wynika z rodzaju, lub celu nauki (np. korepetycja aż do zdania przez ucznia egzaminu z jakiegoś przedmiotu) to każdej ze stron przysługuje prawo rozwiązania umowy przez wypowiedzenie (vide wyżej punkt 4). O ile chodzi o termin wypowiedzenia, to — gdy czas trwania stosunku pracy nie jest w umowie oznaczony —pracodawca (np. rodzice), może wypowiedzieć nauczycielowi domowemu umowę o pracę na 3 miesiące naprzód na koniec kwartału kalendarzowego. Co się tyczy nauczycieli zatrudnionych w zakładach, to obowiązuje tutaj również ten sam termin, chyba, że zwyczaj ustala korzystniejszy dla nauczyciela termin. Umową nie można skrócić tych terminów wypowiedzenia. W umowie może nauczyciel zastrzec dla siebie inny termin wypowiedzenia po swej stronie, jednakże termin ten nie może być dłuższy, niż termin wypowiedzenia, przewidziany dla pracodawcy. O ile pracodawca nie zachował ustawowego terminu wypowiedzenia, należy się nauczycielowi wynagrodzenie za cały okres ustawowego wypowiedzenia.

Przedterminowe rozwiązanie umowy z nauczycielem

Jeśli w ciągu nauki zajdzie tzw. w terminologii ustawowej, a wspomniana już kilkakrotnie wyżej „ważna przyczyna“, to zarówno nauczycielowi — jak i pracodawcy, przysługuje prawo odstąpienia od umowy, zawartej z nauczycielem, i to przed upływem umówionego czasu i bez zachowania terminu wypowiedzenia. Przez „ważną przyczynę“, rozumie się taką sytuację, w której nie można — zgodnie z wymogami dobrej wiary — żądać, ażeby nauczyciel mógł pełnić nadal swe obowiązki, (np. gdy pracodawca obraża nauczyciela, lub żąda od nauczyciela wykonywania przez niego czynności, wykraczających poza zakres jego obowiązków, albo jeżeli nauczyciel bije dzieci itd.)

Jeżeli jednak mimo zaistnienia ważnej przyczyny do przedterminowego rozwiązania umowy — strona pokrzywdzona nie skorzysta z tego prawa do 2 tygodni od otrzymania o tym wiadomości — prawo rozwiązania umowy wygasa, chyba, że te ważne przyczyny, uzasadniające rozwiązanie umowy, mają charakter ciągły, lub powtarzający się.

Gdyby pracodawca (zakład lub rodzice) — co się często zdarza — rozwiązał przedwcześnie umowę z nauczycielem bez ważnej przyczyny, albo też gdyby z winy swej dał ważną przyczynę do przedwczesnego rozwiązania umowy przez nauczyciela, w takim razie ma prawo do wynagrodzenia za cały czas, jakiby upłynął do zakończenia pracy nauczycielskiej w umówionym terminie lub też przez należyte wypowiedzenie umowy ze strony pracodawcy — niezależnie od prawa do ewent. wyższego odszkodowania. *Wynagrodzenie to jest odrazu płatne.* Jeśli zaś nauczyciel rozwiązał umowę przedwcześnie, bez ważnego powodu, albo sam dał ważną przyczynę do rozwiązania umowy, to pracodawca może żądać odszkodowania, spowodowanego niewykonaniem umowy, ale i tak nauczycielowi należy się wynagrodzenie za okres już udzielonej nauki.

ADW. Dr. SZYMON LUSTGARTEN

Informator prawniczy

STAŁY ABONENT Z MYŚLENIC. Ponieważ lokal Pański jest zajęty przez przedsiębiorstwo handlowe, które w roku 1935 było zaliczone do IV kategorii handlowej, lokal ten podlega ustawie o ochronie lokatorów. Jednakże od podatku lokatorskiego nie jest on zwolniony, gdyż dekret o podatku od lokali takiego zwolnienia nie przewiduje.

„A. C.“ W myśl § 35 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państwowym podatku przemysłowym „przy stosowaniu stawek podatkowych dla wymienionych przedsiębiorstw miarodajna jest ustawowo należna kategoria świadectwa przemysłowego, a nie — kategoria świadectwa faktycznie posiadanego“. Wobec tego należałoby u Pana zastosować stawkę właściwą dla świadectwa przemysłowego V kategorii handlowej. W świetle cytowanego przepisu za tym postępowanie Urzędu Skarbowego jest uzasadnione. Niemniej jednak zwracamy uwagę na to, że sprawa wysokości tych stawek nie jest jeszcze zupełnie jasno w okólnikach ministerialnych rozstrzygnięta. Dlatego jesteśmy zdania, że w każdym razie należy tutaj wnieść odwołanie.

„CZYTELNIK, TYCZYN“. W sprawie tej prosimy odnieść się pisemnie do Banku Polskiego w Krakowie.

„KATOWICE 22“. Wedle art. 2. ust. 2. lit. a. ustawy o ubezpieczeniu społecznym jest Pan obowiązany ubezpieczyć chłopców tych, jako praktykantów

R. TARNÓW. Jesteśmy zdania, że wyłączenie Pana z ryczałtu jest nieuzasadnione. Radzimy wnieść w sprawie tej odwołanie, które powinno zostać uwzględnione.

„KAHALNE“. Na podstawie przepisów rozporządzenia Min. W. R. i O. P. w sprawie gospodarki finansowej gmin żydowskich istnieją taksy za miejsca na cmentarzu, oraz taksy pomnikowe. Skoro Pan zapłacił tylko za miejsce na grób, nie był Pan jeszcze tym samym uprawniony do wystawienia pomnika, ponieważ za to należy się specjalna taksa pomnikowa. Żądanie zatem zapłaty taksy pomnikowej jest zupełnie uzasadnione. Również postępowanie Gminy jest uzasadnione, a ewent. wniesienie przez Pana pozwu byłoby w tym wypadku całkiem bezpodstawne, o ile — naturalnie — taksa pomnikowa nie została zapłacona. Inaczej — by się oczywiście rzecz tutaj przedstawiała, gdyby — jak Pan pisze — wpłacił Pan również taksę pomnikową oprócz opłaty za miejsce. W takim wypadku mógłby Pan wytoczyć powództwo. Zwracamy jednak uwagę na to, że z brzmienia pokwitowania wynika, iż zapłacił Pan taksę za miejsce na cmentarzu, a nie taksę pomnikową, wobec czego wydaje nam się raczej, że myli się Pan, sądząc, iż zapłacił również taksę pomnikową.

„RENTA STARCZA“. a) Obecnie renta ta zostanie zmieniona na rentę starczą. b) Renta starcza równa się co do wysokości rencie inwalidzkiej, jaką Pan powinien obecnie pobierać (art. 39 rozp. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych). c) co do deklaracji — prosimy poinformować się w Ubezpieczalni Społecznej. W każdym razie prawo do renty starczej jest niezależne od tego, czy ubezpieczony zdolny jest do wykonywania zawodu i czy jest na posadzie.

Przegląd gospodarczy

Nowe przepisy w sprawie obrotu płatniczego z Palestyną

W związku z wygaśnięciem porozumienia rozrachunkowego, zawartego przez Polski Instytut Rozrachunkowy z Agencją Żydowską w Palestynie, Komisja Dewizowa podała do wiadomości nowe przepisy, zmienione uchwałą z dnia 13 września b. r., na podstawie których, począwszy od dnia 15 września b. r. będzie opierał się obrót płatniczy z Palestyną.

Należności z tytułu importu do Polski towarów pochodzenia palestyńskiego, jak również zaliczki na te towary oraz koszty uboczne — z pewnymi, osobno wymienionymi wyjątkami — mogą być regulowane w dewizie na zasadach ogólnych z tym, że przekazy z powyższych tytułów będą specjalnie rejestrowane w Polskim Instytucie Rozrachunkowym.

Wszystkie wnioski o przekazy do Palestyny z innych tytułów niż towarowe — z pewnymi wyjątkami, osobno wyszczególnionymi — winny być kierowane przez oddziały Banku Polskiego i banki dewizowe do komisji Dewizowej. Przekazy te, podobnie jak przekazy z tytułu importu towarów, będą — w razie pozytywnej decyzji Komisji Dewizowej — wykonywane w dewizie oraz podlegają rejestracji przez P. I. R. Oddziały Banku Polskiego i banki dewizowe będą załatwiały we własnym zakresie wnioski o zapłatę zobowiązań wobec osób, zamieszkałych w Palestynie, z tytułów i na warunkach przewidzianych osobnymi postanowieniami Komisji Dewizowej.

Wymienione na wstępie przepisy o należnościach towarowych nie mają zastosowania przy zapłacie za owoce cytrusowe, których import z Palestyny został dokonany w ramach transakcyj kompensacyjnych na warunkach zapłaty, każdorazowo ustalonych w zezwoleniach na te tranzakcje.

Dla niektórych przekazów z tytułów finansowych, przeznaczonych dla ludności żydowskiej w Palestynie, jest przewidziany rozrachunek, który będzie prowadził Polski Instytut Rozrachunkowy.

Przepisy omawianego okólnika obowiązują również przedsiębiorstwa i organizacje, którym Komisja Dewizowa udzieliła generalnych upoważnień do samodzielnego dysponowania posiadanymi zapasami dewiz.

Sytuacja na rynkach rolnych

Na zagranicznych rynkach zbożowych w tygodniu sprawozdawczym nastąpiła niewielka poprawa, która wszakże nie posiada cech trwałości. Na podkreślenie zasługuje, że eksport zbóż w tegorocznej kampanii jest o jakieś 20 proc. większy, niż w tym samym czasie przed rokiem. Wobec dużego urodzaju jest to zupełnie zrozumiałe, na uwagę wszakże zasługuje, że cała ilość eksportowana, zostaje przez rynki odbiorcze wchłonięta. Ten moment podsyca nadzieje na wzrost zapotrzebowania, a sytuacja polityczna sprzyja tym rachubom. I to zapewne jest przyczyną zwyżki.

Na rynkach krajowych zboża tanieją i jednocześnie mąka drożeje. Wynika z tego, że pośrednicy i młyny usiłują przerzucić opłaty od mąki i kaszy — z jednej strony — na procent rolnika, z drugiej — na konsumenta miejskiego.

Z innych ziemiopłodów oleiste cokolwiek obniżyły się na niektórych rynkach prowincjonalnych spadły nawet poniżej poziomu, ustalonego przez umowę z olejarniami. Spadły również ceny łubinów. Trzymają się natomiast ceny ziemniaków, prawdopodobnie skutkiem mniejszego ich urodzaju, a koniczyna biała w dalszym ciągu zwyżkowała.

Jak kształtować się będą ceny w najbliższej przyszłości przewidzieć trudno, zależy to bowiem od tego, czy nadwyżki będą dość szybko usuwane z rynku, aby nie tworzyły się zatory. Na eksport liczyć trudno wobec jego nieopłacalności, natomiast rynek powinien zareagować na takie posunięcia, jak przerób 100 tys. ton żyta na spirytus lub większe zakupy dla wojska. W chwili obecnej wszakże sytuacja na naszych rynkach zbożowych nie układa się pomyślnie.

Bez porównania lepiej przedstawia się położenie na rynkach zwierząt rzeźnych. Ceny cieląt wprawdzie cokolwiek się obniżyły, ale trzeba zaznaczyć, że były one wysokie, ponadto cielęta nie odgrywają w handlu żywcem większej roli. Ceny bydła utrzymały się na prawie niezmienionym poziomie, natomiast wyraźnie zwyżkowały ceny trzody chlewnej. Ma to duże znaczenie, ponieważ przeszło 60 proc. spożywanego mięsa przypada na wieprzowinę. Przy obecnym układzie cen zboża i trzody, opasanie jej kalkuluje się zupełnie dobrze.

Nieznaczna poprawa nastąpiła na rynku masła, ceny podniosły się o 10 gr. na 1 kg., osiągając 3.— zł. w hurcie dla towaru wyborowego i 2.70 dla masła solonego i deserowego. Osełkowe o 50 gr. tańsze. Ceny te wobec zbliżania się chłodniejszej pory powinny się utrzymać. Na rynku jaj sytuacja bez zmiany, ceny utrzymały się, podaż ograniczona, towar cięższy gwarantowanej świeżości poszukiwany po znacznie wyższych cenach.

Na rynku rybnym większe zmiany nie zaszły, ceny karpi utrzymały się od 1.40 za 1 kg. towaru lżejszego (do 900 gram.) i do 1.50 za towar cięższy (ponad 900 g.). Dowozy odpowiadają bieżącemu zapotrzebowaniu.

Na rynku warzywnym koniunktura nadal pomyślna. Pomidory, ogórki, fasola strączkowa powoli drożeją. Cebula dość tania, jeżeli uda się ją eksportować, jak w roku zeszłym, to ceny jej niezawodnie wzrosną.

Z. K.

Stany Zjednoczone zgromadziły 55 proc. światowych zapasów złota

Według sprawozdania National City Bank of New York, przywóz złota do Stanów Zjednoczonych A. P. w roku bieżącym osiągnął wartość 425 milj. dolarów. Na dzień 24 sierpnia r. b. rezerwy złota U. S. A. wyrażały się cyfrą 13.079 miln. dolarów. Natomiast zapasy złota w 51 zagranicznych bankach emisyjnych (i skarbu państwa w niektórych krajach) z wyjątkiem Rosji Sowieckiej wynosiły łącznie 10.900.000.000 dolarów, czyli były mniejsze o 2 miliardy 180 milionów dolarów od rezerw amerykańskich. Stany Zjednoczone dysponują przeto 55 proc. uchwytnych zapasów złota na świecie. **Udział ten jest wyższy niż kiedykolwiek.**

Jednym z największych dostawców złota do Ameryki w latach ostatnich jest Japonia. Kraj ten wywiózł do U. S. A. od początku roku bieżącego złota za 120 miln. dolarów. Obecnie przygotowany jest dalszy transport złota japońskiego na ogólną sumę 100 milionów dolarów. Ponieważ Japonia w r. 1937 wywiozła do Stanów Zjednoczonych złota za 246 miln. dolarów. dotychczasowy przywóz złota japońskiego do U. S. A. (wraz z ilością przygotowaną do transportu) wyniesie około 466 miln. dolarów.

Wskutek tak olbrzymiego wywozu złota, co było konieczne ze względu na olbrzymie koszty wojny z Chinami, zapasy tego cennego kruszcu w japońskim banku emisyjnym zmalały do minimum. Dopiero w ostatnich miesiącach zdołała Japonia uzupełnić zapasy dzięki zakupom złota na rynku wewnętrznym i na rynkach zagranicznych, jakoteż dzięki wzmożonej produkcji własnych kopalń.

National City Bank of New York stwierdza, że dzięki wzmożonemu popytowi na złoto na wszystkich rynkach, produkcja złota opłaca się bardziej niż w latach poprzednich. Wskutek tego należy się liczyć z tym, że światowa wytwórczość złota (poza Rosją Sowiecką) osiągnie w roku bieżącym wartość 1 miliarda 100 milionów dolarów, podczas, gdy w r. 1937 wyprodukowano złota za 1 miliard 45 milionów dolarów.

KRONIKA

WRZESIEŃ
17
SOBOTA

Wschód słońca 6 g 02 m
Zachód słońca 5 g m 42
21 Elul 5698

— 1-ROCZNA SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA ADMINISTRACYJNO-HANDLOWEGO (KURS ABITURIENTÓW), Kraków, ul. Stradomska 10, tel. 164-40 przyjmuje wpisy. Warunki przyjęcia: ukończona conajmniej 6-ta kl. gimnazjalna starego typu, wzgl. 4-ta gimn. nowego typu. Opłata miesięczna zł. 30 — dla niezamożnych zniżki w opłacie czesnego. — Dla posiadających studia wyższe, osobna grupa. — Informacji udziela Sekretariat od godz. 9 do 2-ej

—<>—

Jutro — Święto Zbiorów

Już dobiegają końca przygotowania do Święta Zbiorów i wystawy plonów na farmie organizacji Akiby w Bonarce. Wystawa ta da przegląd wysiłków zbiorowych Towarzystwa „Chaklunuth" i chaluców org. „Akiba", dzięki którym powstała ta najpiękniejsza w naszej dzielnicy placówka rolniczego przewarstwowienia młodzieży żydowskiej.

Należy się spodziewać, że w najbliższą niedzielę całe żydowskie społeczeństwo weźmie udział w tej pięknej uroczystości. Uroczystości rozpoczną się o godz. 15 po południu.

Przy stacji końcowej linii tramwajowej Nr 3 oczekiwać będą gości członkowie farmy, którzy wskażą najkrótszą drogę (10 minut) do farmy.

Na program uroczystości składają się przemówienia Opieki i przedstawicieli farmy, chór, zwiedzanie wystawy i wbijanie gwoździ honorowych.

W razie niepogody uroczystość odbędzie się w budynku farmy.

Miejsca w Świątyni Postępowej w Krakowie

Zarząd Świątyni Postępowej przy ul. Podbrzezie 1, przypomina swym członkom, że nieodebrane dotychczas bilety na miejsca siedzące w Templu na uroczyste święta, można jeszcze dodatkowo wykupić *w niedzielę dnia 18 b. m., między godziną 10—12 przedpoł., oraz 3—5 popoł.*

Miejsca niewykupione zostaną począwszy *od wtorku dnia 20 b. m.* bezwzględnie sprzedane nowo zgłaszającym się członkom, *od godz. 4—6 popoł.* — Telefon Świątyni — 129-50.

Wydział równocześnie zawiadamia, że w czasie świąt uroczystych kazania wygłaszać będą na przemian rabini: *Dr. S. Schmelkes i Dr. H. Pfeffer.*

Przed Tygodniem LOPP w Krakowie

Ludzkość staje obecnie przed największym niebezpieczeństwem, jakie kiedykolwiek zaistniało w historii. Jeżeli kiedyś wybuchnie wojna, to na skrzydłach samolotu zapuka niebezpieczeństwo do każdego domu i stanie przed każdym mieszkańcem kraju!

Liga Obrony Powietrznej i przeciwgazowej podjęła się wielkiego zadania: uświadomienia społeczeństwa o potrzebie współpracy w przygotowaniu obrony przeciwlotniczej. LOPP, musi spełnić zadanie wychowawcze: wzmocnić duchową odporność obywateli, rozbudzić ofiarność na cele obrony i wyszkolić kadry obrońców. Te zadania wymagają materialnych środków! Groszowe składki członków nie wystarczają! Sąsiedzi nasi wyprzedzają nas! Dlatego z okazji XV Tygodnia Lotniczego apeluje do Was Komitet Obywatelski o jednorazowy wydatny datek na cele L. O. P. P.

Zbiórkę przeprowadza właściciel danej realności względnie osoba przez niego upoważniona.

Ofiarodawca wpisuje złożoną kwotę i potwierdza ten wpis własnoręcznym podpisem. Jako dowód uiszczonej wpłaty otrzymuje ofiarodawca znaczek L. O. P. P.

Kierownik Straży Granicznej i dwaj kupcy chrzanowscy — uniewinnieni przez sąd

Jak już podaliśmy, krakowski Sąd Okręgowy rozpatrywał na sesji wyjazdowej w Chrzanowie sprawę b. kierownika Posterunku Straży Granicznej w Chrzanowie Roberta Szymika oraz 2-ch kupców chrzanowskich Markusa Holländra i Markusa Schönberga.

Robert Szymik oskarżony był o to, że jako kierownik posterunku Straży Granicznej przyjął od Schönberga, za pośrednictwem Holländra, datek pieniężny w kwocie zł. 100.— wzamian za co działając na szkodę Skarbu Państwa wbrew swojemu obowiązkowi służbowemu, wydał pochodzący z przemytu skonfiskowany towar, a to 360 m. płótna, 4 obrusy, 12 serwetek i 12 ręczników wyrobu czeskiego. Holländer i Schönberg oskarżeni byli o nakłanianie Szymika do powyższego przestępstwa, a nadto Schönberg oskarżony był o nabywanie i przechowywanie towaru, o którym wiedział, że został wprowadzony na polski obszar celny bez uiszczenia cła i z naruszeniem ograniczeń prywozowych. Do rozprawy zostało zawezwanych przeszło 40 świadków.

Rozprawa po przesłuchaniu oskarżonych i kilku zaledwie świadków, późnym wieczorem została ukończona. Po naradzie trybunał wydał wyrok uniewinniający oskarżonych.

Rozprawie przewodniczył s. o. dr. Solecki, wotowali s. o. dr. Konopka i s. o. dr. Kubas, oskarżał prokurator dr. Siennicki, bronili adwokaci dr. Warenhaupt i dr. Kohane.

Wielka loteria lotnicza

Obywatelski Komitet XV Tygodnia LOPP w Krakowie — dążąc do jaknajszerszej popularyzacji lotnictwa — organizuje Wielką Loterię Lotniczą pod hasłem „Kraków z Lotu ptaka". — Przedmiotem loterii będą emocjonujące loty nad Krakowem i okolicą w samolotach turystycznych RWD.

Nabywcy losów uprawnieni będą do udziału w losowaniu, które odbędzie się publicznie w dniu 26 września br. o godzinie 10-tej rano w sali LOPP przy ul. Brackiej l. 10 IIp.

Właściciele wylosowanych numerów uprawnieni będą do odbycia lotu w czasie od dnia 27-go września do 2 października br. w godzinach podanych za pośrednictwem prasy.

Losy w cenie 0.50 gr. do nabycia w Ośrodku Propagandy LOPP. ul. Pierackiego l. 1 oraz w sklepach zaopatrzonych w wywieszkę reklamową sprzedaży.

Przygotowania do V. Tygodnia Szkoły Powszechnej

Wczoraj odbyło się na Ratuszu Zebranie Komitetu Obwodowego Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Krakowie pod przewodnictwem prezydenta Dra Kaplickiego w sprawie akcji przygotowawczej w związku z V-tym Tygodniem Szkoły Powszechnej, który odbędzie się w całej Polsce od 2—10 października br.

Referat o dotychczasowych wynikach pracy Towarzystwa i szczegółowy program pracy w czasie V-tego Tygodnia Szkoły Powszechnej wygłosił p. dyr. Hollender, a po ożywionej dyskusji uchwalono odpowiednie wnioski i podział pracy, zmierzającej do osiągnięcia jak najlepszego wyniku V-tego Tygodnia Szkoły Powszechnej dla budownictwa szkolnego i dla dalszego spopularyzowania celów Towarzystwa Popierania Budowy Szkół pod hasłem: „Budujmy Szkoły!"

Protektorat nad Towarzystwem Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Polsce objęli: Pan Prezydent Mościcki i Pan Marszałek Rydz-Śmigły.

Sympatyczny gość w restauracji

W lokalu restauracyjnym Anny Michalskiej, przy ul. Czarnowiejskiej l. 7, Szaraj Franciszek, który był w stanie pijanym, wszczął awanturę ze znajdującymi się w lokalu gośćmi, a następnie bójkę, w czasie której zdemolował lokal, rozbijając naczynia szklanne. Szkoda wynosi około 200 zł. Szarajem zajęła się policja.

—ooo—

— ZARZĄD STAREJ BÓŻNICY zawiadamia, że wynajęcie miejsc na święta uroczyste, rozpoczyna się dnia 18 września i trwać będzie do 25 b. m. włącznie, codziennie od 19—21 a w dnie niedzielne od godziny 16—21.

Dla członków rezerwuje się miejsca do dnia 21 b. m. 6094k

Z giełdy

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW. 16 września. Pszenica 80 proc. ziarn. szklist. 23—23.50. jednolita dworska czerwona 21.50—21.75, jednolita dworska biała 21.50—21.75, zbierana targowa 21—21.25, żyto jednolite dworskie 16—16.25, zbierane targowe 15.25—15.50, jęczmień przemiałowy 15.50—16, pastewny 15.25—15.50, owies jednolity dworski 16.50—17, zbierany targowy 16—16.50, mąka pszenna gat. I. 30 proc. 38.50—41.50, gat. I. 5 0proc. 37—38, gat. IA 65 proc. 32.50—33.50, razowa 95 proc. 26—27, gat. II 30—65 proc. 31.50—32.50, gat. IIA 50—65 proc. 27.25—28.25, gat. III 65—70 proc. 20—21, pastewna 13—13.50, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I 50 proc., gat. I 65 proc. 26—26.50, razowa 95 proc. 21—21.50, gat. II 50—65 proc. 15.50—16, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I. 50 proc. 27.50—28. gat. I. 65 proc. 26—26.50, otręby pszenne standartowe miałkie 10.25—10.50. średnie 9.75—10, żytnie standartowe 8.90—9.15, jęczmienne 10.50—11. Tendencja i obroty: pszenica 70 spokojna, żyto 55 spokojna, jęczmień 422 spokojna, owies 20 spokojna. Ogólny obrót 787 ton. Ogólna tendencja spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 16 września. Ceny orientacyjno wszystkie bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 415 spokojna, żyto 601 spokojna, jęczmień 445 spokojna, owies 115 spokojna. Ogólny obrót 6305.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 16. września. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 123.50, Ostrowiec 61, Modrzejów 18—18.25, Cukier 38, Lilpop 82—82.25, Starachowice 41.75, Węgiel 35. Tendencja słabsza.

Papiery procentowe: 3 proc. premiowa pożyczka inwestycyjna I em. 82.50—82.25, II em. 83.50—83.25, 5 proc. poż. konwersyjna 67, 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 65.75—66, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 41—41.25, 4 1/2 proc poż. wewnętrzna 65.25. Tendencja słabsza.

Dewizy: Belgia 89.90, Gdańsk 100 Holandia 286.40, Londyn 25.56, Nowy Jork czek 5.31 5/8, Nowy Jork telegraficzny 5.31 7/8, Oslo 128.35, Paryż 14.36, Praga 18.33, Sztokholm 131.65 Szwajcaria 120.10, Berlin 212.54. Tendencja słabsza.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

LONDYN, 16. września. Cynk 14 13/16—15/16, na 3 miesiące 15 1/16—1/8, Cyna 194 1/2—3/4, na 3 miesiące 195 1/2—3/4, Straits 200 1/4, Ołów 15 13/16—15/16, 16 1/8—3/16, Miedź 42 11/16—3/4, na 3 miesiące 42 13/16—7/8, Elektrolit 47 3/4—48 1/4, Złoto 144.8 1/2.

Najcięższy okres w życiu lorda Runcimana

Nie wie on, czy powróci do Pragi i kiedy

Londyn, 16. 9. (T) O godz. 18.30 premier Chamberlain z lordem Halifaxem przybyli na Downing Street, dokąd udali się sir John Simon oraz sir Samuel Hoare, którzy razem rozpoczęli naradę.

Lord Runciman przybył na Downing Street w pół godziny później. Przybycie jego było bardzo charakterystyczne, bo nie przyjechał on samochodem, lecz wolnym krokiem, spacerując, przeszedł z White Hall na Downing Street przez nikogo niezauważony. Dopiero w ostatniej chwili, gdy podchodził już pod nr. 10, zgromadzeni przed domem premiera dziennikarze, zauważyli lorda Runcimana i oblegli go, ale lord Runciman odmówił wszelkich wyjaśnień, oświadczając jedynie, że sześć tygodni pobytu w Pradze było najcięższym okresem w jego życiu. Runciman zaznaczył, że na razie nie wie zupełnie, czy do Pragi powróci i kiedy.

Rezultat rozmów w Berchtesgaden

zakomunikowany zostanie parlamentowi angielskiemu i francuskiemu

Paryż, 16. 9. PAT. W paryskich kołach politycznych wyrażają przypuszczenie, że w razie powodzenia rozmowy premiera Chamberlaina z kanclerzem Hitlerem, premier brytyjski zwróciłby się do parlamentu, celem zakomunikowania mu wyników swej misji. W Paryżu przypuszczają, że premier Daladier poszedłby również tą drogą i ze swej strony zwołałby izby, aby zakomunikować im rezultaty rozmów w Berchtesgaden.

Premier Daladier odbył w ciągu ostatnich dwóch dni kolejne konferencje z przewódcami wszystkich stronnictw politycznych, począwszy od przewódcy federacji republikańskiej p. Marin poprzez przewódcę centrum b. premiera Flandin, aż do przewódcy socjalistów Leona Bluma. Charakterystycznym jest, że premier Daladier pominął jednak przy tym całkowicie przedstawicieli komunistów, którzy zresztą od kilku dni wyraźnie i otwarcie zajmują stanowisko opozycyjne, wyrażające się m. in. w wystąpieniu z ostrą krytyką podróży premiera Chamberlaina i oświadczeniu, że ani premier Chamberlain ani prem. Daladier nie reprezentują opinii narodu francuskiego i angielskiego.

Jugosławia kandyduje do R. L. Narodów

Genewa, 16. 9. (R) Delegacja jugosłowiańska zawiadomiła oficjalnie sekretariat generalny Ligi Narodów, iż Jugosławia stawia swą kandydaturę do Rady Ligi, gdzie zajmie miejsce Rumunii, jako przedstawicielka państw Małej Ententy. Jak przypuszczają, kandydatura ta spotka się z jednomyślnością całego Zgromadzenia Ligi.

Dziś „PICCOLO" w „CYGANERII"

Kilka gościnnych występów.

Jazda z przeszkodami do Niemiec

na mecz międzypaństwowy Polska-Niemcy

Katowice, 16. 9. (K) Członkowie polskiej ekspedycji piłkarskiej na międzypaństwowy mecz Polska—Niemcy w Kamienicy przeżywali dziś w Katowicach niebywałe perypetie. W godzinach przedpołudniowych na dworcu zebrali się reprezentanci klubów, przedstawiciele władz i goście i czekali na pociąg warszawski, wiozący przedstawicieli PZPN oraz graczy warszawskich. W międzyczasie kapitan Kałuża wraz z graczami wsiadł do pociągu pospiesznego, jadącego do Niemiec, sądząc, że pociąg warszawski będzie miał spóźnienie. W drodze jednak wszyscy gracze wyskoczyli z pociągu, gdyż okazało się, że pociąg warszawski miał 30-minutowe spóźnienie. W obozie powstała niebywała konsternacja.

O godzinie 12.38, gdy przybył pociąg warszawski, wszyscy wsiedli do specjalnego autobusu policyjnego, który odwiózł ich do granicy niemieckiej i tam oczekiwały ich taksówki niemieckie, zamówione telefonicznie, które ruszyły w kierunku Bytomia. Gdy ekspedycja przybyła na dworzec, pociąg jadący do Niemiec już ruszył i dopiero po kilkugodzinnym oczekiwaniu ekspedycja polska udała się następnym pociągiem do Kamienicy. Na dworcu w Katowicach kapitan sportowy, Kałuża oświadczył dziennikarzom, że zapatruje się na wynik meczu bardzo pesymistycznie, w ostatniej bowiem chwili Niemcy wstawili do ataku czołowych graczy wiedeńskich.

Znowu incydent na granicy mandżurskiej

Hsinking, 16. 9. (R). Mandżurskie ministerstwo spraw zagranicznych złożyło protest na ręce konsula generalnego sowieckiego Fedłowa przeciwko ponownemu pogwałceniu granicy mandżursko-sowieckiej przez czterech kawalerzystów sowieckich. którzy przekroczyli granicę w pobliżu Atpole. Graniczne patrole mandżurskie wyparły kawalerzystów sowieckich z terytorium mandżurskiego.

* * *

Tokio, 16. 9. (R). Dzisiaj w nocy wojska japońskie rozpoczęły generalne natarcie na południowym odcinku kolei Pekin—Hankau pod Kwangczau, na połowie drogi pomiędzy Kuszih i Siniang.

Tokio, 16. 9. (R). Wojska chińskie, które wycofały się ze wzgórza Fukinszan na granicy prowincji Anhwej i Honan, pozostawiły na polu walki 4630 zabitych i wielu rannych. Do niewoli dostało się przeszło 100 Chińczyków. Wojska japońskie zdobyły obfity materiał wojenny.

Wypadki podczas ćwiczeń obrony przeciwlotniczej

Tokio, 16. 9. (R) Jak donosi Agencja Domei, wczoraj wieczorem w czasie ćwiczeń obrony przeciwlotniczej wydarzyło się kilka wypadków. Pod Jokohamą zderzył się tramwaj z samochodem. Jest bardzo wielu rannych. Ponadto zmarło nagle 2 członków obrony przeciwlotniczej.

Warszawa, 16. 9. (Sin). Do Warszawy powrócił z Anglii były poseł Niedziałkowski, który reprezentował polskich socjalistów na kongresie związków zawodowych w Anglii.

Ruch przedwyborczy w Łodzi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Łódź, 16. 9. (G). Prace przedwyborcze w Łodzi posuwają się w szybkim tempie naprzód. Łódź składa się z trzech okręgów wyborczych. Miasto zostanie podzielone na 228 obwodów. Wedle prowizorycznych obliczeń jest w Łodzi 360.000 wyborców na Sejm. Zarząd miejski zaangażował za pośrednictwem wojewódzkiego biura Funduszu Pracy 230 bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy będą układać spisy wyborców. Równocześnie została ustalona ilość związków i organizacji społecznych, gospodarczych i zawodowych, które wydelegują swoich przedstawicieli do kolegiów wyborczych. Żydzi wystawiają kandydatury z ramienia związków zawodowych, Poalej Syjon prawicy i lewicy, Bundu, związku nauczycieli żydowskich, związku majstrów żydowskich i WIZO.

—oOo—

Właściciele nieruchomości proszą o zabezpieczenie odmalowanych płotów

Łódź, 16. 9. (G). Do starostwa zgłosiła się delegacja właścicieli nieruchomości w Łodzi, która prosiła o zabezpieczenie domów i płotów, świeżo odmalowanych przed zniszczeniem w związku ze zbliżającą się kampanią wyborczą.

—oo—

600 certyfikatów dla żydów austriackich i niemieckich

Jerozolima. 16. 9. (ŻAT). Rząd palestyński wydał dziś Egzekutywie Agencji Żydowskiej 600 certyfikatów emigracyjnych dla uchodźców żydowskich z Niemiec i Austrii. Mają oni w grudniu przybyć do Palestyny. Certyfikaty pochodzą z niewyzyskanej rezerwy rządowej 2000 certyfikatów z ostatniego szedulu.

—oo—

Porażka terrorystów

Jerozolima, 16. 9. (ŻAT.). W pobliżu miejscowości Latrun wojskowy samolot patrolowy spostrzegł samochód ciężarowy, wiozący 18 uzbrojonych terrorystów arabskich. Lotnicy ostrzeliwali samochód, zabijając 11 terrorystów.

Niedaleko Ramleh dwa patrolowe samoloty wojskowe, przeszukując teren natrafiły na obóz bardzo licznej bandy terrorystów. Drogą radiową lotnicy wezwali posiłki. Niebawem na miejsce wyruszyło 12 samolotów wojskowych. W walce przeszło 100 terrorystów zostało zabitych i rannych. Kilka samolotów zostało lekko uszkodzonych na skutek ostrzeliwania ich przez terrorystów, mimo to jednak wszystkie samoloty wróciły na lotnisko.

Z. M. P. wznawia działalność

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16. 9. (Sin.) W ostatnich dniach daje się zauważyć ożywiona działalność ZMP., skierowana przeciwko Żydom i przeciwko socjalistom. Podczas, gdy akcja antyżydowska obejmuje szczególnie Kresy, gdzie wznowiono napady i pikietowanie, akcja antysocjalistyczna daje się zaobserwować w Gdyni. Jak wiadomo, ZMP jest podległy Ozonowi, który chciałby, aby socjaliści brali udział w wyborach.

Wstrzymanie wydawania wiz jugosłowiańskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16. 9. (Sin.) Celem zapobieżenia pozostawaniu w Jugosławii na stałe turystów żydowskich, konsulat jugosłowiański w Warszawie całkowicie wstrzymał wydawanie wiz żydowskim turystom do Jugosławii. Żydowscy turyści z Polski, pragnący uzyskać wizy do Jugosławii muszą się zwrócić bezpośrednio do ministerstwa spraw wewnętrznych Jugosławii, albo też do poselstwa jugosłowiańskiego w Warszawie. Ograniczenia w stosunku do turystów żydowskich zastosowały również placówki konsularne Szwajcarii.

Dalsze aresztowania członków O. N. R-u

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16. 9. (Sin.) W więzieniu warszawskim osadzono kilku członków ONR. M. i. aresztowano członka „Falangi", Łagoszyna i kierownika warszawskiego oddziału „Falangi", Świetlickiego.

Ofiara nieostrożnej jazdy

Kielce, 16. 9. PAT. Wczoraj od strony Kielc do Szukowa jechało szosą dwu rowerzystów. Gdy znaleźli się oni obok spółdzielni na Bukówce jeden z nich, niejaki Józef Stąpor ze wsi Niestachów jadąc nadmiernie szybko i niewłaściwą stroną potrącił przechodzącego murarza Antoniego Michalskiego z Kielc, który w czasie wypadku doznał ogólnych obrażeń. Rowerzysta upadł o kilka metrów dalej i doznał tak ciężkich obrażeń wewnętrznych, że po przewiezieniu do szpitala w Kielcach zmarł.

Zakupy niemieckie w Litwie

Kowno, 16. 9. (T) Delegacja niemiecka, która bawiła w Kownie dla zakupu drzewa, wyjechała do Niemiec, ustaliwszy kontyngent drzewa, które Niemcy zakupią w Litwie na 5 milionów litów.

20 tys. Włochów do Libii

Rzym, 1. 9. (R) Mussolini przyjął marszałka Balbo, gubernatora generalnego Libii, z którym omówił szereg zagadnień związanych z masową imigracją Włochów do Libii. Jak słychać, obecnie przygotowywane jest masowe przesiedlenie 20 tysięcy Włochów.

Uroczystość Święta Zbiorów na Farmie w Leopoldynowie

Dnia 18. IX. br. odbędzie się na farmie rolniczej w Leopoldynowie k. Rawy Ruskiej uroczystość święta zbiorów.

Młodzi chalucim owiani ideą syjonizmu i przewarstwowienia skupili się na farmie w Leopoldynowie, by produktywną pracą na roli przysłużyć się Narodowi.

Ciężka to była placówka, a to z powodu złych warunków materialnych. Często w potrzebie nie znaleźli pomocy i zrozumienia w społeczeństwie, ale silna wola oraz przekonanie o słuszności swoich dążeń nie pozwoliło zrezygnować im ze swych postulatów.

Skończył się okres żniw, napełniły się stodoły obficie zbożem, zasianym i zebranym rękami chaluców. Serca młodych tam na farmie rozpiera radość i radością tą pragną podzielić się ze Społeczeństwem żydowskim.

Na powyższe święto zbiorów Centrala „Ezry Chalucowej" w Krakowie zaprasza Społeczeństwo żydowskie.

CENTRALA EZRY CHALUCOWEJ

Obóz demokratyczny wobec wyborów

Warszawa, 16. 9. (Sin). W dzisiejszym „Dzienniku Ludowym" ukazał się artykuł, w którym czytamy, że nie widać możliwości wzięcia udziału w wyborach przez polski obóz demokratyczny. Decyzja stronnictw opozycji demokratycznej nie budzi żadnych wątpliwości i jest przesądzona przez samą sytuację.

Jak widać z powyższego P. P. S. i Stronnictwo Ludowe odnoszą się negatywnie do ordynacji wyborczej i nie wezmą czynnego udziału w wyborach, nie będą się jednak czynnie przeciwstawiać akcji wyborczej, czyli że zachowają pozycję z roku 1935. Będzie to bierność neutralna i raczej życzliwa.

Strajk zawodowych pikieciarzy

„Zawodowcy" utworzyli związek

Warszawa, 16. 9. (A) Na osławionej ulicy Świętokrzyskiej zapanował nagle zupełny spokój. Pikieciarze zastrajkowali a tło tego strajku jest bardzo znamienne. Oto kupcy chrześcijańscy na tej ulicy zwrócili się do studentów endeckich, którzy powrócili już z wywczasów z zarzutem, dlaczego oni sami nie pikietują sklepów żydowskich, lecz pozostawiają całą pracę zawodowcom, którym płaci się po 4 zł dziennie. Kupcy wyrazili przy tym gotowość płacenia pewnej sumy ryczałtowej na cele akcji antyżydowskiej, a to dla pozbycia się pikieciarzy zawodowych.

Pikieciarze odpowiedzieli na to utworzeniem związku zawodowego, który wniósł do komisariatu rządu podanie o zatwierdzenie statutu. Związek ten wydelegował do księgarzy żądanie uznania ich wyłącznego prawa do akcji pikieciarskiej i niedopuszczenia do „pracy" kogo innego. Księgarze odrzucili to żądanie i wtedy wybuchł strajk.

Tatry w śniegu

Zakopane, 16. 9. PAT. Gwałtowne ochłodzenie, jakie nastąpiło dzisiaj nad ranem po parogodzinnym deszczu, spowodowało w Tatrach obfity opad śnieżny. Tym razem śnieg przypadł już nie tylko na wyższych szczytach tatrzańskich, ale nawet na lesistych reglach, a więc już od wysokości ok. 1100 metrów nad poziom morza. Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych nastąpiło wyjaśnienie, ukazując cały łańcuch Tatr pokryty grubą powłoką śnieżną.

Interwencja prof. Schorra

Warszawa, 16. 9. (ŻAT). Rabin prof. Schorr interweniował w piątek w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w sprawie Żydów obywateli polskich, zamieszkałych za granicą.

Proces komunistyczny w Rzeszowie

Warszawa, 16. 9. (A) Przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie rozpoczął się dziś sensacyjny proces przeciwko „chłopsko-robotniczemu komitetowi rewolucyjnemu w Polsce". Do odpowiedzialności pociągnięto 8 działaczy komunistycznych z Michałem Krajewskim i Franciszkiem Delbasem na czele. Do zadań tego komitetu należało m. in. wywoływanie strajków w poszczególnych okręgach na terenie Małopolski Wschodniej. Proces ze względu na dużą liczbę świadków potrwa kilka dni.

Poprawa stanu zdrowia ks. Juliany

Haga, 16. 9. PAT. W stanie zdrowia ks. Juliany, następczyni tronu holenderskiego nastąpiło o tyle polepszenie, że mogła ona być przewieziona ze zgiełkliwego Amsterdamu do jej zacisznego pałacu na wsi w Soostdijku.

Szybka aryzacja przedsiębiorstw wiedeńskich nie wskazana

Wiedeń, 16. 9. PAT. Sekretarz stanu ministerstwa gospodarki Brinkmann wygłosił wczoraj na Targach wiedeńskich wielką mowę polityczno-gospodarczą. Podkreślił na wstępie nadrzędne znaczenie Wiednia, jako miasta Targów, które upatrzone zostało przez Rzeszę na stolicę mody niemieckiej.

W sprawie rozwoju życia gospodarczego w Austrii wydał on następującą opinię: 1) Należy przyczynić się do jak największego rozkwitu rękodzielnictwa austriackiego, 2) trzeba dążyć do rozwiązania zagadnienia zrównania cen austriackich z niemieckimi drogą obniżenia kosztów produkcji w Austrii, 3) mające nastąpić dnia 1 października zniesienie bariery celnej pomiędzy Austrią i Niemcami musi jednocześnie spowodować szukanie odpowiednich środków, zabezpieczających austriacką produkcję przed konsekwencjami w związku z otwarciem tych granic celnych, 4) nie jest wcale wskazane zbyt szybkie odżydzanie przedsiębiorstw, co mogłoby wstrząsnąć dotychczasową strukturą gospodarczą Austrii.

W końcu mowy swej zaprzeczył Brinkmann kategorycznie rozszerzanym pogłoskom, jakoby Niemcy pragnęły stworzyć w Europie południowo-wschodniej jakąkolwiek hegemonię handlową.

Ostatnie notowania giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 16. 9. Kawa Rio nr. 7. 5 1/4, Kawa Santos nr. 4. 8.— wrzesień 4.28 grudzień 4.38, Kakao 5 1/8 wrzesień 4.94 październik 4.92.

BAWEŁNA

NOWY JORK, 16. 9. 7.95, październik 7.83—7.83, grudzień 7.87—7.87.

KORZENIE

LONDYN, 16. 9. Tapioka Fair wrzesień-październik 12.25, Pieprz czarny loco 3.—, Pieprz Singapore wrzesień-październik 2.62, Goździki Zanzibar wrzesień-październik 8.37, Papryka cif wrzesień-październik 64.—.

DEWIZY

PARYŻ, 16. 9. Londyn 178.31, Nowy Jork 3713.50 Zurich 627.25 Amsterdam 1999.26. Berlin 1486.—.

LONDYN, 16. 9. Nowy Jork 4.7993, Paryż 178.31 Berlin 12.01, Amsterdam 8.9212, Zurich 21.2825.

EFEKTY

NOWY JORK, 16. 9. American Car 96.— (94.—), American Car et Foundry 23.50 (20.25), Am. Tobacco 83.— (82.12), Chrysler 70.37 (66.62), Douglas Aircraft 42.50 (41.25), Fisk Rubber 8.50 (8.—), Eastman Kodak 165.— (165.—), General Electric 40.— (3875), General Motors 45.37 (43.50), Anaconda 32.75 (30.37), Betlehem Steel 56.87 (53.50), Intern Nickel 48.— (46.75), Tennessee Corp. 6.25 (5.25), Shell Union 14.75 (13.—), Standard Oil 51.75 (51.—).

METALE

LONDYN, 16. 9. Platyna 8.—, Wolfram cif 59—62 Srebro 19.43, Złoto 144.8 1/2.

Partia sudecko-niemiecka - rozwiązana!

PRAGA, 16. 9. PAT. RZĄD WYDAŁ ZARZĄDZENIE O ROZWIĄZANIU PARTII SUDECKO-NIEMIECKIEJ.

Prem. Chamberlain na audiencji u króla Jerzego

Londyn, 16 9. (T). Narada u premiera z członkami rządu i lordem Runcimanem zakończyła się o godz. 8 wiecz.

O godz. 9.30 król udzielił premierowi specjalnej audiencji w Buckingham Palace, w toku której premier złożył królowi relację ze swej rozmowy z Hitlerem.

Posiedzenie gabinetu wyznaczono na sobotę o godz. 11-tej przed południem.

Runciman u Benesza

Praga, 16. 9. (R). Sekretarz misji lorda Runcimana komunikuje:

Dziś o godz. 10 rano prez. Benesz przyjął Runcimana, który odleciał następnie do Londynu w towarzystwie Ashtona Gwatkina.

O godz. 15 przedstawiciele misji przyjęli delegację Żydów czechosłowackich.

Misja Runcimana -- bezprzedmiotowa?

Paryż, 16. 9. PAT „Temps" w artykule wstępnym komentuje sytuację w Czechosłowacji i wyraża przekonanie, że przez ostatni rozwój wydarzeń misja lorda Runcimana właściwie stała się całkowicie bezprzedmiotowa. Chociaż lord Runciman pozostawił swą małżonkę i współpracowników w Pradze, jest rzeczą wątpliwą — pisze „Temps" — aby wobec zerwania wszelkich negocjacyj między rządem praskim i Niemcami sudeckimi oraz wobec proklamacji Henleina mediacja Runcimana była w dalszym ciągu prowadzona.

Przed wyjazdem min. francuskich do Londynu

Paryż, 16. 9. PAT. Koła polityczne i prasa paryska z największym zainteresowaniem oczekują na wieści z Londynu o wyniku podróży Chamberlaina. Zarówno koła polityczne, jak i prasa oceniają sytuację na ogół spokojnie, uważając, że cały konflikt da się załatwić w sposób pokojowy. Pewne obawy panują jedynie co do dalszego rozwoju sytuacji w kraju sudeckim, gdzie wrzenie dotychczas nie wygasło. Stanowisko rządu czeskiego zaczyna budzić w Paryżu stopniowo coraz większe niezadowolenie. Wiadomość o wydaniu przez prokuratorię czeską nakazu aresztowania Henleina została przyjęta w Paryżu z niechęcią, jako formalistyczna próba załatwienia wielkich zagadnień politycznych. Wiadomość o dalszym powoływaniu rezerwistów wywołała również niechęć kół francuskich, które zasadniczo byłyby skłonne do akceptowania dziś każdego rozwiązania, które byłoby rozwiązaniem pokojowym.

W kołach politycznych Paryża oczekują z godziny na godzinę oficjalnej wiadomości, zapowiadającej wyjazd premiera Daladier i min. Binnet do Londynu dla przeprowadzenia definitywnych rozmów z premierem Chamberlainem, od których to rozmów zależna będzie całkowita dalsza taktyka rządu francuskiego.

Jeden z najbardziej dotychczas czechofilskich dzienników „Journal des Debats" w artykule swym w dalszym ciągu podkreśla konieczność całkowitego dostosowania się polityki francuskiej do stanowiska jakie zajmie Londyn.

500 bombowców amerykańskich w Anglii

Warszawa, 16. 9. (A). Donoszą z Londynu: Do Portsmouth przybyły trzy amerykańskie pancerne krążowniki „Ohio", „Honolulu" i „Chicago" oraz trzy lotniskowce, z których każdy ma na pokładzie 180 bombowców Lockheada. Angielskie okręty wojenne stacjonujące w Portmouth będą w najbliższych dniach przesunięte do innego portu. Portsmouth będzie całkowicie zarezerwowany dla lotniskowców Stanów Zjednoczonych, których przybycie w dużej ilości oczekiwane jest w najbliższych dniach. W ten sposób na wodach europejskich znajduje się już przeszło 500 bojowych samolotów amerykańskich, oddanych do dyspozycji Wielkiej Brytanii. Jest to następstwem unifikacji bojowej obu państw. U. S. A. oddala część swoich sił lotniczych Wielkiej Brytanii, dopóki zamówienia angielskie w fabrykach amerykańskich nie zostaną wykonane. Komendanci krążowników amerykańskich i dowódcy eskadr lotniczych natychmiast odjechali do Londynu i zameldowali się u pierwszego lorda admiralicji, ministra Coopera.

Angielska rada wojenna obraduje w permanencji. W naradach tych biorą udział minister obrony narodowej uzbrojenia, wojny i marynarki w otoczeniu szefów armii lądowej i lotniczej oraz szefa sztabu generalnego. Zostali oni przyjęci przez króla na dłuższej audiencji.

Porozumienie między Słowakami a rządem

Bratislawa, 16. 9. (B) Dzisiejsze rozmowy prezydenta Benesza z przedstawicielami partii słowackiej doprowadziły do znacznego zbliżenia. Zbliżenie to mogło nastąpić także z tego powodu, że przywódca radykalnego skrzydła, Karol Sidor ostatnio stracił na znaczeniu i nie przebywa w Pradze. Partia słowacka

zerwała również wszelki kontakt
z partią niemiecko-sudecką.

Jak się dowiadujemy, w związku z powagą sytuacji zaznacza się w łonie partii słowackiej gotowość do uczestnictwa w koalicji rządowej.

Rokowania toczą się nadal i uwieńczone zostaną prawdopodobnie pomyślnym rezultatem.

Partia słowacka ma następnie przeprowadzić akcję mediacyjną między rządem a mniejszością polską i węgierską. Nowa konstelacja stanowiłaby znaczne wzmocnienie pozycji rządu praskiego.

Broń niemiecka w Sudetach

Praga, 16. 9. (B) Podczas rewizji w Hinnersdorf znaleziono 3 skrzynie granatów ręcznych, 10 rewolwerów automatycnych, 27 pudełek nabojów i karabiny maszynowe, pochodzenia niemieckiego.

* * *

Praga, 16. 9. (B) Inż. Hugo Wawreczka zamianowany został przez prezydenta ministrem propagandy.

Demonstracja proczeska w Londynie

Warszawa, 16. 9. (A). Donoszą z Londynu: Przed siedzibą ministerstwa spraw zagranicznych w Londynie przy Dovning Street doszło wczoraj do demonstracji. Olbrzymie tłumy manifestowały przed ministerstwem, krzycząc: Niech żyje Czechosłowacja.

Demonstracje antyniemieckie w Jugosławii

Białogród, 16. 9. (B) W ciągu wczorajszej nocy doszło w Agram do burzliwej demonstracji antyniemieckiej. Tłum, liczący kilka tysięcy osób, przerwał kordon policyjny i wybił szyby w niemieckim biurze podróży, wznosząc przytem okrzyki antyniemieckie. Następnie tłum uformował się w pochód, który został ostatecznie rozproszony przez policję.

Londyn dementuje...

Warszawa, 16. 9. (A). „Nowa Rzeczpospolita" podaje z Londynu: Został ogłoszony półoficjalny biuletyn stwierdzający, że w społeczeństwie Europy wschodniej panuje zupełny zamęt i chaos co do poglądów na stanowisko Wielkiej Brytanii w sprawie sudeckiej. Jest to skutkiem biuletynu „Deutsches Nachrichten Büro", które uporczywie rozpowszechnia pogłoski, jakoby kwestia plebiscytu w Sudetach była już w autorytatywnych kołach angielskich przesądzona, a wizyta premiera Chamberlaina w Berchtesgaden miała na celu jedynie uzgodnienie szczegółów tego zagadnienia. Wszystkie te tendencje i pogłoski są z gruntu fałszywe i z góry obliczone na dezorientację opinii publicznej. Lot premiera Chamberlaina przedsięwzięty w ścisłym porozumieniu z królem został spowodowany jedynie tym, że w brytyjskich kołach urzędowych panuje wrażenie, że Berlin nie docenia powagi sytuacji i skłonny jest traktować enuncjację angielskich mężów stanu jedynie jako próby zastraszenia, nie pociągające za sobą żadnych następstw.

P. Marsz. Śmigły-Rydz na terenie manewrów

Łuck, 16. 9. PAT. P. Marszałek Śmigły-Rydz przebywa na terenie manewrów wojskowych, odbywających się na obszarze województwa wołyńskiego. Jednocześnie obecni są: pp. minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki i pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski.

Konferencja Roosevelta z Hullem

Waszyngton, 16. 9. (R) Prezydent Roosevelt powrócił do stolicy o godz. 19-tej. Jeszcze w pociągu w drodze z Rochester prezydent odbył konferencję z sekretarzem stanu Hullem. Posiedzenie gabinetu odbyło się w ciągu dnia dzisiejszego. Jak utrzymują, wbrew dotychczasowym twierdzeniom, prezydent Roosevelt nie wygłosi jutro przemówienia.

— ZARZĄD „TOZ'u" komunikuje, że przeniósł swe biuro z ulicy Grodzkiej na ul. Dietla 56, tel. 215-69.

— KOMUNIKAT WYDAWNICTWA „COFIM". Administracja czasopisma „Cofim" komunikuje, że p. Józef Schwarz, nie ma prawa inkasowania należytości z tytułu abonamentu, inseratów, reklamy itd. dla dwutygodnika „Cofim" ani innych wydawnictw p. n. „Cofim".

Projekt nowej ordynacji wyborczej - gotowy!

Warszawa, 16. 9. (A). W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że projekt nowej ordynacji wyborczej którą rząd ma przedstawić nowemu parlamentowi jest już gotowy. Głównym autorem nowej ordynacji wyborczej ma być minister Sprawiedliwości, Grabowski. Ogłoszenie projektu nowej ordynacji wyborczej nastąpić ma jeszcze przed wyborami. Gdyby się tak stało, wybory odbyłyby się pod wybitnym znakiem projektu nowej ordynacji.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 22, św. Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kazimierza W. 78, Brodzińskiego 1, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

Do wiadomości pracodawców!

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Żydowskiej Radzie Gospodarczej, Kraków, Sarego 5 (tel. 200-08) podaje do wiadomości pracodawców wykaz zarejestrowanych bezrobotnych według zawodów:

219 robotników niekwalifikowanych (obojga płci) 142 pomocników handlowych (obojga płci), 91 urzędników prywatnych (obojga płci), 40 inkasentów i kasjerów (obojga płci), 40 magazynierów, 28 ślusarzy, 14 ekspedientów, 14 zastępców i wojażerów 5 monterów wod. gaz., 4 bieliźniarki, 4 elektromonterów, 3 drukarzy i zecerów, 3 krawców, 3 piekarzy, 3 pielęgniarzy, 3 techników mechaników, 3 werkmistrzów, 2 cukierników, 2 dekoratorów, 2 gorseciarki, 2 garbarzy, 2 kapeluszników, 2 kuferkarzy, 2 rymarzy, 2 szoferów, 2 szczotkarzy, 2 stolarzy, 2 trykociarzy, 2 białoskórfnik, 1 gorzelnik 1 introligator, 1 jeliciarz, 1 kelner, 1 mechanik samochodowy, 1 piwniczny, 1 palacz kotłów parowych, 1 portier, 1 rzeźnik, 1 radiotechnik, 1 tokarz metalowy.

Równocześnie Biuro podaje do wiadomości zainteresowanych, że jest w posiadaniu zgłoszeń zapotrzebowania na: samodzielnych stolarzy meblowych, czeladników krawieckich, zegarmistrza, praktykantów handlowych.

Odczyt Dr. M. Pomeranza

Jutro, 18 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali Gminy Żyd. Skawińska 2 wygłosi odczyt *Dr. M. Pomeranz* z Palestyny n. t. *„Na froncie palestyńskim"*. Tezy: Nowa „wojna żydowska" — Hiszpanizacja Palestyny, czyli walka Goga i Magoga. — Walka przeciw nawladze, czyli walka Don Kichota z wiatrakami. — „Ci biedni Arabowie" — Mur Teggarta murem chińskim, czy zaczątkiem fortyfikacji. — Zdobycze i straty. — Evian, Madagaskar i Palestyna. — Palestyna zamienia się w Erec Izrael.

Na odczyt wstęp wolny.

Uczestnicy Międzynarodowego Kongresu Odlewniczego w Krakowie

W dniu wczorajszym w nocy przybyła do Krakowa autobusami wycieczka uczestników Międzynarodowego Kongresu Odlewniczego, która po zwiedzeniu ośrodków przemysłowych w kraju, bawiła ostatnio w Zakopanem, gdzie zwiedziła Morskie Oko i kolejką linową Kasprowy Wierch, oraz w Pieninach, zwiedzając je przełomem Dunajca.

Wycieczkę, liczącą 37 cudzoziemców, reprezentujących: Belgię, Francję, Stany Zjednoczone A. P., Wielką Brytanię, Niemcy, Włochy, Afrykę poł.: Australię, Czechosłowację, Holandię, Węgry, prowadzi prezes komitetu organizacyjnego i prezes stowarzyszenia technicznego odlewników polskich prof. inż. Kazimierz Gierdziejewski. Zagraniczni uczestnicy kongresu spotkali się w Krakowie z polskimi i dzień poświęcili zwiedzaniu zabytków Krakowa i wycieczce do salin wielickich.

Dziś o godz. 9.30 nastąpi uroczyste zamknięcie kongresu w gmachu Akademii Górniczej w Krakowie. Po plenarnym posiedzeniu i zamknięciu kongresu uczestnicy udadzą się na Wawel, gdzie o godz. 12 w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów delegacja w imieniu uczestników konkgresu krajowych i zagranicznych odda hołd i złoży wieniec u sarkofagu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

O godz. 16.30 w lasku Wolskim pod Krakowem odbędzie się garden party ,ofiarowana przez prezydenta m. Krakowa, a o godz. 20 wspólna kolacja w Grand-Hotelu.

Konferencja aplikantów adwokackich w Izbie Adwokackiej

Delegacja Stow. Aplikantów Adwokackich w Krakowie odbyła dwugodzinną konferencję z dziekanem Izby Adwokackiej dr Rowińskim i wicedziekanem dr Marekowskim. W skład delegacji wchodzili dr Weissmann, mgr Dym i mgr Warenhaupt.

W toku konferencji poruszono aktualne problemy aplikantury adwokackiej oraz kwestię ustalenia stawek wynagrodzenia, według nowej ustawy. W tej sprawie Stow. Aplikantów Adwokackich ma przedłożyć Izbie Adwokackiej odpowiednie wnioski.

Rozprawa o „marsz na Myślenice"

W poniedziałek rozpocznie się w Sądzie Okręgowym w Krakowie rozprawa przeciwko Józefowi Wąsiołkowi i Janowi Tyrce, oskarżonym o udział w „marszu na Myślenice" w czerwcu 1936 r. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym należenie do „zbrojnego związku", zabranie i niszczenie mienia na posterunku policyjnym, demolowanie sklepów żydowskich, napad na policjanta gminnego Święcha i strzelanie do policji w Porębie.

Rozprawa będzie trwała trzy dni. Trybunałowi przewodniczyć będzie sędzia dr. Bartynowski — oskarżać będzie prokurator dr. Ojrzanowski.

Jeden z oskarżonych, Tyrka, został wezwany na dzień 20 bm. do Lwowa, gdzie ma być przesłuchany jako świadek w procesie inż. Doboszyńskiego.

Tragedia ociemniałego dziecka

Niezwykła skarga jest ostatnio przedmiotem rozpraw w krakowskim Sądzie Okręgowym. Ze skargą występują rodzice 2-letniego chłopczyka, w jego imieniu domagając się od Uniwersytetu Jagiellońskiego odszkodowania w wysokości 80.000 zł.

Jak wynika ze skargi, dziecko urodziło się na klinice położniczej U. J., gdzie w kilka dni po przyjściu na świat miało się zarazić rzeżączką, co w konsekwencji spowodowało utratę wzroku. W tym stanie rzeczy, rodzice domagają się imieniem dziecka wysokiego odszkodowania.

Na rozprawie przesłuchany został w charakterze świadka prof. dr. Zubrzycki, który podał rewelacyjne szczegóły. Twierdzi on bowiem, że ojciec dziecka przyznał się wobec niego, że w młodości swej chorował na rzeżączkę, wobec czego można przyjąć, że matka dziecka została przez męża zarażona, co w konsekwencji odbiło się na zdrowiu dziecka, bez winy personalu klinicznego.

Ciekawe, że ojciec dziecka zaprzeczył kategorycznie, jakoby wobec prof. Zubrzyckiego składał podobne oświadczenie, zapowiadając nawet wyciągnięcie konsekwencji z tych zeznań. Sąd postępowanie dowodowe w tej sprawie zamknął i zapowiedział ogłoszenie wyroku w najbliższym czasie.

Uniewinnienie dyrektora fabryki makaronu

Przez trzy dni toczył się w sądzie krakowskim proces Włodzimierza Sztajera, dyrektora fabryki makaronu „Bologna", któremu akt oskarżenia zarzucał działanie na szkodę różnych osób. Proces ten, który był kilkakrotnie odraczany, zakończył się wczoraj uniewinnieniem Sztajera.

Otrzymał ranę nożem w głowę

Wczoraj o godzinie 21 napadnięty został przez nieznanych sprawców, na zbiegu ulic Gertrudy i Stradomskiej, niejaki Sajdak Stefan, lat 18, z zawodu tokarz. Sajdak otrzymał ranę zadaną nożem w głowę.

Zawezwano Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz, po opatrzeniu rany, przewiózł ofiarę napadu do szpitala św. Łazarza.

Podrzutek przed żłóbkiem

Nieznana kobieta porzuciła dziecko płci męskiej, liczące około 4 tygodnie, przed Żłóbkiem Miejskim przy ulicy Koletek. Dziecko oddano do Żłóbka, a za matką wszczęto poszukiwania.

— WIZO, Szewska 4. Zebranie kobiet żyd. odbędzie się we wtorek 20 bm. o godz. 6-tej wiecz. na którym omówione zostaną następujące problemy. 1) WIZO i jej problemy palestyńskie. 2) WIZO i jej stosunek do zagadnień życiowych i zawodowych kobiet. 3) WIZO — wspólnota ideowa organizacyjna i towarzyska. Referują: Maria Apte, Nela Rost, Elza Silberstein. Wstęp wolny. Goście mile widziani. — Kursa języka angielskiego i hebrajskiego rozpoczną się wkrótce. Zgłoszenia i informocje w sekretariacie Szewska 4, I p.

— „HITACHDUT", Sarego 11. Dziś 3 pop. plenarne zebranie.

— „BAR-KADIMAH". Dziś 4 pop. buda w Żyd. Domu Akad.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 17 bm. Po mglistym i miejscami chmurnym ranku, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich i południowych pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Noc chłodna (w górach przymrozki), w ciągu dnia wzrost temperatury do 18 stopni. Słabe lub umiarkowane wiatry przeważnie północno-zachodnie.

Z FARMY NA BONARCE

W przeddzień Święta Zbiorów

„Gospodarski" rok ma się ku końcowi. Okres walki z własnym niedoświadczeniem, z oporną, zachwaszczoną ziemią, okres obawy o pogodę, o zdrowie bydła — jest już poza nami.

Dziś, gdy trofea całorocznej walki — stosy pomidorów, kapusty, kalafiorów, buraków, marchwi, mienią się kolorami tęczy na pawilonie wystawowym — w przeddzień święta zbiorów reasumujemy całokształt pracy.

W styczniowy dzień, utulony śniegiem i szronem, zakończone zostały pertraktacje i podpisany kontrakt dzierżawy. Około 25 morgów wynajętych, około 35 morgów ofiarowanych przez p. Dyr. Steinsberga, oto leżące przed nami „pole działania". Do budowy przystąpiły dwie grupy: różne, a przecież jednakie w swym zapale, wytrwałości i chęci stworzenia narodowej placówki. Jedna, obejmująca gorliwych syjonistów, ludzi dobrej woli, pragnących jak najlepiej służyć sprawie — nazwała się skromnie „Chaklanut". Z rzadko spotykaną energią i młodzieńczym zapałem wzięli się do dzieła Opiekunowie. Nie szczędząc funduszów, postanowili dać młodemu pokoleniu racjonalne warunki pracy i wyszkolenia. Drugą zaś grupą — byliśmy my chalucim „Akiby". Gorąco uścisnęliśmy podaną nam pomocną dłoń i wzięliśmy się do roboty. Zakrzątnęliśmy się dookoła oporządzenia obory, urządzenia domu mieszkalnego, postawiliśmy kurnik, skrzynie inspektowe — aż zakipiało!

Rzuciliśmy sobie hasło: w pierwszym roku, — zbadanie warunków i przygotowanie dostatecznej ilości pracowników przy pomocy finansowej z zewnątrz — w drugim roku — pełna samowystarczalność.

Z niecierpliwością oczekiwaliśmy wiosny. Gdy tylko nadeszła, wyruszyliśmy w pole. Niewprawne dłonie, wyczekujące wskazówek i poleceń, wpiły się w kopaczki i widły. Palce pokryły się bolesnymi pęcherzami, plecy niemiłosiernie bolały. Mokra ziemia lgnęła niemiłosiernie do nóg, ubrań i narzędzi. Zapał począł nieco ostygać. Plon pracy przerastał dziesięciokrotnie ilość tego, co zrobiono. Dzień był tak krótki w stosunku do naszych potrzeb! Trzeba było jeszcze orać, bronować i siać owies, sadzić ziemniaki i buraki, wysiać marchew i pietruszkę, wysadzić kalafiory — zdawało się, że to chyba nigdy nie nastąpi!

A jednak — nastąpiło. Wkrótce zazieleniły się pola, ujarzmione trudem ludzkim. I nie tylko pola ożywiliśmy naszym znojem. Znać nas było i na innych odcinkach: — w oborze, krzątających się dookoła piętnastu krów, w kurniku — przy wylęgu rozkosznych, szczebiocących piskląt, także przy koniach. Tymczasem w polu rosły warzywa i... chwasty. Nastąpiło plewienie, powolne, żmudne, dzień pracy długi, ciężki, niekończący się niemal.

Potem pachnące — sianokosy. Już coraz wprawniej poruszały się kosy i grabie — coraz zgrabniejsze stały w polu kopice.

A dalej, jak w taśmie filmowej — żniwa, zbiory warzyw, kopanie wczesnych ziemniaków i wreszcie wystawa — gotowych plonów.

A wszystko okupione nieznośnym bólem grzbietu, krwią okaleczonych rąk, potem wyciśniętym z ciała przez słoneczny żar.

40 chaluców — weszło w tym roku w nowy świat — w pracę na roli.

Uczniowie, krawcy, kupcy, ludzie bez zawodów — stali się rolnikami, a równocześnie pogłębiła się świadomość narodowa, miłość dla sprawy i gotowość do czynu.

Dziś z dumą patrzymy na Wystawę naszych plonów i otwieramy ją dla wszystkich. Chcemy, by poznali naszą pracę wszyscy, którym bliska jest Sprawa i w których bije żydowskie serce.

R. M.

Z teatru, literatury i sztuki

— PREMIERA „GDZIE DIABEŁ NIE MOŻE..." Ostatnie dni letniego sezonu Teatru miejskiego wypełni lekki utwór komediowy znanego pisarza i artysty dramatycznego Romana Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może..." którego premiera odbędzie się dziś. W komedii tej energia i spryt młodej kobiety walczy zwycięsko z nieporadnością mężczyzny, wynagradzając nadmiar temperamentu szczerym uczuciem miłosnym. Pogodną, pełną ciętego humoru komedię odegrają: A. Matusiakówna, Z. Modzelewski, K. Szubert, R. Wroński, K. Opaliński oraz W. Kolwas, Z. Zalewska, J. Romowicz, M. Kierzkowa i A. Fuzakowski. Utwór reżysersko przygotował J. Karbowski, dekoracje K. Gajewskiego. „Gdzie diabeł nie może..." powtórzony będzie w niedzielę wieczorem. W niedzielę popołudniu komedia L. Verneuil'a i G. Berr'a „Pociąg do Wenecji" z R. Pawłowską, W. Macherskim, C. Czajkowskim oraz R. Wrońskim i W. Kolwasem. W poniedziałek po cenach zniżonych świetna komedia Wł. Bus-Fekete'go „Jan".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota, g. 8 wiecz.: „Gdzie diabeł nie może..."

—oo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Perły korony" (Sacha Guitry) i „Diabelska eskadra" (Richard Dix).
APOLLO: „Marco Polo" (Gary Cooper)
ATLANTIC: „Strzelec z Bengali" (Shirley Temple, Victor Mac Laaglen) i „Manewry Huzarskie" (Magda Schneider).
LOPP: „Groźny Bill" i „Nie odchodź ode mnie".
PROMIEŃ: „Znachor" (K. Junosza-Stępowski).
MUZEUM: „Królowa dżungli".
STELLA: „Łódź śmierci".
ŚWIT: „Drapieżne maleństwo".
SZTUKA: „Przygoda w Szanghaju" (Dolores del Rio, Georg Sanders, i inni).
UCIECHA: „Druga Młodość" (Maria Gorczyńska i K. Junosza Stępowski).
WANDA: „Złotowłosa" (Jeannetta Mac Donald i Nelson Eddy)

Jak „pomysłowi" więźniowie fałszowali znaczki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Jasło, 16. 9. (Gr.). W więzieniu jasielskim wykryto obecnie aferę fałszowania znaczków pocztowych. Odsiadujący w miejscowym więzieniu więźniowie, skazani na długoletnie więzienie napisali do rodziców, by na przesyłanych do więzienia listach smarowali znaczki pocztowe mydłem. Następnie więźniowie zmywali pieczątki w wodzie i wysyłali tymi znaczkami swoją pocztę. Aferę wykryto dzięki przypadkowi i obecnie zarząd więzienia zdziera znaczki z listów. Niezależnie od tego prowadzone są dochodzenia.

—oo—

Hitlerowskie „upiększanie" Wiednia

Wiedeń, 16. 9. PAT. W Wiedniu zniesiono wszystkie żelazne słupy, oznaczające przystanki tramwajowe, zastępując je słupami z drzewa. Wobec tego, że w Wiedniu jest około 2.000 przystanków zaoszczędzono w tym samym wielką ilość żelaza.

UWAGA!
PRACOWNIA DLA NAPRAW MASZYN BIUROWYCH
EDWARDA ABSLERA
przeniesiona
obecnie: FLORIAŃSKA 6.
Telefon jak dawniej: 109-05

ŚWIĄTECZNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA"

ukaże się w znacznie zwiększonej objętości i podwójnym nakładzie

dnia 25 września b. r.

i zawierać będzie oprócz szeregu prac **najwybitniejszych sił** publicystycznych i literackich

ZWIĘKSZONY DZIAŁ INSERATOWY

Zamówienia do działu inseratowego przyjmuje

Adm. Nowego Dziennika, Kraków, Orzeszkowej 7 – Tel. 206-70 i 102-79



Różne

AKCJE Chodorów, Cegielski, Nitrat, Parowozy, Lokomotywy, Elektrownia i t. d. papiery państwowe na spłaty PODATKÓW, listy zastawne, kupuje i sprzedaje kantor wymiany HENRYKA SPERLINGA, Kraków, Rynek 5 róg Siennej. Zlecenia z prowincji uskuteczniamy natychmiast. 5345k

SZYLDY EMALJOWANE PIECZĄTKI KAUCZUKOWE TYLKO WPROST WE FABRYCE **> EMALJARNIA <** KRAKÓW, DIETLA 81. Tel. 147-39

„EXPRESS" Pralnia Chemiczna, Artystyczna Farbiarnia — czyści, farbuje po najniższych cenach — Kraków, Stradom 10. Telefon 210-04. 4511g

PŁASZCZE szkolne dla dziewcząt i chłopców, płaszczyki, sukienki, ubranka wykwintne dla dzieci. Ceny niskie. „Korall", Grodzka 9/I. 1850i

PORADNIA dla **ZWIERZĄT** b. okręg. lek. weter. H STERNSCHUSSA, Kraków, Al. Słowackiego 66, telefon 205-84. 5882k

NIEZMIENNIE Bracka 9 — róg Gołębiej — Najstarsza i największa **BIBLIOTEKA GUMPLOWICZA** filii żadnej **nie posiada.** 6672k

POWRACAJĄCY Z LETNISK I MIEJSC KURACYJNYCH pijcie świeże wody mineralne lecznicze, krajowe i zagraniczne z DROGERII NOWOCZESNEJ, Lehrfelda Grodzka, 35. 4523g

PANI zaoszczędzi nerwy! dając do podnoszenia oczka w pończochach — Karmelicka 9. Karibi. 6671k

ONDULACJA trwała w ciągu dwóch godzin wykonuje pierwszorzędnie zł 5.— gwarancja 10 miesięczna — „MILANO", Kraków, Starowiślna 53. 6676k

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie i angielskie. Landau, Kraków, Filipa 11, m. 4, Tel. 140-33. 4323g

KARPIE znacznie potaniały wielki wybór białych ryb poleca HOLAENDER, Grodzka 4 w podworcu. 6723k

SŁOWA skierowane w stronę Pani **H. Grossbard** cofam, za obrazę przepraszam

W. Dudek

PRZENIESIONA Wytwórnia mebli TAPICERSKICH „SOLIDITE" na ul. Starowiślną 83 — poleca: nowoczesne tapczany, fotele do spania, leniwce, otomany, materace, łóżka polowe. — Wykonanie solidne. Ceny umiarkowane. Uprzejmie zaprasza „Solidite". 6711k

MASZYNKI do mięsa, primusy naprawia pod gwarancją, osadza noże stołowe na trwało, odnawia — Szlifiernia Myszkowski, Dietlowska 46. 6674k

PRZERABIAM kapelusze według najnowszych żurnali 1.20 „Pola" Kraków, Węglowa 3/I p. róg Krakowskiej. 4372g

PIERWSZORZĘDNĄ trwałą ondulację od zł 5.— z gwarancją wykonuje firma Sommer, Kraków, Starowiślna 12. 6677k

SZYBY okienne — roboty szklarskie wykonuje Finkelstein — Krzyża 3. Telefon 129-03. 6194k

JESTEŚ już członkiem **POGOTOWIA ELEKTRYCZNEGO!** Połącz się telef. 141-13 i zażądaj wpisania na listę członków **ELEKTRO-KONSERWACJI.** Informacje telefoniczne lub ustne cały dzień. Opłata minimalna, Kraków, Karmelicka 46 tel. 141-13. 6702k

▼▼▼▼▼▼▼▼

DLACZEGO? wszyscy oddają swoją GARDEROBĘ do Chemicznej Pralni i Farbiarni „KRAKOWIANKA" Starowiślna 18, Aleja Krasińskiego 4, Telefon 162-67. Bo najtaniej, najsolidniej, najszybciej. 4499g

NIE ZASTANAWIAJ się, bo najtaniej, najsolidniej — już w paru godzinach czyści chemicznie garderobę, kapelusze tylko „TEMPO" Starowiślna 27 — Szewska 3 — Aleja Krasińskiego 4 — Telefon 165-25. Oczkurzanie, fasonowanie kapeluszy na poczekaniu i na najnowsze fasony tylko 75 groszy. 4500g

FIRANKI, Kapy, serwety oraz kompletne urządzenia wnętrz poleca ARTYSTYCZNA PRACOWNIA POLI FREYLICHOWEJ, Kraków KARMELICKA 7, OFICYNA. tel. 188-45. 5749k

FR. JOGAŁŁA czyści chemicznie, farbuje wszelką garderobę — najsolidniej i najtaniej. Kraków, Dietlowska 93, tel. 141-65, Grodzka 2 w podworcu. 6678k

ANTYCZNE, — nowoczesne meble, pianina, odnawiam artystycznie, tanio. Dzwonić 15191. 4506g

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44. I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki — Przyjmuje wszelkie reparacje. Posiada liczne podziękowania. 4366k

SZNITY (sztance) do metali, bakelitu, skóry, tektury, noże do maszyn — wyrabiają fachowo Zakłady nożownicze — Wytwórnia sznitów MYSZKOWSKI — Kraków, ul. Dietla 46. — Spawalnia metali. Naprawa ZAPALNICZEK automatycznych przez specjalistę. 6675k

KOMPLETY wełniane, suknie, pulowery poleca Wytwórnia trykotaży, Jasna 9 m. 3. 6120k

POGOTOWIE krawieckie FENOMEN czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa, Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87. 5906k

UDOWODNIONEM jest, że największy wybór maszyn do pisania biurowych— walizkowych posiada „MASZYNODOM" — MAX LÖWENSTEIN, — KRAKÓW, ZWIERZYNIECKA 4. 5879k

SREBRNE przedmioty reperuje i odnawia Wytwórnia „Herzog" Kraków, BERKA JOSELEWICZA 2. tel. 163-07. 6091k

WYKWINTNE obiady za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

UWAGA! W centrum żydowskim, Augustiańska 3 m. 3. podnosze oczka w pończochach — na nowoczesnej maszynie bardzo starannie i po cenach przystępnych. 4538g

POŃCZOCHY GUMOWE na żylaki „LASTEX" i in. wszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 6712k

„OLLA" PRES

NIEDOŚCIGNIONE w **JAKOŚCI** **PEWNOŚCI**

ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM

BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE

„OLLA"

PATENT FRANC NR. 790.504
PATENT AMER. NR. 1059 701

A. NUSSBAUM
Kraków, DIETLA 45
CHODNIKI kokosowe
i PŁACHTY nieprzemakalne

Nauka i wychowanie

PROFESORKA języka francuskiego (dyplom Sorbony) udziela lekcyj języka oraz literatury francuskiej. — Dora Stolbach-Teichnerowa ul. Grabowskiego 9a m. 6. Tel. 189-51. 4476g

ZAGRANICZNA oryginalną metodą wyuczam szybko gry fortepianowej. — Tel. 107-89, godz. 2—4. 4458g

ANGIELSKI, francuski, — niemiecki, — metodą Ansona — Krowoderska 5. Złotych cztery miesięcznie. 4011g

PRZEDSZKOLE TWÓRCZE
kier.
Lila Friedländer
Karmelicka 46
czynne

UWADZE AKADEMIKÓW WYJEŻDŻAJĄCYCH NA STUDIA ZA GRANICĘ. Akademickie Biuro dla Spraw Studiów na Uczelniach zagranicznych udziela szczegółowych informacyj o warunkach studiów za granicą, tłumaczy dokumenty szkolne na języki obce, załatwia wszelkie legalizacje i t. p. We wszystkich sprawach związanych z uzyskaniem przyjęcia na Uczelnie zagraniczne zwracać się należy do Akad. Biura Tłumaczeń w lok. Żyd. Stowarzyszenia Medyków, Warszawa Elektoralna nr 53—30. Telefon 249-08. Biuro czynne codziennie od 10—2 popoł. Informacje bezpłatne, listownie za nadesłaniem znaczka pocztowego na odpowiedź. 6688k

Interesy handlowe

3—4 TYSIĘCY ma księgowy bilansista ze znajomością obcych języków oczekuje odpowiednich propozycyj. Oferty Admin. „Nowego Dziennika" pod „11802" 4449g

25.000 ZŁ ULOKUJĘ na hipotekę. — Zgłoszenia: Towarzystwo Reklamy Międzyn. Kraków, Floriańska 25 pod „254". 6726k

KSIĘGOWOŚĆ przebitkową organizuje biuro GRÜNSTEINA, Kraków, — Grodzka 28. 4575g

Kupno

NOSZONĄ garderobę, Maszyny kupuję. Płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 4464g

KUPUJĘ noszoną garderobę oraz różne rzeczy, płacę najwyższe ceny. Tomasza 26 Telefon 115-86. 4437g

UWAGA! Kupuję wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-78. 3489k

PRASĘ ekscentryczną s automatycznym posuwem lub bez, kupimy. — Oferty: Kraków, skrytka pocztowa 264. 4557g

KUPIĘ maszynę trykotarską ręczną w dobrym stanie. Zgłoszenia: H. Szancer Maków. 4513g

MASZYNĘ do endlowania kupię okazyjnie. Zyblikiewicza 11a m. 12. 4565g

Sprzedaż

SKŁAD towarów metalowych SATTLERA przeniesiony róg Stradom 2 — Gertrudy 24. telefon 147-51. 5027k

DYWANY ręczne, kilimy, **OBICIA** meblowe nowoczesne „Dywan", Kraków, Podgórze, Kingi 9, Tel. 116-09. Naprawa, strzyżenie, czyszczenie. 2130k

MEBLE! Sypialnie, jadalnie, pokoje kombinowane, gabinety gwarantowanej jakości po cenach nader NIskich. Dogodne warunki. — Skład fabryczny Bracka 13. 5675k

סליחות ומחזורים

TAŁESY jedwabne i wełniane, wielki wybór już od Zł 5.—

MODLITEWNIKI i książki najpiękniejsze wydania — najtaniej Księgarnia A FAUST, Kraków, Krakowska 13. Tel. 161-81. Zamówienia z prowincji załatwiamy odwrotnie— miejscowe też na zlecenie telefoniczne. 6713k

JEDZIESZ do Erec zaopatrz się w kufrkę skórzaną. Specjalna pracownia. — Laks, Kraków, Dietla 57. 4551g

ZAGRANICZNE suknie jerseyowe, rękawiczki, paski kwiaty — poleca Janina Engelberg obecnie Karmelicka 15. 4549g

FROTERKĘ i ODKURZACZ (oryginalne Electrolux, dobrym stanie — sprzedam — Odkurzacz zamienię ewentualnie na RADIO. Szopena 8/6. 4522g

PERSKI płaszcz nowy — okazyjnie sprzedam. Dietla 105 m. 1. 6670k

KAMIENICA nowa pełnokomfortowa obok Alei SŁOWACKIEGO, dochód roczny 12.800.— cena kupna 120.000.— GOTÓWKĄ 90.000. sprzeda POSNER-BALKEN Kraków, SEBASTIANA 7. tel. 143-68. 6668k

DYWAN perski „Kirman" 3x4 m. sprzedam. Biuro techniczne. Plac Matejki 5. telefon 142-18. 6681k

JADALNIĘ orzechową, luksusową, Sypialnię czwórdzielną, nowoczesną, w pierwszorzędnym wykonaniu. — Biurko półamerykańskie, obrazy, salon mahoniowy, o kazyjnie sprzedam. Bocheńska 5/2. 6087k

NADZWYCZAJNA OKAZJA KAMIENICA nowa, czteropiętrowa, centrum, — dochód roczny 13.000.— złotych. dług 25.000.— dopłata 97.000.—

KAMIENICA pełnokomfortowa, ul. Długa, cena 42.000. sprzeda jedynie — BIURO RUBINA, Kraków, ul. Wielopole 24, tel. 171-73. 6703k

KOSZULE, PYJAMY, najmodniejsze — najtaniej; Wytwórnia „Lira" Szewska 18. 6116k

WYTWORNE urządzenia mieszkań wykonuje solidnie Anisfeld, Plac Dominikański 4. 6700k

RADIA: Telefunken, Elektrit, Philips, Kosmos i inne. Najdogodniejsze warunki, Krischer, Kraków Zwierzyniecka 6. 6720k

MOSIĘŻNE łóżeczka, sypialnia 4 dzielna, nowoczesna bieliźniarka, kredensy pokojowe starsze, włósie s poduszki, sprzeda tanio — Sklep Okazyjny, Kraków, Mostowa Dwa. 4506g

POKÓJ kombinowany, kryształy — porcelana do sprzedania, godz. 15—17. Kraków, Konarskiego 52/9. 4506g

STUDENCKIE czapki, odznaki, tarcze, berety, najtaniej Brenner, Kraków, — Floriańska 36. 5996k

SKLEP galanteryjny bardzo tanio do sprzedania. — Grzegórzecka 36. 4526g

MEBLE kuchenne przed pokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajfakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK. Drogeria SCHAPSENSOHNA. Kraków, Plac Nowy. 3174k

KARTKI, bilety noworoczne

ייִדיש גליקוושקארטען

dostarczamy hurtownie: — Wydawnictwo Przemyśl, — skrytka 14. 6196k

MASZYNY do pisania, największy wybór nowych — używanych, fabryczne ceny, najdogodniejsze spłaty; Gustaw Kremler, Kraków, Floriańska 8. 5973k

OKAZYJNA sprzedaż sukna wełen, jedwabi „BŁAWATNIA" OKAZYJNA", Krakowska 6. I. p. 3117k

LODOWNIE „SAGO"
WYSPRZEDAŻ POSEZONOWA
Kraków, JAGIELLOŃSKA 5, I. p.

NA SEZON ZIMOWY. Płaszcze, ubranka sportowe, — mundurki gimnazjalne, chłopięce i dziewczęce do lat 14 poleca MODA DZIECIĘCA, Rynek gł. 17 w podworcu, przechodnia Bracka 4. 6119k

ZAKOPANE

Korzystajcie z tanich, ryczałtowych przejazdów, do Zakopanego, organizowanych przez L. P. T. w dniach od 1. IX. - 31. X.
i zgłaszajcie się **wprost** do pensjonatu
tel. DWOREK 1382
JÓZEFA EHRLICHA
gdzie **przyjemnie i wesoło** spędzicie urlop.

MEBLE KUCHENNE, — przedpokojowe, pokoje dziecinne poleca najtaniej solidnie Offner, Kraków, Mały Rynek 4. 4551g

DYWANY ręczne perskie krajowe **CERATY**, linoleum, kapy, chodniki dla hoteli, **OBICIA MEBLOWE** i dekoracyjne, **PŁACHTY** na wozy. — Ceny wyjątkowo okazyjne. — Na raty i gotówką. Halpern, Poselska 18. 6162k

TARCZE FILCOWE
NAJTANIEJ
HURTOWNIA NARZĘDZI ART. TECHN. „ZENIT"
KRAKÓW, DUNAJEWSKIEGO 6
TEL. 142-41 130-01

RĘKAWICZKI Helena Kirschowa **JAGIELLOŃSKA** 5. Ceny przystępne. Róg Szewskiej. 5997k

NOWOOTWARTY NAJTAŃSZY SKŁAD BIELSKICH RESZTEK oraz okazyjnych materiałów męskich i damskich J. MENTZ Kraków. Stradom 16 w podworcu. Ceny bardzo niskie Wyłącznie wyroby bielskie. 3899k

MATERACE, poduszki włósienne, łóżka polowe, otomany, tapczany, — podnóżki dla niemowląt oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie **ZAKŁAD TAPICER SKI BARDACHA**, Krakowska 44, telefon 174-63. 5411k

DYWANY perskie, artystyczne **KILIMY** — narzuty — samodziały ubranowe i obicia meblowe poleca wytwórnia Grünerowa i Libanowa, Kraków, Dunajewskiego 6. 5479k

KARALUCHY niszczy do szczętnie JOK, proszek oryginalny. — — Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 3174k

WAGI, miary najtaniej — skład żelaza naczyń kuchennych Trauchman, Kraków, Stradom 16. 6171k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO", 50 groszy Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 3475k

WYPRAWKI niemowlęce. Bielizna, Konfekcja dziecięca najtaniej Obstander — Rynek 11. 6151k

OBICIA MEBLOWE, przybory tapicerskie — najtaniej Fischman. Kraków. Grodzka 8. telefon 119 34. 3894

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz — **NAJTANIEJ**, Tapicer Węgłowa 1. 3. 5677k

Zdrojowiska

RABKA, pensjonat BECK Willa „Porębianka", telefon 259. Modlitwa na miejscu. 4516g

„ZACISZE", SZCZYRK. — Telefon 17, przyjmuje do 22 bm. zamówienia na Święta Modlitwa w miejscu. 6690k

INTELIGENTNY STARSZY MĘŻCZYZNA
posiadający
najlepsze referencje z większą gotówką
poszukuje odpowiedniego zajęcia ZA BARDZO SKROMNYM WYNAGRODZENIEM. Złoszenia pod „11894" do Adm. Nowego Dziennika 4490g

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „Primavera przyjmuje już zgłoszenia na okres świąteczny. Ceny niskie. Zarząd: Maria Zuckermanowa — Erna Roschwalbowa. 6210k

KRYNICA luksusowy pensjonat „ORION" — zarząd KORNÓW przyjmuje zamówienia na okres świąteczny. Tel. 184. 5953k

KRYNICA — Pensjonat „Znicz" poleca pokoje słoneczne, balkonowe, z utrzymaniem lub bez, doskonała kuchnia, na maśle, dietetyczna. 4568g

ZAKOPANE. — Pensjonat „IRUSIA" do Białego — Pierwszorzędna kuchnia rytualna. — Ceny niskie.. — Bajtnerowa. 5620k

ZAKOPANE PENSJONAT POD „SZAROTKAMI" — droga do Białego Tel 1850, przyjmuje zamówienia na uroczyste Święta Rosz Ha szana. Kuchnia RYTUALNA. Zarząd H. ZIEGER. 6633k

ZAKOPANE SIENKIEWICZÓWKA ul. Zamojskiego. Tel. 1728 pod zarządem S. MARKOWIECKIEJ. Prosi P. T. Gości o wcześniejsze zamówienia na święta. — Przyjmuje również z kartą uczestnictwa L. P. T. za dopłatą. 4558g

Lokale

RODZINA inteligentna — przyjmie uczenicę (urzędn.) z utrzymaniem, fortepian. Zgłoszenia: Skawińska-bożnicza 3 m. 3. 8945g

POKÓJ oddzielny, dwuosobowy, pełnokomfortowy, — wykwintne utrzymanie, telefon, Sobieskiego 14/3. 6059k

SZUKAM pokoju dobrze urządzonego, czystego frontowego, łazienka ewentualnie utrzymanie. Zgłoszenia pod „11923" Admin. „Nowego Dziennika". 4498g

DO WYNAJĘCIA biuro kompletnie urządzone, telefon, druga ubikacja przyległa. Zgłoszenia pod „Śródmieście" do Admin. „Nowego Dziennika". 6105k

LOKAL przemysłowy do wynajęcia. Kazimierza Wielkiego 21. 4495g

DWA sklepy do wynajęcia pojedynczo lub połączone. Centralne ogrzewanie. Wiadomość: Starowiślna 23. - Dozorca. 6626k

POKÓJ dla dwóch panienek do wynajęcia. Powiśle 12/22 of. 4535g

DWUPOKOJOWY lokal biurowy duży, centrum, wolny Mały Rynek 4. 4539g

PIĘKNY pokój komfortowy utrzymanie, do wynajęcia. Dietla 11/11. 5463g

SUTERYNY jasne na skład lub rozlewnię win do wynajęcia, Sebastiana 17/6. 5278k

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie, II piętro, Długa 74 do wynajęcia. 6628k

PARCELA narożna 200 sążni ul. Gazowa obok Nowego mostu — na garaż, składy do wydzierżawienia. — Telefon 116-83. 6704k

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie, komfort, zaakomity rozkład, mecanin, szczególnie dla lekarza ul. Dietla 97 do wynajęcia. Telefon 116-82. 6705k

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie — Starowiślna 41 — wolne. — Dozorca. Telefon 146-29. 6706

LOKAL przemysłowy, pradem motorowym — poszukiwany. Współpraca handlowa lub spółka nie wykluczona. Telefon 200-05 — godzina 14. 6710k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie — oraz **LOKALE SKLEPOWE**. Nowy dom. — Centralne ogrzewanie. Krakowska 21. 6023k

TRZY pokoje, kuchnia pełny komfort wysoki parter. Karmelicka 56 wolne. Telefon 11985. 1—3 popołudniu. 4548g

PIĘKNY pokój komfortowo urządzony z balkonem, telefon, utrzymanie — bez wynajmę. Groble 17/16. 4586g

POKÓJ 2-osobowy z wejściem z korytarza w śródmieściu. Wiadomość: Poselska 20 m. 19. 4530g

2 UCZENICE przyjmę na mieszkanie z utrzymaniem i pomoc w nauce, opieka zapewniona. Kraków, Topolowa 32, m. 1 — między godz. 2—4. 4515g

2 i 3 POKOJOWE mieszkania, Szymanowskiego 5 — centralne ogrzewanie od 1 listopada do wynajęcia. — Wiadomość „Galicja" Pijarska 3, telefon 163-46 od godz. 15—18. 4519g

ŁADNY umeblowany pokój na I-szym piętrze komfort, Pędzichów boczna 4 m. 8. 4589g

POKÓJ słoneczny bieżąca ciepła woda, centralne ogrzewanie, winda, wynajmę Pani lub Panu na stanowisku. Telefon 167-04. 6672k

CZTERY pokoje, kuchnia, holl, słoneczne, pełnokomfortowe, I p. Pawia boczna 10. Nowy dom. 6669k

BIURO kompletnie urządzone, frontowe, parterowe z telefonem do wynajęcia ul. Krzywa 9. 6105k

POKÓJ komfortowy z maszyną do pisania — wolny. Karmelicka 9, m. 12. 6708k

POKÓJ gustownie umeblowany panu na stanowisku wynajmę. Sarego 21, m. 4. 4533g

URZĘDNIK poszukuje pokoju kawalerskiego. Zgłoszenia: Kraków, — Skrytka pocztowa 3. 4541g

OSTATNIE NOWOŚCI PARYSKIE w kostiumach i płaszczach

poleca

KIRSZTEIN Kraków ul. KARMELICKA 14

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA WW. Świętych 8 front I. piętro. tel. 109-97. OPŁATA MINIMALNA. 5845k

LEKCJE SKRZYPIEC CYPRES Dietla 101. Miesięcznie 10 zł. — Wypożycza skrzypce. 4570g

WIECZORNY KURS KROJU, MODELOWANIA I SZYCIA. Wpisy: Koncesjonowane kursy dypl. nauczycielki STELLI HOROWITZ-LANNEROWEJ, Kraków — Karmelicka 46. 6216k

ŚWIATOWEJ SŁAWY

HAYA PUDER

DLA NIEMOWLĄT i DZIECI

TYLKO W ROZOWYM OPAKOWANIU I OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM

„HAYA“ mydło, oliwa i krem

DO NABYCIA W APTEKACH i DROGERIACH

Wyrób i skład:

Apteka S. HAYA Lwów, Kołłątaja 12

Wolne posady

AKWIZYTORÓW, młodych, energicznych do sprzedaży artykułu codziennej sprzedaży na wsi, za stałą pensją i prowizją poszukuje poważna firma. Zgłoszenia TYLKO 12—2 w poniedziałek i wtorek, Stradom 6/I. Kancelaria adw. Lipschitza. 6685k

MAGISTER farm. rutynowany, młody o dobrej prezencji znajdzie stałą posadę od listopada w Rabce. Oferty z referencjami i warunkami kierować: Reinhold — Kraków, Stolarska 25. 4453g

KOREPONDENTEM polskim niemieckim, francuskim, angielskim zostać możesz po nabyciu wzorów listów handlowych „Omega“. Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków Szewska 17/II. 5929k

BUCHALTER pierwszorzędna siła samodzielna, ze znajomością korespondencji polsko-niem. poszukiwany. Zgłoszenia z referencjami pod „11987“ do Admin. „Nowego Dziennika“ 4535g

MODNIARKA samodzielna pierwszorzędna otrzyma natychmiast stałą posadę. Warunki według umowy. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Krosno“. 6718k

Posad poszukują

PANNA, matura handlowa, poszukuje posady ewent. jako praktykantka. Kraków Kazimierza Wielkiego 98/L.

INŻYNIER ELEKTRO-MECHANIK wprowadzony zastępca w Małopolsce oraz na Wołyniu poszukuje przedstawicielstwa Będzie 16 i 18 na miejscu. Listy pod „Wołyń“ do Admin „Nowego Dziennika“. 6632k

PRZEDSZKOLE „Tarbut“ Dietla 31 m. 6. pod kierownictwem Dory Blumenstock czynne. — Język hebrajski, rytmika, zajęcia frebłowskie. Wpisy od 9—11 4543g

FILHARMONII członek, — rutynowany pedagog, udziela lekcji skrzypiec. Wielopole 3/5. 4313g

MÓWIĆ po angielsku płynnie nauczysz się w krótkim czasie ułatwioną metodą fonetyczną. Zgłoszenia telef. 205-42. 4539g

PRZEDSZKOLE „TARBUT“ pod kier. Alczerówny i Gottfriedówny czynne. Kalwaryjska 18. Język hebrajski, zajęcia frebłowskie, rytmika. 4541g

ANGIELSKI, francuski, — niemiecki, pojedyńczo, zbiorowo, doskonałą metodą, — najtaniej, Rzeszowska 3/12a.

PROFESORKA gimnazjum udziela lekcyj zakres gimnazjum i liceum — specjalność: MATEMATYKA, fizyka. Dolnych Młynów 9/11 Tel. 173-21 4556g

MAGISTER filozofii, RUTYNOWANA korepetytorka poszukuje lekcyj chętnie za obiady. Specjalność: łacina. Dolne Młyny 9/12. 4552g

FRNCUSKIEGO języka udziela paryżanka. Wiadomość ul. Syrokomli 16 m. 10 4408g

DOLEGLIWOŚCI NÓG jak: odcisków, zgrubienia naskórka, bolących kostek i t. p. unikniesz,

gdy zakupisz **OBUWIE** w wytwornym magazynie

BRACIA KLEIN

Kraków, STAROWISLNA 17

(vis a vis kina Uciecha)

RADIOAPARATY wykonuje, przerabia, naprawia — PRACOWNIA RADIOTECHNICZNA Ign. Freylicha, Dietla 51, Telefon 119-36. 4820k

TECHNIK dentystyczny samodzielny przyjmie posadę. Zgłoszenia pod „11.986“ Admin. „Nowego Dziennika“. 4534g

PRZYJECHAŁEM Z ZAGRANICY i wykonuję DEKORACJE okien wystawowych, INSERATY, KATALOGI I WSZELKIE REKLAMY z zakresu grafiki. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 11997. 4542g

FORTEPIANU LEKCJE PRZYJMUJE PROF. ISRAELI SZKOŁA MUZYCZNA Zyblikiewicza 5. Prywatnie; tel. 113-69. 5589k

PRZEDSZKOLE IMMERGLÜCKÓWNYCH SEBASTIANA 8 czynne przed i po południu przyjmuje dalsze zgłoszenia. 4572g

TAŃCZYĆ! — NAUCZ SIĘ przed karnawałem. INDYWIDUALNIE. Wiadomość: telefon 145-80. 4540g

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL. KOLETEK TRZY

KURSY kwiatów sztucznych, galanterii skórzanej, rękawiczek, celofanów i wszelkich przybrań do sukien. Zyblikiewicza 5, II KLATKA M. 25. 4544g

JĘZYKÓW francuskiego, — niemieckiego, angielskiego metodą listowną „Globus“ ZŁ 4.40 miesięcznie. Nowowpisującym się w ciągu 14 dni PIERWSZY MIESIĄC BEZPŁATNIE! „STUDIUM“ KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1. — Lekcje ustne w tych dniach. 6709k

KRAKOWSKA SPÓŁKA CHEMIKÓW z o. o.
W KRAKOWIE, UL. WIELICKA 5. Tel. 200-52

poleca:

MYDŁO w płynie KAESCE
MYDŁO rozpuszczalne w benzynie i inne
MYDŁA przemysłowe
OLEJE dla przem. białoskórniczego i garbarskiego,

wykonuje:

ANALIZY techniczne i udziela porad dla przemysłu technicznego.

Po powrocie z zagranicy **NOWOSCI !!!**
Institut Cosmetique **„KAMEA“**
KRAKÓW, RYNEK GŁ. 26, I. p. (róg Wiślnej). Tel. 200-4

POSZUKUJĘ pierwszorzędnej modniarki oraz pomocnicy. Zgłoszenia pod 12016 do Admin. „Nowego Dziennika“. 4550g

EKSPEDIENTKA działu delikatesowo-owocowego potrzebna od zaraz. Zgłoszenia pisemne pod „Kwalifikowana“ — Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 6699k

SAMODZIELNA modniarka potrzebna zaraz na wyjazd. — Oferty pod „12037“ Admin. „Nowego Dziennika“. 4567g

ZDOLNA — samodzielna MODNIARKA poszukiwana. Zgłoszenia: F. Hermele, Katowice, Szopena 7 I p. 6728k

SILNY, zdrowy, młody, — szuka pracy. Posiada KAUCJĘ DO 500 ZŁOTYCH. Pilny, pracowity, zaufany. Do wszystkiego. Zgłoszenia pod Nr 17938 do Admin. „Nowego Dziennika“. 17938k

APLIKANT, substytncja, — zdolny, samodzielny, biegły stenotypista, — praktyka, trzech zaborów, zmieni patrona. Zgłoszenia: Schips, Żmigród, obok Jasła. 6083k

UWAGA! Przerabiam kapelusz według najnowszych fasonów po 1.20, nowe 4 zł. Orzeszkowej 4. m. 1 4287g

ZASTĘPCA BRANŻY KOSMETYCZNEJ, GALANTERYJNEJ Z LICZNĄ KLIJENTELĄ WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKO-KRAKOWSKIEGO SZUKA ZASTĘPSTWA, POSADY. ZŁOŻY KAUCJĘ. Zgłoszenia pod „11925“ Admin. „Nowego Dziennika“. 4501g



— Ależ, moi państwo, dlaczego z tyłu?
— Bo to zdjęcie posłać chcemy naszym znajomym z którymi się gniewamy.

WZOROWE PRZEDSZKOLE Rechesówny, Kremerowska 6, czynne. Ogród, rytmika, hebrajskie. 5793k

ANGIELSKIEGO, niemieckiego wyucza sumiennie rutynowana nauczycielka z zagranicy. Mogilska 10/5. 6635k

ANGLISTA zdolny pedagog uczy tylko indywidualnie — ręcząc za dobre postępy. S. Horowitz. Kraków, Wielopole 24/4. 4448g

GIMNASTYKA DLA PAŃ i DZIECI w Pałacu Spiskim Rynek gł. 34 I p. pod kierownictwem JANINY EHRLICH I JOANNY FREY — absolw. Stnd. Wych. Fiz. U. J. i kursu J. Dalcroze'a w Londynie. Początek lekcyj 20-go września 1938. Wpisy osobiście św. Marka 33, m. 4 od 11 do 13. Informacje telefonicznie: 122-50 od 4—6. 4474g

KURS KONFEKCJI DZIECIĘCEJ. Wpisy. Koncesjonowane Kursy dypl. nauczycielki STELLI HOROWITZ - LANNEROWEJ. — Kraków, Karmelicka 46. 6231k

WPISY NA KURS ZAWODOWY — KLEMENTYNY BOBROWSKIEJ-SWAŁTEK. Nauka kroju, modelowania i szycia. — Krój oceniany przez komisje zawodowe cechów Krakowa i Warszawy. — Dwukrotnie odznaczona krzyżem zasługi przez Ministerstwo przemysłu i handlu, za wybitną działalność na polu nauki zawodowej. Kurs daje wykształcenie mistrzowskie System angielski i francuski, damski i dziecinny. Po ukończeniu świadectwa. Kurs rozpocznie się 1 października, wpisy zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Felicjanek 1 m. 7. 6673k

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 8 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.